

PORADNIK BIBLIOTEKARZA



Pismo dla bibliotek publicznych, szkolnych i pedagogicznych

B Stowarzyszenie
P Bibliotekarzy
Polskich

Rok założenia 1917

1/2010

ZOFIA ZASACKA: Doświadczenia czytelnicze gimnazjalistów

PAWEŁ TANEWSKI: 90 lat Centralnej Biblioteki Wojskowej

BOGDAN KLUKOWSKI: Literacki Nobel 2009

RYSZARD TURKIEWICZ: Ładne biblioteki ma nasz Wrocław



INDEKS 369594

ISSN 0032-4752

Poradnik BIBLIOTEKARZA nr 1 (718), 2010

Ukazuje się od roku 1949

W NUMERZE:

Strona redakcyjna	2	Artykuły z rekomendacją...
PROBLEMY • DOŚWIADCZENIA • OPINIE		
Zofia Zasacka	3	Doświadczenia czytelnicze gimnazjalistów
Agnieszka Chętnik	7	Gromadzenie e- i audiobooków w bibliotece szkolnej i możliwości ich wykorzystania
Paweł Tanewski	11	90 lat Centralnej Biblioteki Wojskowej
PRAWO W BIBLIOTECE		
Krystyna Kuźmińska	15	Porady prawne
<i>Cyfrowe okolice (43)</i>		
Henryk Hollender	17	Wikipedia
RELACJE		
Grażyna Dittrich	18	Bibliotekarz i regionalista – razem czy osobno? – konferencja w PBP w Gliwicach
Renata Sowada	20	Portrety bibliotek – VI Regionalne Forum Bibliotekarzy
KSIĄŻKA		
<i>Salon pisarzy</i>		
<i>Bogdana Klukowskiego</i>	22	Literacki Nobel 2009
	25	Książki, które pomogą w pracy, które warto przeczytać! Oprac. Jadwiga Chruścińska
<i>Moje lektury</i>		
Tomasz Kasperczyk	26	<i>Rynek Książki w Polsce</i> – wydawnictwo Biblioteki Analiz
BIBLIOTEKA • ŚRODOWISKO		
Elżbieta Kamińska	27	Biblioteka Przyjaznych Multimediów
<i>Nowe obiekty biblioteczne</i>		
Ryszard Turkiewicz	29	Ładne biblioteki ma nasz Wrocław
Małgorzata Rokicka-Szymańska	33	Spotkania autorskie w bibliotekach
Z WARSZTATU METODYKA		
Małgorzata Lubieniecka-Siadaczka	35	Zasady odzyskiwania zaległych zbiorów od czytelników w PBW w Zielonej Górze
<i>Bibliotekarz w sieci</i>		
Adrian Uljasz	38	Bibliotekarze na blogu
Elżbieta Trojan	39	Fryderyk Chopin. Zestawienie bibliograficzne w wyborze
Agnieszka Wojciechowicz	42	Pasowanie na czytelnika w bibliotece. Scenariusz lekcji bibliotecznej dla uczniów klas pierwszych
<i>Pożegnania</i>		
Elżbieta Pawlicka	44	Władysław Andrzej Kempa (1936-2009)
Jerzy Gajewski	44	Marianna Polak (1938-2009)
<i>Wi@domości</i>	46	
<i>Dodatek</i>		
ŚWIAT KSIĄŻKI DZIECIĘCEJ nr 1		

Na okładce „PB”: Miejska Biblioteka Publiczna we Wrocławiu. Filia nr 18 przy ul. Grabiszyńskiej 236a



ARTYKUŁY Z REKOMENDACJĄ

▲ Doświadczenia czytelnice gimnazjalistów **str. 3**

Problematyka czytelnictwa młodzieży w ostatnich latach zdominowana była przez działania na rzecz czytania dzieciom. Dobrze zatem się stało, że pojawia się na ten temat coraz więcej prac. Artykuł prezentuje wyniki badań czytelnictwa 518 gimnazjalistów elbląskich z 22 szkół. Czytanie książek przynajmniej raz w tygodniu deklaruje 28% badanych, natomiast słuchanie muzyki – 97%, oglądanie telewizji – 95%. Wśród czytających jest znacznie więcej dziewcząt, niż chłopców. W dalszej części artykułu autorka omawia lektury czytane chętnie przez uczniów, sposoby zdobywania przez młodzież informacji o książkach, korzystanie z bibliotek, i co młodzież czyta w Internecie.

▲ Gromadzenie e- i audiobooków w bibliotece szkolnej i możliwości ich wykorzystania **str. 7**

Autorka tekstu, nauczycielka języka polskiego omawia wybrane e-książki i audiobooki z literatury pięknej oraz przedstawia możliwości ich wykorzystywania w pracy bibliotekarza. Widzi celowość udostępniania tego typu zbiorów, zwłaszcza dla młodzieży, przyzwyczajonej do pracy z komputerem i użytkiwaniem szybkiej informacji. Audiobooki stanowią cenną pomoc dydaktyczną dla uczniów z niesprawnościami (dysleksja, problemy z czytaniem, ze wzrokiem).

▲ 90 lat Centralnej Biblioteki Wojskowej **str. 11**

Historia polskiego bibliotekarstwa wojskowego sięga II poł. XVIII w. – od biblioteki Szkoły Rycerskiej w Warszawie. Autor artykułu przedstawia historię Centralnej Biblioteki Wojskowej powołanej w czerwcu 1919 r., związanej z dziejami najnowszej Polski. Biblioteka działa w określonym środowisku społecznym, stanowi warsztat pracy naukowej, jak i popularyzatorskiej. Dla 30 tys. czytelników w ciągu roku oferuje dobrze wyposażone czytelnie i wypożyczalnie. Posiada na wysokim poziomie pracownię konserwatorską. W jej zbiorach znajdują się wartościowe kolekcje zbiorów specjalnych związanych z historią polskiego oręża.

▲ Salon Pisarzy Bogdana Klukowskiego **str. 22**

Ten odcinek Salonu poświęcony jest ubiegłorocznej noblistce Hercie Müller – poetce i esicistce, urodzonej w rodzinie niemieckojęzycznej na terenie Rumunii. W jej twórczości dominują uczucia krzywdy, utraty nadziei na odmianę losu, cierpienia niemieckiej mniejszości narodowej. Na końcu artykułu – wykaz powieści, opowiadań i esejów noblistki wydanych w Polsce, nagrody i wyróżnienia oraz źródła.

Zwiedzamy biblioteki Wrocławia!

▲ Ładne biblioteki ma nasz Wrocław **str. 29**

Wrocław może pochwalić się wieloma estetycznie i w miarę nowocześnie urządzonymi bibliotekami działającymi pod egidą Miejskiej Biblioteki Publicznej, koordynującej sieć publicznych bibliotek wrocławskich. Na sieć składają się 64 biblioteki, w tym 15 placówek pełni funkcje bibliotek szkolnych i osiedlowych. Na uwagę zasługują duże, wielofunkcyjne biblioteki osiedlowe tzw. centra informacyjno-biblioteczne (np. Biblioteka Ikar, Filia nr 22), mediateki, multicentra – interaktywne centra edukacji. Modernizowane placówki MBP mają estetyczny wygląd i europejski standard wystroju i usług. Warto zobaczyć w Dolnośląskiej Bibliotece Publicznej Bibliotekę Siedmiu Kontynentów dla dzieci, a wkrótce będzie oddany nowy budynek Biblioteki Uniwersyteckiej.

Redakcja „Poradnika Bibliotekarza”



Doświadczenia czytelnicze gimnazjalistów

ZOFIA ZASACKA

Biblioteka Elbląska im. Cypriana Kamila Norwida zrealizowała projekt zatytułowany „Od wiedzy do efektów” finansowany ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu: Edukacja kulturalna i diagnoza kultury. Zadanie składało się z dwóch części analityczno-badawczej i szkoleniowo konferencyjnej.

Niniejszy artykuł ma na celu prezentację efektów pierwszej części – badania czytelnicstwa gimnazjalistów z miasta Elbląga i powiatu elbląskiego¹. Przebadana zbiorowość stanowi szeroką reprezentację elbląskich gimnazjalistów kończących obowiązkowy etap edukacji. Badaniem objęto 518 uczniów ze wszystkich 22 publicznych i niepublicznych gimnazjów w regionie. Sondaż został przeprowadzony na 1 godzinie lekcyjnej w trzech klasach w okresie od marca do kwietnia 2009 r.

Celem prezentowanego sondażu było określenie, jakie miejsce w życiu nastolatków zajmuje lektura książkowa. Czytanie książek przez młodzież było rozpatrywane z perspektywy dwóch sytuacji komunikacji czytelniczej: czytania w czasie wolnym i w ramach obowiązku szkolnego. Uwzględniono także czytanie w Internecie. Prześledzono podstawowe sposoby pozyskiwania książek przez nastoletnich czytelników, ze szczególnym uwzględnieniem wykorzystania bibliotek publicznych i szkolnych.

Aktywność czytelnicza elbląskich gimnazjalistów

Trzy czynności towarzyszyły elbląskim nastolatkom w ich czasie wolnym: słuchanie

¹ Z. Zasacka: *Nastoletni czytelnicy – podobieństwa i dystanse. Raport z badań czytelnicstwa gimnazjalistów Elbląga i powiatu elbląskiego*. Biblioteka Elbląska im. C. Norwida, 2009. Wydanie CD. Badanie zrealizowane ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego; Z. Zasacka: *Doświadczenia czytelnicze gimnazjalistów – podobieństwa i dystanse*. Referat na konferencji „Animacja czytelnicza gimnazjalistów” Biblioteka Elbląska 28.10.2009 r.

muzyki (97% badanych robiło to codziennie lub kilka razy w tygodniu), oglądanie telewizji (95% badanych), korzystanie z komputera i Internetu (95%). Czytanie książek było obecne w życiu codziennym u mniejszości – 28% badanych gimnazjalistów zadeklarowało, że sięga po nie co najmniej raz w tygodniu, w tym 15%, że robi to codziennie. Wśród codziennych czytelników zdecydowanie przeważały dziewczyny – było ich 22%, gdy chłopców tylko 6%.

Prezentowane badanie pozwoliło wyodrębnić grupę gimnazjalistów z Elbląga i powiatu elbląskiego, którzy w ostatniej klasie szkoły funkcjonowali poza lekturą książkową czytaną z własnego wyboru i w ramach szkolnego obowiązku. Tacy uczniowie stanowili 12% ogółu badanych nastolatków. Wśród nieczytających książek znajdowali się przede wszystkim chłopcy – aż 22% oraz tylko 3% badanych dziewcząt. Najmniej uczniów będących poza lekturą książkową uczęszczało do szkół w Elblągu (8%) – najwięcej aż 18% do szkół wiejskich.

Po książkę z własnego wyboru, w czasie wolnym (w ciągu ostatnich 6 miesięcy poprzedzających realizację badania) sięgnęło 65% badanych elbląskich gimnazjalistów. Dziewczyny były prawie dwa razy bardziej aktywnymi czytelniczkami, 82% z nich zadeklarowało czytanie książek z własnego wyboru, podczas gdy tylko 46% chłopców. Wśród osób deklarujących czytanie największej liczby książek – co najmniej 9 – było ich 34%, chłopców już tylko 22%. Również najmniej czytających książki w czasie wolnym było wśród uczniów z wiejskich szkół, dzieci rolników oraz osób posiadających najniższe wykształcenie (podstawowe i zasadnicze zawodowe). Badana młodzież kończyła szkołę, znajdowała się w okresie pisanie egzaminów gimnazjalnych oceniających ich osiągnięcia edukacyjne. 72% badanych zadeklarowało przeczytanie przynajmniej jednej lektury szkolnej w ostatnim semestrze nauki w trzeciej klasie gimnazjum. Płeć okazała się czynnikiem najmocniej różnicującym realizowanie tego obowiązku szkolnego: aż 39%

chłopców nie czytało lektur szkolnych, a tylko 18% dziewcząt.

Czy nastolatki lubią czytać?

Przyjemność w lekturze książkowej odnajduje prawie co drugi (47%) badany nastolatek, jednak aż 30% przyznało się do odczuwanej niechęci wobec czytania. Wśród niechętnych czytaniu było trzykrotnie więcej chłopców niż dziewcząt (45% do 16%). Zatem chłopcy, którzy licznie omijają czytanie książek, mają też niechętny stosunek do niego.

Więcej też wielkomiejskich nastolatków, szczególnie w porównaniu z tymi ze wsi, traktowało czytanie jako lubiane przez siebie zajęcie.

Książki lubiane i czytane dla przyjemności

Spontaniczne wybory lekturowe elbląskich gimnazjalistów, jak i lektury przez nich lubiane zdominowane są przez beletrystkę dwóch rodzajów: realistyczne, obyczajowe powieści o i dla młodzieży oraz literaturę fantastyczną, przede wszystkim przygodową, skierowaną do nastoletnich czytelników. Należy tu podkreślić, że młodzież samodzielnie wybierająca swoje lektury szybko i intensywnie chłonie nowe trendy na rynku wydawniczym. Doskonałym tego przykładem jest duża popularność powieści fantastycznych dla młodzieży, od niedawna obecnych w księgarniach, które stanowiły typ literatury najchętniej i najliczniej czytanej przez elbląską młodzież. Wybrał ją co trzeci nastoletni czytelnik. W tej grupie książek wyjątkową popularnością cieszył się sequel czterech powieści autorstwa Stephanie Meyer *Zmierzch*, *Księżyc w nowiu*, *Przed świtem* i najnowsza *Zaćmienie* wydana w Polsce tuż przed realizacją sondażu. Główną bohaterką tych horrorów podobnych do romansu jest nastolatka zakochana w przystojnym wampirze, co spowodowało, że powieści te były czytane i cenione przede wszystkim przez dziewczyny. O poczytności literatury tego typu zdecydowali też autorzy czytani również przez chłopców, jak popularna od lat Joanne'a Rowling oraz szereg nowych, przede wszystkim Christopher Paolini oraz wielu innych m.in. Comelia Funke, Lemony Snicket, Neil Gaiman, Gordon Roderick, Michael Gerber.

Drugi pod względem popularności typ literatury to obyczajowe powieści dla młodzieży, czytane w większości przez gimnazjalistki.

Obserwuje się duże rozproszenie wyborów czytelnicy. Obok dotąd poczytnych pisarek jak Małgorzata Musierowicz, autorek książek o narkomanii wśród młodzieży – Christiane F. i Barbary Rosiek, które nadal były na czele listy najpopularniejszych autorów – wybierano bardzo dużo nowych, z których pierwsze miejsce zajęła Ewa Nowak, czytano najwięcej powieści jej autorstwa.

Bogata oferta wydawnicza obyczajowej literatury dla młodzieży znalazła swoje odzwierciedlenie w spontanicznych lekturach elbląskich nastolatków. Czytano powieści: od zabawnych, satyrycznych jak np. cykl Joanny Fabickiej o przygodach szesnastoletniego Rudolfa Gąbczaka, następnie lekkie, o problemach dorastania i pierwszych zauroczeniach (np. *Stowarzyszenie wędrujących dzinsów* Ann Bra-shares), o romansach z wyższych sfer (np. autorstwa Meg Cabot, Kate Brian), po te o poważniejszej tematyce, dotyczące choroby i śmierci bliskich, patologii w rodzinie i społeczeństwie (powieści Heidi Hassenmüller, Diane Schemm, Jenny Downham, Elizabeth Flock i in.).

Jeszcze dwa typy literatury zgromadziły liczną publiczność czytającą. Co piąty czytający w czasie wolnym gimnazjalista wybrał literaturę fantastyczną (fantasy, horrory, science-fiction itp.), tym razem w tej grupie liczniejsi byli chłopcy. Nastoletni czytelnicy potrafili dotrzeć do kilkudziesięciu autorów. Na pierwszym miejscu pod względem zdobytych czytelników (7% czytających) uplasował się John R. R. Tolkien, następnie Andrzej Sapkowski (czytano przede wszystkim *Wiedźmina*), Terry Pratchett (powieści z cyklu *Świat Dysku*), Neil Gaiman (*Nigdziebądź*, *Amerykańscy bogowie*, *Gwiezdny pył*). Z polskich autorów wymieniano jeszcze m.in. Jakuba Ćwieka, Andrzeja Pili-piuka, Jacka Piekare, Rafała Dębskiego, Maję Lidię Kossakowską, Andrzeja Ziemiańskiego.

Podobnie poczytna była wysokoartystyczna literatura piękna, polska i obca klasyka oraz



najpopularniejsza wśród nastolatków współczesna literatura obca, z której najchętniej czytano Paulo Coelho oraz Ericka Emanuela Schmidta.

W dalszej kolejności uplasowała się literatura sensacyjno-kryminalna (12% czytelników), romansowa literatura popularna (9%), literatura naukowa i popularnonaukowa (8%) (najpoczytniejsze były książki historyczne, a przede wszystkim dotyczące II wojny światowej), literatura dla dzieci (8%), literatura faktu, biografie i dzienniki (7%), książki hobbystyczne i poradniki (6%).

Obserwując społeczno-demograficzne zróżnicowanie pozaszkolnych wyborów lekturowych elbląskich gimnazjalistów widać wyraźnie, że chłopcy najchętniej czytali fantastykę dla dorosłych i literaturę popularnonaukową, szczególnie historyczną. Dziewczynki zaś chętniej wybierały beletrystykę obyczajową, tylko one sięgały po romanse, obcą klasykę – powieści Emily Bronte, Jane Austen, w większości też po fantastykę młodzieżową i ich ulubioną autorkę Stephanie Meyer. Gimnazjalistki (szczególnie te mieszkające w małych miastach) były też prawie jedynymi czytelniczkami literatury obyczajowej dla młodzieży (38% czytających dziewcząt), którą zainteresowali się nieliczni chłopcy (4%). Młodzież wiejska prawie w ogóle nie czytała literatury fantastycznej dla dorosłych.

Jakie lektury cenią gimnazjaliści?

Badani uczniowie zostali poproszeni o wybranie książki wartej polecenia koledze do przeczytania. 46% badanych potrafiło wskazać taką książkę. Najczęściej polecano literaturę fantastyczną dla młodzieży (30% polecających) i utwory Stephanie Meyer. Następnie wskazywano lektury szkolne (22% polecających), najczęściej rekomendowaną lekturą były *Kamienie na szaniec* Aleksandra Kamińskiego. Podobnie w ogólnopolskim badaniu czytelnictwa gimnazjalistów (Z. Zasacka: *Nastoletni czytelnicy*. Warszawa 2008) była to jedyna książka szkolna konkurująca z najpopularniejszymi autorami czytanyymi z własnego wyboru Joanne K. Rowling i J. R. R. Tolkienem. Lektury szkolne najczęściej polecali uczniowie mieszkający na wsi. Trzeci pod względem ilości rekomendacji typ literatury to powieści oby-

czajowe dla młodzieży (20% polecających) polecane przez dziewczyny i to najczęściej z małych miast. Z kolei chłopcy najczęściej polecali fantastykę dla dorosłych.

Dokonano kategoryzacji argumentów i atrybutów przypisanych rekomendowanej lekturze, co pozwoliło na wyłonienie wartości użytych do oceny książki. Według elbląskich gimnazjalistów warta polecenia była książka o ciekawej tematyce i napisana przystępnym językiem, taka którą szybko się czyta i nie można się od niej oderwać. Najlicniejsza grupa nastolatków (23% polecających) przypisywała jej wartości edukacyjno-poznawcze, o czym świadczyły takie cechy jak autentyzm, opisy ważnych problemów społecznych, faktów z przeszłości i teraźniejszości, opisy ludzkiego zachowania, psychologii. Druga grupa wartości to wartości hedonistyczno-rozrywkowe, wskazane przez 19% polecających książki. Oznaczały, że ceniona lektura jest lekka i przyjemna, pozwala uciec od codzienności, przenieść się w inny świat, zawiera humor bądź wartką akcję, przygody, zagadkę, grozę, opisy fantastyczny świat, posiada wątek romansowy. Trzecia grupa wartości wskazana przez 14% polecających to wartości etyczno-moralne. Książki, w których odnajdywano takie cechy zawierały według młodzieży przesłania etyczne, uczyły jak żyć, jak postępować w trudnych sytuacjach, jak wybierać między dobrem i złem.

Nastoletni czytelnicy cenili książki mówiące o ich problemach, stąd prawie co dziesiąty polecający lektury wskazywał na ich młodzieżową tematykę.

Źródła dostępu do książek

Biblioteka szkolna (por. tabela) jest najważniejszym źródłem dostępu do czytanych lektur dla wszystkich nastolatków, ale szczególnie dla młodzieży z wiejskich szkół i rolniczych rodzin, przez którą pozostałe źródła były nawet dwu- czterokrotnie słabiej wykorzystywane.

Następnym źródłem dostępu do czytanych książek były biblioteki publiczne, korzystało z nich 64% wszystkich badanych. Dziewczynki były aktywniejsze w poszukiwaniu książek niż chłopcy, liczniej też korzystały ze zbiorów bibliotek publicznych, różnica wyniosła aż 21 punktów procentowych.

Tab. Najważniejsze sposoby zaopatrywania się w książki (w odsetkach)

		Biblioteka szkolna	Biblioteka publiczna	Księgozbiór domowy	Kupowanie	Pożyczanie od kolegów	Pożyczanie od rodziny
Ogółem N = 518		80	64	60	47	41	29
	chłopiec	77	54	51	38	25	21
	dziewczyna	82	75	69	55	54	37
Miejscowość, w której mieści się szkoła:	wieś	88	58	49	34	32	20
	miasto poniżej 20 tys. mieszk.	82	62	63	40	43	29
	Elbląg	73	70	67	58	47	36

Niepokojący jest niski odsetek nastolatków wiejskich korzystających z bibliotek publicznych, najmniej użytkowników było wśród uczniów z wiejskich szkół (58%), w porównaniu z tymi z miejskich, szczególnie z Elbląga (70%).

Domowa biblioteka jako kolejna szansa na spotkanie z książką była najslabiej wykorzystana przez wiejskie nastolatki, różnica między uczęszczającymi do szkół na wsi i w Elblągu sięgała 20 punktów procentowych.

Kolejnym, czwartym pod względem liczby wskazań sposobem pozyskiwania książek było ich kupowanie, które najbardziej różnicowało badanych. Zakup książek w dużym stopniu zależy od sytuacji ekonomicznej rodziny, ale też od panującego w niej takiego obyczaju. Dziewczyny są znacznie aktywniejsze od chłopców w poszukiwaniu lektur, i tym razem kupowały je prawie o 20 punktów procentowych częściej niż chłopcy. Grupą najrzadziej kupującą książki były nastolatki z wiejskich szkół, różnica na korzyść uczniów z Elbląga wyniosła 14 punktów procentowych.

Następne dwa sposoby zaopatrywania się w książki świadczą o ich społecznym obiegu, o obecności lektury w rozmowach, życiu społecznym. Pierwszy z nich i znacznie częściej stosowany przez nastolatków, a przede wszystkim przez nastolatki to pożyczanie książek od kolegów – dotyczył 41% wszystkich badanych. Należy podkreślić, że dziewczyny przeszło dwukrotnie częściej niż chłopcy wymieniały się książkami w kręgach rówieśniczych, książka była zapewne też tematem rozmów. Również młodzież ze szkół wiejskich, chociaż więcej swojego wolnego czasu poświęcała na spotkania z rówieśnikami, to dużo rzadziej niż miejska wykorzystywała te okazje na pożyczanie książki. W ten sposób ujawnił się kolejny

dystans w dostępie do lektur między młodzieżą wiejską i miejską.

Księgozbiory bibliotek i gimnazjalni czytelnicy

Biblioteki szkolne były przede wszystkim źródłem zaopatrywania się w lektury szkolne. Wypożyczało je 3/4 uczniów korzystających z nich. Co piąty użytkownik bibliotek szkolnych wypożyczał książki, które czytał poza obowiązkiem szkolnym. W tej grupie było dwukrotnie więcej dziewcząt niż chłopców, a wśród wypożyczeń najwięcej było literatury obyczajowej dla młodzieży.

Co drugi badany uczeń czerpał czytane (w trzeciej klasie gimnazjum) książki z bibliotek publicznych, co drugi zaś ich użytkownik pożywał lektury szkolne.

Połowa badanych gimnazjalistów zadeklarowała pożyczanie z tych bibliotek książek czytanych w czasie wolnym. Tym razem obok najczęściej wypożyczanych obyczajowych powieści dla młodzieży częściej niż z bibliotek szkolnych wypożyczano fantastykę dla młodzieży oraz dla dorosłych, beletrystykę wysokoartystyczną oraz literaturę sensacyjno-kryminalną.

Czytanie w Internecie

Gimnazjaliści elbląscy powszechnie korzystali z Internetu w domu (85% ogółu badanych), tylko 8% nie miało Internetu w domowym komputerze, nieliczni – 4% nie miało w ogóle komputera. Istnieją różnice w dostępie do Internetu – 16% uczniów wiejskich szkół nie miało go w domu, gdy tylko 5% ze szkół miejskich. Prawie połowa badanych korzystała też w szkole z Internetu, częściej niż miejscy robili to wiejscy uczniowie.

Na czytanie w sieci, najbliższe przedmiotowi niniejszego badania, wskazując czytanie książek, e-booków, artykułów, utworów literackich umieszczonych w Internecie. Co dziesiąty gimnazjalny internauta przyznał się do czytania, przeglądania w sieci artykułów i utworów literackich, taka sama część badanych zadeklarowała czytanie książek. Wśród artykułów i tekstów dominowały te związane z młodzieżowymi hobby, z ich pozaszkolnymi zainteresowaniami i utwory literackie nie będące lekturami szkolnymi, a następnie te związane ze szkołą, przede wszystkim wiersze oraz streszczenia, bryki, które były ściągane poprzez serwisy typu *ściąga.pl*, *bryk.pl*.

Aktywniejsi czytelnicy w poszukiwaniu pożądanego lektury znaleźli nowy sposób ich pozyskiwania. Znamienny jest tu przykład zdobywania niedostępnych inaczej powieści Meyer. Dzięki Internetowi nowość i światowy bestseller może w błyskawicznym tempie dotrzeć do małego miasteczka w powiecie elbląskim. W Internecie częściej czytano książki z własnego wyboru niż lektury szkolne, wśród których znalazły się m.in.: *Szyfrowe prace*, *Folwark zwierzęcy*, *Pan Tadeusz*, *Stary człowiek i morze*.

Uwagi końcowe

Prezentowane wybrane wyniki badania czytelnictwa elbląskich gimnazjalistów wykazały duże różnice w ich praktykach czytelniczych. Należy tu odnotować najważniejsze zaobserwowane dystanse. Ujawniły się duże dysproporcje w postawach czytelniczych, szczególnie w stosunku wobec czytania dla przyjemności dziewcząt i chłopców. Co piąty chłopak w ogóle nie czytał książek, a niemal co drugi oświadczył, że nie lubi czytać! Jest to grupa, o którą warto zabiegać przy promocji czytelnictwa, zainteresować ich można np. literaturą fantastyczną lub historyczną.

Zaobserwowano również deprivację uczniów ze szkół wiejskich, również mniej czytających w czasie wolnym, w dostępie do książek poza szkolną biblioteką. Młodzież ta, mająca mniej książek w swoim środowisku społecznym, powinna mieć większe możliwości wykorzystania bibliotek publicznych.

dr Zofia Zasacka
Pracownia Badań Czytelnictwa
IKiCz Biblioteki Narodowej

Gromadzenie e- i audiobooków w bibliotece szkolnej i możliwości ich wykorzystania

AGNIESZKA CHĘTNIK

Każdy ma pewną wizję biblioteki. Mnie niewątpliwie kojarzy się ona z półkami wypełnionymi wieloma woluminami, specyficznym klimatem, ciszą, a nawet swoistym zapachem. Warunki szkolne wymagają jednak przedstawienia innej, zmodyfikowanej wersji obrazu biblioteki. Dzisiaj młodzież wręcz żąda szybkiego dostarczenia informacji. A przychodząc do biblioteki część z nich raczej stara się omijać półki z książkami. Częściej siadają przed monitorem komputera i wyszukują potrzebne informacje. Niestety oprócz wielu wartościowych, znajdują te, które mogą wprowadzić ich w błąd. Podstawowym źródłem informacji dla nich jest

Wikipedia czy różnego rodzaju strony typu *ściąga.pl*, *literka*, itp., które nie do końca są rzetelne. Wynika to z faktu, iż niejednokrotnie młodzi ludzie nie potrafią korzystać z zasobów internetowych. Wypadałoby im pomóc i wykorzystać także fakt, iż chętnie sięgają po zasoby cyfrowe.

Zasoby cyfrowe mogą urozmaicić poszukiwanie wiedzy, ale także ułatwić zapoznanie się z wielkimi dziełami literatury, które dla wielu są nie do przebycia w tradycyjnej, papierowej formie. W pierwszej części swoich rozważań przedstawię e-książki i możliwości ich wykorzystania w pracy bibliotekarza, w drugiej natomiast – wersję audio książek nie tylko z dziedziny literatury pięknej. Jednocześnie chcę przekazać jak najwięcej praktycznych informacji,

licząc na to, że każdy czytelnik będzie mógł znaleźć w nich coś dla siebie.

E-booki

Obawy, że książka cyfrowa całkowicie zdominuje rynek czytelniczy na szczęście nie sprawdziły się. Jeszcze kilka lat temu można było przeczytać w gazetach apokaliptyczne wizje końca ery książki drukowanej. Kto jednak z bibliotekarzy dysponuje jedynie cyfrowymi wersjami słowników, encyklopedii czy też wielkich dzieł literatury polskiej i światowej? Na półkach bibliotecznych nadal dominują wersje drukowane. Dlaczego o tym wspominam? Dlatego, żeby zaprzeczyć podstawowemu argumentowi przeciwników e-książek. Uważam, że różne formy książek (tradycyjne i cyfrowe) mogą znakomicie współistnieć w bibliotekach i chęć jednocześnie zachęcić czytelników do korzystania z ich cyfrowych wersji.

Przejdźmy zatem do bardziej praktycznych spraw. E-książki można podzielić na dwie robotyczne grupy: książkę multimedialną i „zwykłego” e-booka. Żeby zrozumieć różnicę między tymi dwoma grupami należy zwrócić uwagę na fakt, iż książka multimedialna umożliwia osobie korzystającej z niej przechodzenie z jednego „tematu” do następnego i nie wymaga czytania od początku do końca. Przykładem takich książek są encyklopedie multimedialne. Dzisiejszy rynek jest już bardzo dobrze przygotowany do oferowania tego typu publikacji. Widać także pewną prawidłowość. Coraz częściej wydawnictwa przedstawiają swoje publikacje właśnie w postaci cyfrowej. Znane i szanowane Wydawnictwo Naukowe PWN dołącza do swoich słowników wersje cyfrowe chociażby *Słownika Ortograficznego*. Jest to wersja posiadająca taki sam zasób słownictwa, co wersja papierowa, z tą różnicą, że współczesny czytelnik korzystający w swojej pracy z komputera szybciej sięgnie do wersji cyfrowej słownika. Argument czasowy nie jest jedynym przemawiającym za e-słownikami. Najczęściej wydania książkowe są obszerne i często wagowo ciężkie, co stwarza problemy z ich transportem. Natomiast w przypadku wersji cyfrowych możemy zabrać ze sobą niezbędną podręczną bibliotekę.

Uczniowie także dążą do pewnego rodzaju minimalizacji i to właśnie do nauczycieli należy obowiązek wskazywania różnych możliwości zdobywania sprawdzonej wiedzy. Może nie wykorzystają tych umiejętności w pełni w szkole, ale na pewno kiedyś do tego wrócą, ponieważ będą wiedzieli gdzie szukać. Wersje multimedialne dostępne są na płytach, ale także w wersji online. W sieci istnieje jeszcze wiele stron internetowych, gdzie w szybki i przystępny sposób znajdziemy rzetelne, interesujące nas informacje.

Oprócz cyfrowych wersji słowników istnieją także różnego rodzaju encyklopedie multimedialne. Ich przewagą nad zwykłymi encyklopediami czy kompendiami wiedzy jest to, że odbiorca ma możliwość nie tylko zapoznania się z jakimś artykułem, czy obejrzenia reprodukcji dzieła, ale także skorzystania z animacji i dźwięku.

Przedstawię **Encyklopedię Multimedialną PWN „Sztuka i literatura”**. Jest ona podzielona na siedem działów, które są jednocześnie odrębną całością, ale posiadają także możliwość aktywnego przeszukiwania innych działów, dają możliwość dotarcia do informacji pokrewnych. W dziale literatura można wybrać określoną epokę, bądź też skorzystać z wyszukiwania ogólnego. Przechodząc do „Literatury starożytnej Grecji” możemy zobaczyć jak wygląda tekst *Antygony* w oryginale i wysłuchać jego fragmentu w języku greckim. Przechodząc do działu „Film” nie tylko przeczytamy o sztuce filmowej, ale także będziemy mogli obejrzeć fragmenty najstojniejszych dzieł, jak chociażby polski film „Rejs”.

Budowa Encyklopedii Multimedialnej pozwala na szybkie i efektywne wyszukiwanie informacji, które mogą być powiązane z różnymi dziedzinami. Dodatkowo należy podkreślić, że informacje opracowane są rzetelnie, przejrzyste i w sposób atrakcyjny. Tego typu książki multimedialne często dają także możliwość pozyskania niezbędnych informacji bez konieczności „ręcznego” przepisywania. Mają też swoje ograniczenia. Nie zawsze i nie wszystko możliwe jest do kopiowania, poza tym często można to jedynie zainstalować na jednym komputerze i wymaga to kodów. Jed-

nak, jako podręczne źródła informacji, są nieocenione. Uczniowie szybko i sprawnie dotrą do rzetelnych informacji. Obecnie tego typu encyklopedie multimedialne są już dostępne w dość niskich cenach. Koszt e-booka wynosi od 12 do 20 zł – jest niejednokrotnie niższy od zwykłej książki. Czynnikiem ekonomicznym jest także istotnym elementem w planowaniu rozszerzania zbiorów bibliotecznych.

Inną formą e-booków są zwykle książki takie jak chociażby *Pan Tadeusz*, *Krzyżacy* czy inne pozycje z literatury pięknej i popularnej. Dostępne są one w postaci plików PDF i czasami jako zwykły dokument programu Microsoft Word.

W tego typu e-książkach nie ma możliwości „przeskakiwania” od jednej informacji do innych. Oczywiście można wyszukiwać rozdziały, które nas interesują. Rola takiego e-booka jest identyczna jak tradycyjnej książki. Na czym więc może polegać jego przewaga? Można powiedzieć, że na dostępności. W sieci istnieje wiele stron, gdzie udostępniane są za drobną opłatą, lub zupełnie za darmo interesujące nas lektury. Nie zawsze uczniom chce się wybrać do biblioteki w poszukiwaniu potrzebnej lektury. Mogą zatem skorzystać z zasobów sieciowych. Poza tym wielką przewagą jest to, iż liczba zwykłych woluminów jest ograniczona i nie zawsze wystarczająca, natomiast w przypadku e-booka mamy więcej możliwości udostępnienia lektury. Do obsługi tego typu książek nie potrzeba specjalnego sprzętu, choć i w tej kwestii rynek proponuje nam ciekawe rozwiązania – niewielkie przenośne urządzenia służące do obsługi e-książek. Tak naprawdę wystarczy zwykły komputer i program do obsługi plików PDF.

Żeby nieco ułatwić poszukiwania e-booków przedstawię kilka stron, z których korzystam. Niektóre z nich są to strony bibliotek, inne to prywatne zbiory internautów. Funkcjonują one w ten sposób, że umożliwiają czytelnikowi korzystanie online, inne natomiast pozwalają na pobranie pliku do własnego komputera.

Godną polecenia jest **Biblioteka Literatury Polskiej** w Internecie. Znajdziemy tam klasykę literatury polskiej i światowej. Zaletą jest pro-

ste wyszukiwanie zarówno z poziomu autora, jak i tytułu. Dodatkowo możemy znaleźć noty biograficzne oraz ilustracje. Zasady wyszukiwania są proste. Potrzebujemy np. wyszukać wiersz Czechowicza *Pędem*. Przechodzimy do spisu autorów i odnajdujemy szukane nazwisko. Następnie przy nazwisku wybieramy pozycję „wiersze wybrane” i odnajdujemy żądany tekst. Pokazuję możliwości wyszukiwania na podstawie wiersza, jednak w zasobach Biblioteki Literatury Polskiej w Internecie znaleźć możemy wiele cyfrowych wersji klasyki literatury polskiej i światowej.

Wielu internautów udostępnia bezpłatnie e-książki. Taki zbiór znajdziemy np. pod adresem www.4shared.com/dir/866985/8f3bfc5e/sharing.html. Zasady wyszukiwania są podobne jak w poprzednim przypadku. Różnica jest natomiast taka, że możemy potrzebnego nam e-booka „ściągnąć” na własny dysk.

Wiele bibliotek szkolnych posiada swoje strony internetowe, a uczniowie indywidualne kody do swoich kont. Można zatem umożliwić uczniom wirtualne korzystanie ze zbiorów, szczególnie z lektur szkolnych. Wystarczy przedyskutować sprawy techniczne z informatykiem i biblioteki zyskają kolejne narzędzie. Każde takie wirtualne wejście do zbiorów będzie ewidencjonowane w systemie. Nie ma obawy, że spadnie liczba wypożyczanych książek. Wiele książek nie posiada jeszcze wersji elektronicznych, a ci, którzy lubią czytać i tak przyjdą po książkę do biblioteki. Zabierze się natomiast argument tym uczniom, którzy mówią, że książek w bibliotece już nie ma.

Myszę, że dobrym pomysłem jest umieszczenie w pasku narzędzi biblioteki szkolnej e-czytelnicy. Umieszczamy tam aktywne linki do sprawdzonych zasobów elektronicznych. Ułatwia to uczniom poszukiwania, a nam daje pewność, że nasi podopieczni korzystają z poprawnej wersji danego dzieła.

Audiobooki

Kolejnym „typem” są książki w wersji audio. Niektórzy zdziwią się i powiedzą, że nie jest

to taka wielka nowość. I właśnie z tymi się zgodzę. Może książki w wersji audio nie są nowością, ale przeżywają teraz swój renesans i rozszerzają grono zainteresowanych. Książki czytane powstały na potrzeby osób niewidomych i słabo widzących. Biblioteka Polskiego Związku Niewidomych posiada w swoich zbiorach wiele wersji książek audio.

Jaką wartość mogą mieć książki audio dla ucznia? Jest wiele argumentów przemawiających za tym, by udostępniać uczniom takie nagrania. Zacznę może od najistotniejszego.

Wielu uczących się ma orzeczoną dysleksję, czyli specyficzne trudności w czytaniu i pisaniu. W swojej praktyce zauważyłam, że niejednokrotnie znacznym ułatwieniem w nauce dla takich uczniów jest przeczytanie im tekstu. Wówczas zrozumienie jest większe, a uczeń skupi się nad treścią, a nie na trudnościach w przeczytaniu tekstu. Wiem, że problem dyslektyków jest niejednokrotnie traktowany z przymrużeniem oka, ale są uczniowie, dla których *Krzyżacy* czy *Pan Tadeusz* staną się ulubioną lekturą właśnie dlatego, że mieli dostęp do wersji audio. W innym przypadku zapewne nie sięgnęliby po takie książki.

Innym argumentem jest to, że na zapoznanie się z taką książką możemy wykorzystać każdą chwilę. Małe i wszędzie zauważalne odtwarzacze mp3 znacznie ułatwiają wysłuchanie ulubionej lektury. W czasie wolnym, podczas podróży czy chociażby w korku ulicznym można sobie pozwolić na przesłuchanie kolejnego rozdziału naszej książki.

Przyglądając się poziomowi i jakości czytania naszych uczniów można stwierdzić, że wielu z nich, choć nie jest dyslektykami, czyta wolno i słabo. Co zrobić z takim uczniem, gdy zbliża się termin omawiania lektury? Czy zmuszać do przeczytania kilku następnych kartek, z których i tak niewiele zapamięta, czy też umożliwić mu zapoznanie się z lekturą w formie audio.

Przeciwnicy powiedzą, że w ten sposób niczego nie zyskamy. Ja twierdzę inaczej. Jako nauczyciel języka polskiego i logopeda wielokrotnie pracowałam z uczniami, którzy w wyni-

ku wymienionych wcześniej trudności zamiast przeczytać, wysłuchali lektury. Taki sposób zapoznania się z dziełem nie był wcale mniej wartościowy, a wręcz przeciwnie, przyniósł wiele korzyści. Uczeń ma kontakt z książką, z którą w innej sytuacji nie zapoznałby się wcale. Być może zaciekawiony lekturą sięgnie kiedyś po tradycyjną książkę. Ważną rzeczą jest także to, że uczeń zapozna się z oryginalną wersją dzieła w formie audio, a nie np. obejrzy film. Słownictwo, opisy przyrody czy też charakterystyka bohaterów nie są do końca możliwe do przeanalizowania w przypadku obejrzenia filmu. Książka w formacie audio jest znakomita w sytuacji, gdy uczeń ma wadę wzroku i przeczytanie lektury wydrukowanej bardzo małą czcionką, sprawia problemy.

Czy te argumenty wystarczą? Zadaniem jest rozwijanie w uczniach ciekawości literackiej, a w jaki sposób do tego dojdziemy zależy tylko od nas. Można znacznie urozmaicić i niejednokrotnie ułatwić naszym uczniom dostęp i odbiór dzieł literackich.

Wersje audio różnych książek proponują coraz liczniejsze wydawnictwa. Wiele pozycji można zamówić przez Internet, bądź też zakupić w księgarniach. Zdarza się też, że wydawnictwa wychodzą naprzeciw naszym oczekiwaniom i czytelników, i razem z tradycyjną książką dostarczają płytę audio np. *Historia filozofii po góralsku* księdza Józefa Tischnera, gdzie dołączono nagranie całego dzieła, czytane przez samego autora. Podobnie jak e-booki, książki audio są także udostępniane przez internautów.

Żeby podkreślić zalety audio-booków, przytoczę fragment artykułu z „Rzeczpospolitej” z 29 stycznia br. Autor Krzysztof Globisz użyczył swojego głosu, czytając wiele pięknych dzieł literatury polskiej i nie tylko. Tak wypowiada się o wartości tych nagrań: „Czytanie powieści – czy to w radiu czy z myślą o audiobooku – jest dla mnie wielką nobilitacją. Solidnie przygotowuję się do nagrania. Staram się czytać barwnie. Próbuje rozbudzić wyobraźnię słuchacza i w tym celu różnicuje postacie bohaterów. Nie zgadzam się z opinią, że audiobooki rozleniwiają czytelników. Dla

wielu stanowią jedyną szansę kontaktu z literaturą. Nie powinniśmy się bać tego medium”.

Te słowa są zachętą do poszukiwania alternatywnych wersji książek: e-booków i audiobooków. Nie są one lekarstwem na zanikające zainteresowanie literaturą piękną i popularną, ale na pewno stanowią alternatywę i mogą ułatwić naukę dzieciom i młodzieży mającej problemy z czytaniem i rozumieniem tekstów. Uczeń, który wysłucha audiobooka może zachęcić się do odwiedzenia szkolnej biblioteki?

Audiobooki i e-książki można znaleźć w Internecie. Warto znać te strony:

www.pbi.edu.pl
www.monika.univ.gda.pl
www.exlibris.biblioteka.prv.pl
www.biblia.poznan.pl
www.wolnelektury.pl
www.audioteka.pl
www.nieczytam.pl
www.ebooks24.pl
www.audiobook.integral.sisco.pl
www.ebook.pl

Agnieszka Chętnik
nauczycielka z łomżyńskiego gimnazjum

90 lat Centralnej Biblioteki Wojskowej

PAWEŁ TANIEWSKI

Historia polskiego bibliotekarstwa wojskowego sięga drugiej połowy XVIII w., kiedy to za panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego powstała w Warszawie Szkoła Rycerska wyposażona w bogaty księgozbiór. Upadek insurekcji kościuszkowskiej spowodował zamknięcie uczelni i biblioteki. W okresie zaborów biblioteki wojskowe funkcjonowały jedynie jako biblioteki podręczne wyższych dowódców, a większe zbiory w postaci bibliotek szkół wojskowych. Istotne zmiany nastąpiły w wyniku rozwoju polskich formacji wojskowych w latach pierwszej wojny światowej. Biblioteczki wojskowe tworzyły m.in. Legiony Polskie, Polska Organizacja Wojskowa, Armia gen. Józefa Hallera we Francji. Przełom stanowiło zorganizowanie biblioteki funkcjonującej przy Komisji Wojskowej Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego. W realizację tego przedsięwzięcia zaangażował się Wacław Tokarz, znany uczyony, do wybuchu wojny profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, a w czasie wielkiej wojny żołnierz Legionów Polskich. Wzorem dla twórców biblioteki stał się katalog biblioteki sztabu generalnego w Berlinie.

Odzyskanie niepodległości w listopadzie 1918 r. przyspieszyło prace nad stworzeniem centralnej ksiąźnicy wojskowej. Rozkazem Ministra Spraw Wojskowych generała dywizji Józefa Leśniewskiego z dnia 13 czerwca 1919 r. została powołana Centralna Biblioteka Wojskowa. Na jej pierwszego dyrektora wyznaczono historyka-mediewistę, bibliofila, a także sprawnego organizatora bibliotekarstwa wojskowego i cywilnego, porucznika doktora Mariana Łodyńskiego. Pełnił tę funkcję do 1933 r. W 1920 r. władze wojskowe nadały CBW prawo do egzemplarza obowiązkowego druków wojskowych, co w ówczesnym bibliotekarstwie stanowiło zupełnie nowatorskie roz-



wiązanie w zakresie pozyskiwania zbiorów. W następnym roku placówka rozpoczęła wydawanie „Komunikatu Bibliograficznego”, funkcjonującego jako wkładka do miesięcznika „Bellona”, wydawanego przez Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy, działający przy szefie Sztabu Generalnego. Wydawnictwo to ukazuje się do dnia dzisiejszego. W latach siedemdziesiątych zmieniło jedynie tytuł na „Polska Bibliografia Wojskowa”.



W 1927 r. biblioteka zyskała stałą siedzibę w reprezentacyjnej dzielnicy Warszawy, w gmachu Szkoły Podchorążych w Alejach Ujazdowskich. Szybko powiększała swoje zbiory. W 1922 r. otrzymała jako wieczysty depozyt Polskie Archiwum Wojenne, przekazane z Wydziału Archiwów Państwowych. Archiwum zawierało bogaty zbiór rękopisów, czasopism i wycinków prasowych, a także dokumentów życia społecznego w postaci odezw, afiszów i fotografii dokumentujących polski wysiłek zbrojny w latach wojny. W trzy lata później biblioteka, dzięki staraniom Delegacji Polskiej w Komisji Rewindykacyjnej i Specjalnej w Moskwie, otrzymała ponad 120 worków (10 000 tomów) z książkami zabranymi w czasie pierwszej wojny światowej przez wojska rosyjskie z ziem polskich. W tym samym mniej więcej czasie wpłynął do biblioteki, przekazany do kraju księgozbiór Biblioteki Polskiej w Raperswilu, a w końcu lat dwudziestych CBW przejęła jako depozyt Archiwum Biblioteki Batignolskiej.

Przełom lat dwudziestych i trzydziestych nie był dla biblioteki łatwy. Zmieniało się jej miejsce w strukturze organizacyjnej Wojska Polskiego i podległość różnym pionom wojskowym. Zaznaczał się nie tylko charakterystyczny dla Drugiej Rzeczypospolitej przerost biurokracji w centralnych organach administracji

państwowej, w tym wojskowej, ale również przejaw walk frakcyjnych i personalnych wynikających z różnic w poglądach na sposób funkcjonowania maszyny państwowej, a czasem osobisty stosunek piśmudzczyków, sprawujących rządy w kraju po zamachu majowym, do poszczególnych osób. W tym miejscu wypada podkreślić, że pomimo niekorzystnych warunkowań Centralna Biblioteka Wojskowa rozwijała się nadal dynamicznie. W 1930 r. była piątą co do wielkości księżnicą wojskową w świecie, by w końcu lat trzydziestych, z księgozbiorem liczącym ok. 500 000 wol., stać się wiodącą placówką w światowym bibliotekarstwie wojskowym.

Na ten niewątpliwy sukces biblioteki złożyło się stosowanie w jej działalności dwóch zasad: ogólnej dostępności zbiorów i ich interdyscyplinarności pod względem tematycznym. Zasada ogólnej dostępności zbiorów w dobie budowania społeczeństwa obywatelskiego w oparciu o upowszechnianie wiedzy i informacji nie budzi wątpliwości. Warto podkreślić zasadę interdyscyplinarności, w czym Centralna Biblioteka Wojskowa nawiązywała do tradycji i potrzeb kadetów Szkoły Rycerskiej, którzy oprócz przedmiotów wojskowych pobierali nauki w zakresie ekonomii, prawa, historii, geografii.

Dramatyczne i tragiczne zarazem były dzieje biblioteki w latach drugiej wojny światowej. We wrześniu 1939 r. część zbiorów została umieszczona w podziemnym magazynie Biblioteki Publicznej przy ulicy Koszykowej. W wyniku niemieckich nalotów na Warszawę w ostatniej dekadzie września, biblioteka została ogarnięta trwającym przez trzy dni pożarem. Kustosz Wiktor Kochanowski zdołał uratować z płomieni 3000 książek pochodzących z biblioteki w Raperswilu i ok. 8000 wol. należących do CBW, wyrzucając je przez okna.

Na mocy zarządzenia komisarycznego kierownika bibliotek warszawskich, dr. Wilhelma Wittego, zbiory biblioteki ulokowano w gmachu Biblioteki Ordynacji Krasińskich przy ulicy Okólnik. Biblioteka ta została podpalona przez Niemców po upadku powstania warszawskiego w październiku 1944 r. unicestwieniu uległy również zbiory wojskowe w niej przechowywane.

W listopadzie i grudniu 1944 r., dzięki podjęciu tzw. akcji pruszkowskiej, w której uczestniczył były dyrektor CBW Marian Łodyński,

polegającej na naklonieniu Niemców do umieszczenia zbiorów bibliotek warszawskich w warsztatach kolejowych w Pruszkowie, zdołano uratować także część zbiorów Centralnej Biblioteki Wojskowej.

Lata, które nastąpiły po drugiej wojnie światowej, były z różnych powodów także naznaczone dramatycznymi wstrząsami, tylko częściowo wynikającymi z trudności powojennej odbudowy kraju.

W 1945 r., pomimo przychylności wiceministra obrony narodowej Piotra Jaroszewicza, długo nie udawało się pozyskać siedziby odpowiadającej potrzebom biblioteki. Pomieszczenia czasowo wykorzystywane jako magazyny biblioteczne zostały dwukrotnie zalane wodą. Jej pracownicy pozbawieni zostali specjalnych dodatków płacowych. W marcu 1947 r. Minister Obrony Narodowej wydał jednak decyzję w sprawie rozwoju bibliotekarstwa wojskowego; CBW stała się nadrzędną instytucją, której podporządkowano wszystkie biblioteki wojskowe.

Dwa miesiące później miało miejsce szczególne wydarzenie. Do biblioteki przybył inspektor Centralnego Biura Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w celu dokonania lustracji księgozbioru. Rozpoczęła się wielka, trwająca kilka lat akcja usuwania ze zbiorów biblioteki i przymusowego przekazywania na makulaturę wydawnictw uznanych za szkodliwe z ideologicznego i politycznego punktu widzenia ówczesnych władz kraju. Zniszczone zostały w ten sposób wszystkie wydawnictwa przedwojennego Instytutu Badań Najnowszej Historii Polski. W wyniku tych działań i stalinowskiego współzawodnictwa pracy zarządzanego wśród pracowników biblioteki, księżnica utraciła kilkadziesiąt tysięcy woluminów.

W styczniu 1952 r. biblioteka zyskała wreszcie odpowiednią siedzibę, w pałacyku położonym w al. I Armii Wojska Polskiego (obecnie al. Szucha 12 a). W kilka miesięcy później przyszedł jednak rozkaz wydany przez marszałka Konstantego Rokossowskiego o rozformowaniu placówki. Stalinizm odcisnął twarde piętno na sposobie funkcjonowania centralnej księżnicy wojska polskiego. Dopiero popaździernikowa odwilż w stosunkach panujących w kraju, a także wysiłki jej dawnego dyrektora Mariana Łożyńskiego sprawiły, że generał Marian Spychalski, minister obrony narodowej wydał w 1957 r. rozkaz o sformowaniu CBW na nowo.

Lata gomulkowskiej małej stabilizacji spowodowały również stabilizację warunków w jakich działała biblioteka. Placówka stopniowo zaczęła się otwierać na świat zachodni, a zwłaszcza polską emigrację wojenną, która stworzyła liczne instytucje naukowe i biblioteki, głównie w Anglii i „polskim Londynie”. Efektem było pozyskanie na początku lat sześćdziesiątych 800 wol. z Biblioteki Instytutu Historycznego im. gen. Sikorskiego w Glasgow. Przykładem natomiast otwarcia się na kraj były apele o przekazywanie pamiątek i dokumentów związanych z walką zbrojną Polaków o niepodległość w latach drugiej wojny światowej zamieszczone w „Głosie Żołnierza” i „Nowej Wsi”.

Dekada lat siedemdziesiątych przyniosła dalszą liberalizację stosunków politycznych panujących w kraju. W działalności biblioteki przejawiało się to m.in. w wymianie książek z Księgarnią Polską Orbis Books w Londynie, rozpoczętą w 1978 r.

Wstrząsą w funkcjonowaniu biblioteki było wprowadzenie stanu wojennego w Polsce, a zwłaszcza dotkliwe ograniczenia dewizowe, wynikające z trudnej sytuacji gospodarczej w jakiej znalazła się Polska, między innymi w wyniku sankcji gospodarczych nałożonych przez państwa zachodnie po 13 grudnia 1981 r. W skomplikowanej sytuacji politycznej lat osiemdziesiątych, w której z jednej strony system polityczny panujący w Polsce nieraz okazywał swą represyjną naturę, z drugiej zaś władze konsekwentnie dążyły do zawarcia jakiegoś porozumienia politycznego z częścią umiarkowanej opozycji politycznej, Centralna Biblioteka Wojskowa przyjmowała i udostępniała czytelnikom wydawnictwa zagraniczne i polonika konfiskowane na przejściach granicznych. Trafiały one do księżnicy za pośrednictwem Głównego Urzędu Kontroli Prasy i Widowisk.

Przełom jaki nastąpił w 1989 r. w wyniku rozkładu Okrągłego Stołu spowodował również istotne zmiany w sposobie funkcjonowania biblioteki. Możliwa stała się przede wszystkim szeroka i nieskrępowana współpraca ze środowiskami dawnych żołnierzy w kraju i za granicą, co prawie natychmiast zaowocowało napływem licznych darów pochodzących od osób indywidualnych i instytucji. Znaleźli się wśród nich darczyńcy, którzy ofiarowali bibliotece imponujące zbiory książek, jak np. Józef

Romankiewicz z Wielkiej Brytanii, który przekazał bibliotece 18 000 wol., czy wielce zasłużona instytucja jaką jest Instytut Polski i Muzeum im. gen. Władysława Sikorskiego w Londynie, który ofiarował 20 000 wol. Inne ośrodki działające w kraju i za granicą oraz osoby indywidualne przekazały bibliotece również wielotysięczne księgozbiory. Blisko 1600 darczyńców w latach 1992-2004 wzbogaciło zbiory Centralnej Biblioteki Wojskowej w Warszawie. W efekcie aż 1/3 aktualnego zasobu bibliotecznego CBW stanowią pozycje jej ofiarowane.

Biblioteka wykazała również wielką aktywność w pozyskiwaniu zbiorów specjalnych związanych z historią oręża polskiego w dwudziestym wieku. Z okazji przyjęcia pamiątek po generale Mieczysławie Boruciu-Spiechowiczu, przekazanych bibliotece przez syna generała zamieszkałego w Kanadzie, wystosowano apel skierowany do środowisk polonijnych i kombatanckich: „wzywamy tych, dla których sprawy zachowania ciągłości i chlubnych tradycji oręża polskiego są drogie, a posiadają oryginalne dokumenty i inne pamiątki wojskowe po wybitnych oficerach Wojska Polskiego, których imiona utrwalone w czynach pozostają w pamięci pokoleń, do wzbogacenia zbiorów Głównej Książnicy Sił Zbrojnych”. W rezultacie tych działań biblioteka pozyskała 10 kolekcji generalskich (stan na 2004 r.). Warto jednak w tym miejscu podkreślić wagę inicjatywy CBW jako przykład godny naśladowania.

Centralna Biblioteka Wojskowa działa w określonym środowisku społecznym, którego podstawę stanowią pracownicy wojskowi i cywilni resortu obrony narodowej. Stanowi dla nich warsztat pracy naukowej i popularyzatorskiej. Wydaje się, że nasze biblioteki, które działają w innym otoczeniu społecznym, zwłaszcza biblioteki wyższych uczelni państwowych, czy biblioteki publiczne, również powinny wykazywać aktywność w pozyskiwaniu zbiorów specjalnych, tworząc kolekcje po znanych uczonych, politykach, artystach. Zbiory specjalne raczej trudno powiększać w drodze zakupu (wyjątkiem są giełdy antykwaryczne, gdzie ceny bywają nieraz bardzo wysokie). Są stosunkowo łatwe do pozyskania w pewnym momencie, z czasem naturalną koleją rzeczy ulegają rozproszeniu, a tylko

część obiektów z nich pochodzących staje się ostatecznie przedmiotem obrotu antykwarycznego.

Centralna Biblioteka Wojskowa dobrze wykorzystuje swoją szansę w tym zakresie, czemu sprzyjają i przemiany polityczne jakie zaszły w naszym kraju i fakt, iż od 1992 r. CBW znajduje się w nowej siedzibie, trzykondygnacyjnym rozległym obiekcie położonym przy ulicy Ostrobramskiej. Biblioteka posiada zorganizowaną na wysokim poziomie pracownię konserwatorską. Rozwijaniu funkcji konserwatorskiej sprzyja również zaliczenie zbiorów Centralnej Biblioteki Wojskowej do Narodowego Zasobu Bibliotecznego powołanego w 1998 r. decyzją Ministra Kultury i Sztuki, który obejmuje 55 bibliotek na terenie całego kraju.

Dzień dzisiejszy biblioteki to przede wszystkim stale powiększanie zbiorów. Rocznie przybywa ok. 16 000 jednostek bibliotecznych. Cały księgozbiór przekroczył 600 tys. wol. W ciągu roku korzysta z książki 30 000 czytelników, którzy mają do dyspozycji dobrze wyposażone czytelnie oraz wypożyczalnię udostępniającą rocznie ok. 100 000 wol. Biblioteka zatrudnia ponad 80 wysoko wykwalifikowanych bibliotekarzy. W ostatnim czasie podjęto w bibliotece intensywne prace modernizacyjne. Dyrektorem placówki, 13 z kolei, jest dr hab. Aleksandra Skrabacz.

Na 90-letniej historii biblioteki niejednokrotnie zaważyły nasze burzliwe dzieje najnowsze. Po trwającej zaledwie dwadzieścia lat Drugiej Rzeczpospolitej, okupacji niemieckiej i kilkudziesięciu latach przynależności naszego kraju do sojuszu państw socjalistycznych, który przybrał nazwę Układu Warszawskiego, w zmienionym układzie stosunków międzynarodowych Polska stała się członkiem NATO i Unii Europejskiej. Symbolem tych przemian jest nadanie Centralnej Bibliotece Wojskowej, rozkazem ministra Obrony Narodowej z listopada 2007 r., im. marszałka Józefa Piłsudskiego. Jej pracownikom i wszystkim korzystającym ze zbiorów książki, wśród których wielu jest jej sympatykami, a nawet miłośnikami, wypada życzyć przede wszystkim stabilnych warunków rozwoju.

Paweł Tanewski
Biblioteka SGH



PORADY PRAWNE

Warunki dotyczące czasu pracy

Czy bibliotekarz może pracować w następujący sposób: przez jeden tydzień: od poniedziałku do piątku, w godzinach 10.00-18.00, z wolną sobotą, a w drugim tygodniu od poniedziałku do piątku, od 8.00 do 15.00, a w sobotę od 8.00-13.00. Obydwa tygodnie dają w sumie 40 godzin, czyli tyle, ile wynosi czas pracy bibliotekarza? Pracującym w tym systemie bibliotekarzom to odpowiada, ale nie wiem czy to jest zgodne z prawem.

Zasady dotyczące czasu pracy zawarte są w Kodeksie pracy. Musi być spełnionych łącznie kilka warunków, żeby rozkład czasu pracy danego pracownika był prawidłowy, w tym praca świadczona przez średnio 5 dni w tygodniu w okresie rozliczeniowym obowiązującym tego pracownika (a wygląda na to, że ten warunek nie jest spełniony) oraz w każdym tygodniu, co najmniej 35-godzinna przerwa na nieprzerwany odpoczynek.

Awans na wyższe stanowisko w służbie bibliotekarskiej

Pracuję od 14 lat w miejskiej bibliotece publicznej na całym etacie w wypożyczalni, kiedy zatrudniałam się w bibliotece miałam wykształcenie średnie. Zaraz po przyjęciu do pracy ukończyłam tygodniowy kurs bibliotekarski i wtedy otrzymałam stanowisko młodszego bibliotekarza. W 2007 r. rozpoczęłam studia licencjackie na Wydziale Politologii o kierunku komunikacja społeczna (public relations). Zajmuję się wypożyczaniem książek, organizuję różne imprezy dla młodzieży, obsługuję czytelnik internetową i wykonuję inne czynności związane z funkcjonowaniem biblioteki. Zwracam się o pomoc i podanie podstawy prawnej do zmiany stanowiska z młodszego bibliotekarza na bibliotekarza i czy wtedy też należy mi się wyższy angaż?

Do czasu ukończenia studiów kierunku komunikacji społecznej, przełożony (dyrektor) nie ma podstawy prawnej do awansowania Pani na wyższe stanowisko służbowe. Do zajmowania stanowiska bibliotekarza i wyższych stanowisk pracowników służby bibliotecznej wymagane jest wykształcenie bibliotekarskie i odpowiedni staż pracy, np. dla stanowiska bibliotekarza wyższe wykształcenie bibliotekarskie lub wyższe innego

kierunku odpowiadające profilowi biblioteki, czy wykonywanej specjalności lub ukończenie studium bibliotekarskiego, czy posiadanie wykształcenia średniego bibliotekarskiego i co najmniej dwuletni staż pracy. Po ukończeniu przez Panią studiów licencjackich kierunku komunikacji społecznej, dyrektor biblioteki będzie miał podstawę do uznania Pani wykształcenie za odpowiadające wykonywanej specjalności w bibliotece, uwzględniając długoletni staż bibliotekarski. Będzie to stanowiło także podstawę do awansowania Pani na wyższe stanowisko służbowe i podwyższenia wynagrodzenia.

Miesięczne stawki wynagrodzenia zasadniczego dla stanowiska bibliotekarza mieszczą się w kategoriach od XI do XII. Rozpiętość stawek wynagrodzenia jest duża a ich wysokość ustala dyrektor biblioteki zatrudniającej pracownika. Proszę o zapoznanie się z podstawami prawnymi regulującymi sprawy wymagań kwalifikacyjnych do zajmowania określonych stanowisk w bibliotekach oraz sprawy wynagrodzenia pracowników instytucji kultury rozporządzeniem Ministra Kultury i Sztuki z dnia 9 marca 1999 r. w sprawie wymagań kwalifikacyjnych uprawniających do zajmowania określonych stanowisk w bibliotekach oraz trybu stwierdzania tych kwalifikacji (DzU z 1999 r. Nr 41, poz. 419) i rozporządzeniem Ministra Kultury z 10 listopada 2004 r. zmieniającym rozporządzenie w sprawie zasad wynagrodzenia pracowników zatrudnionych w instytucjach kultury prowadzących w szczególności działalność w zakresie upowszechniania kultury (DzU Nr 255, poz. 2561).

Texty rozporządzeń można znaleźć w Internecie Systemie Informacji Prawnej.

Uprawnienia płacowe emerytowanego pracownika zatrudnionego ponownie w bibliotece

Czy emerytce, która po odejściu na emeryturę w 2007 r. po 33 latach pracy i ponownym zatrudnieniu w bibliotece, ale już na 1/3 etatu, należy się dodatek stażowy w wysokości 20%. Czy tej samej emerytce należy się nagroda jubileuszowa za 35 lat pracy (35 lat pracy osiągnięte w grudniu br). Mam na myśli gratyfikację, stosownie do obecnego wymiaru czasu pracy.

Emeryt jest normalnym pracownikiem i podejmując ponownie pracę w bibliotece w niepełnym

wymiarze czasu pracy ma prawo do wszystkich elementów wynagrodzenia, stosownie do obowiązującego rozporządzenia Ministra Kultury i Sztuki z dnia 23 kwietnia 1999 r. w sprawie zasad wynagradzania pracowników zatrudnionych w instytucjach kultury prowadzących w szczególności działalność w zakresie upowszechniania kultury (DzU Nr 45, poz. 446, z późn. zm.). Przysługuje mu 20% dodatku za wysługę lat, gdy legitymuje się takim stażem oraz do nagrody jubileuszowej po przepracowaniu odpowiedniej ilości lat pracy określonej w § 11 ust. 1 cytowanego rozporządzenia. Nagroda jubileuszowa po 40 latach pracy wynosi 300% miesięcznego wynagrodzenia. Pracownik nabywa prawo do nagrody jubileuszowej w dniu upływu okresu uprawniającego do nagrody. Do okresu uprawniającego do nagrody jubileuszowej wlicza się wszystkie poprzednie zakończone okresy zatrudnienia oraz inne okresy, jeżeli, z mocy odrębnych przepisów podlegają one wliczeniu do okresu pracy, od którego zależą uprawnienia pracownicze (§ 11, ust. 2 i 3). Nie można brać kilku nagród za ten sam okres pracy (informuje o tym świadectwo pracy). Wymienione świadczenia płacowe przysługują się proporcjonalnie do wymiaru czasu pracy pracownika.

Ekwiwalent za wczasy pod gruszą

Czy byłaby Pani uprzejma wyjaśnić pewien problem. Nie wiem, czy ja się robię już zbyt przewrażliwiona, ambitna i szukam dziury w całym. Czy dyrektorów bibliotek obowiązuje tzw. ustawa kominowa. Czy w tej ustawie są zapisy, że dyrektorom i głównym księgowym nie wypłaca się wczasów pod gruszą (które u nas funkcjonują), ani nagród z zakładowego funduszu nagród.

W ustawie z dnia 3 marca 2000 r. o wynagrodzeniach osób kierujących niektórymi podmiotami prawnymi (DzU z 2000 r. Nr 26, poz. 306, z późn. zm.), zwanej powszechnie „ustawą kominową”, nie ma zakazu wypłacania ekwiwalentu finansowego za „wczasy pod gruszą”. Natomiast jest tam zakaz wypłacania nagród dla osób kierujących z zakładowego funduszu nagród. Według opinii Ministerstwa Pracy z funduszu świadczeń socjalnych mogą – co do zasady – korzystać także dyrektorzy. Odpowiedź została uzgodniona z pracownikiem Departamentu Finansowego Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Zatrudnienie w ramach prac interwencyjnych

Zwracam się z prośbą o poradę w sprawie kontynuowania umowy o pracę z osobą zatrudnioną w ramach prac interwencyjnych na czas określony.

na umowie dofinansowanej przez urząd pracy. Będąc na urlopie wypoczynkowym pracownica poinformowała mnie telefonicznie, że jest w ciąży, a do tej pory nie dostarczyła zaświadczenia lekarskiego. Proszę o udzielenie informacji, czy muszę przedłużyć jej umowę o pracę i na jaki okres czasu, a wiadomo z tym wiąząc się dodatkowe środki pieniężne.

Odpowiedzi na wątpliwości dotyczące zatrudnienia na dalszy okres pracownicy będącej w ciąży, można znaleźć m.in. w przepisach ustawy z 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (DzU z 2004 r. Nr 99, poz. 1001, z późn. zm.). Przepisy ustawy są obszerne i nie można odpowiedzieć na pytanie o konkretnym przypadku, nie znając wszystkich uwarunkowań. Radziłabym zwrócić się do urzędu, który udziela dofinansowania wynagrodzenia tej pracownicy.

Nagroda roczna dla dyrektora biblioteki

Kto powinien zwrócić się o przyznanie i udzielenie nagrody dla dyrektora biblioteki? Czy jest określone w przepisach, że nagroda przysługuje za nieprzerwany rok pracy, a jeśli np. dyrektor chorował, to jak należy podejść do sprawy?

Wszystko zależy od tego, co w zakresie przedstawionych pytań dotyczących nagrody rocznej dyrektora biblioteki wynika z przepisu, tj. uchwały lub zarządzenia jednostki samorządu terytorialnego, która jest organizatorem biblioteki. Nie ma jednego, powszechnie obowiązującego przepisu, wydanego na podstawie ustawy z dnia 3 marca 2000 r. o wynagrodzeniach osób kierujących niektórymi podmiotami prawnymi (DzU z 2000 r. Nr 26, poz. 306, z późn. zm.), zwanej powszechnie „ustawą kominową”, która ustanowiła m.in. nagrody roczne dla osób kierujących. Każdy samorząd miał obowiązek wydać własny, szczegółowy przepis, który jest podstawą przyznania rocznej nagrody.

Zatrudnienie głównej księgowej w bibliotece

Na jakiej podstawie mogę zatrudnić główną księgową, z wyboru czy w drodze konkursu?

Dyrektor instytucji kultury może zatrudnić główną księgową zgodnie z własną decyzją. Nie ma dodatkowych wymogów dotyczącej podstawy zatrudnienia na to stanowisko. W instytucjach kultury konkurs na stanowisko gł. księgowej nie jest obowiązujący. Jeżeli dyrektor z jakichś przyczyn zadecyduje o konkursie, to może go przeprowadzić. W podobny sposób może zatrudnić innych pracowników biblioteki.

KRYSTYNA KUŹMIŃSKA
[k.kuzminska@chello.pl]

Wikipedia

„Wiki – nazwa specyficznych stron internetowych (Web 2.0), które można nie tylko oglądać, ale też tworzyć, edytować i zmieniać bezpośrednio za pomocą przeglądarki internetowej. Nazwą tą określa się również oprogramowanie umożliwiające wspólną pracę wielu użytkowników przy tworzeniu zawartości takich stron. Nazwa WikiWiki pochodzi od hawajskiego zwrotu wiki wiki, oznaczającego bardzo szybko. (...) Wiele serwisów wykorzystujących mechanizm wiki nie wymaga od użytkowników autoryzacji”.

Skąd to? Oczywiście z Wikipedii, internetowej encyklopedii XXI w. i najzasobniejszego z istniejących wydawnictw informacyjnych. Są już w Internecie inne encyklopedie, ale nie wiki, są też inne wytwory techniki wiki, choć nie encyklopedie. A co najważniejsze, jest wielka idea crowdsourcingu (przez analogię do outsourcingu), czyli tworzenia dzieła za pomocą wielu („tłumu”) autorów nie współpracujących poza nim i nie połączonych niczym jak tylko wołą przestrzegania reguł. Te zaś określają powszechne prawo do wprowadzania wpisów do encyklopedii, poprawiania wpisów dokonanych przez innych i zakazują narzucania odbiorcom ideologii. Encyklopedia „sama” przyrasta i doskonali się, bez potężnego wydawnictwa, sztabu ekspertów i kosztów autorskich, a akty wandalizmu lub głupoty są dostrzegane i usuwane. No, różnie z tym bywa, ale o tym za chwilę.

Przyjemnie pomyśleć, że polska edycja Wikipedii, ze swoimi ponad 652 tys. haseł, jest czwarta na świecie – po angielskiej, niemieckiej i francuskiej, przed chińską i włoską. Wikipedia angielska ze swoimi 3102 tys. haseł to zjawisko godne rozgłosu... i wykorzystania. Oraz zasilania, tak żeby po prostu było tam wszystko, bo ciągle, u licha, nie jest. Jeśli jednak byśmy przeliczyli liczbę haseł na głowę osoby zdolnej do wprowadzania do encyklopedii artykułów w danym języku, to najlepiej wypadają Holendrzy z Flamandami (0,0250 hasła), a Polska z 0,0163 hasła będzie chyba na miejscu drugim. Piszemy „chyba”, bośmy nie przeliczyli, kto tam może zasilać Wikipedię artykułami po niemiecku, francusku i włosku. Angielski zaś się nie liczy, tak jak i chiński. Za dużo kandydatów na autorów.

Oczywiście to wszystko ma jeszcze swoje luki i nierówności. Jak we wszystkich chyba encyklopediach ogólnych, bibliotekoznawstwo jest opracowane wyjątkowo słabo – widać po prostu, że ta dziedziną nie może liczyć na hobbyistów, jakimi stoi chociażby kolejniństwo. Dlaczego w polskiej Wikipedii ma być Książ-

nica Pomorska im. St. Staszica, a nie – Książnica Kopernikańska w Toruniu, nie wie nikt, podobnie jak nikt nie wie, kto wypisuje takie bzdury o polskiej Bibliotece Narodowej:

„W 1940 r. Niemcy w miejscu Biblioteki Narodowej stworzyli Bibliotekę Miejską w Warszawie i podzielili:

- oddział książki dla Niemców (w gmachu Uniwersytetu Warszawskiego),

- oddział zamknięty – książki, z których nie można było korzystać – główna siedziba Biblioteki Narodowej w szkole handlowej,

- wszystkie zbiory specjalne z różnych instytucji warszawskich – Pałac Krasińskich...”.

I tak dalej. I nie jest to korygowane, mechanizm samooczyszczania Wikipedii nie działa. Nie zadziałał też przez długie tygodnie, gdy jakiś wandal z wyprzedzeniem, w styczniu 2009 r., ogłosił o śmierci senatora Edwarda Kennedy’ego. Dlatego nakazy i zakazy dotyczące trybu zasilania Wikipedii mnożą się i są coraz trudniejsze do przestrzegania; zebrane zajęłyby podobno 300 stron, ale nigdzie nie występują w jednym miejscu. Internet jest też pełen skarg, że komuś tam znowu usunięto artykuł czy ilustrację. Usuwają – jednak – redaktorzy, nie wszystko idzie na żywioł, i to usuwają coraz ostrzej – obecnie co czwarty tekst debiutanta, a jeszcze w 2005 r. – zaledwie co dziesiąty. (Mówimy tu o wersji angielskiej, w polskiej interwencji jest chyba mniej, sądząc po stosunkowo dużej liczbie błędów językowych i redakcyjnych.)

Zapewne ze względu na to, że współpraca robi się coraz trudniejsza, w coraz mniejszym stopniu Wikipedia może liczyć na wolontariuszy. Między 2005 a 2007 r., choć niektórzy odchodzili, Wikipedii per saldo przybywało kilka tys. redaktorów miesięcznie. Od jesieni 2008 r. ubywa więcej niż 10 tys. miesięcznie. Następuje coś w rodzaju profesjonalizacji Wikipedii, a niektóre instytucje naukowe (np. National Health Institute w Stanach Zjednoczonych) zastanawiają się, czy pisanie artykułów do Wikipedii nie wliczać do obowiązków pracowników. Być może więc prawdziwie otwarta kultura jest niemożliwa, ponieważ na dłuższą metę jest niewydajna jak komunizm. Z drugiej strony wielu autorów i uczonych sądzi już, że Wikipedia jest i tak najlepszą z encyklopedii ogólnych, bo faktycznie najbardziej aktualną, i nie ma powrotu do takich, dla których artykuły zamawiało się u autorów. Więc też trudno sobie wyobrazić, by ten jedyny produkt internetowy pozbawiony reklam mógł zmarnieć i szczeznąć. Wyobrażam sobie raczej, że nowe wydanie znakomitej *Edukacji czytelniczej i medialnej* Jądwi Andrzejewskiej będzie uczyło, jak z niej korzystać, jak penetrować jej odsyłacze, załączniki i powiązane z nią serwisy. (1 grudnia 2009 r.)



Bibliotekarz i regionalista – razem czy osobno?

konferencja w PBP w Gliwicach

Idea regionalizmu, jak wiadomo, nie jest czymś nowym. Pojawiła się już w drugiej połowie XIX w. Sprzyjały jej żywe wciąż jeszcze idee oświeceniowe, które to dostrzegały więź człowieka z rodzimą ziemią, będącą częścią ogólnonarodowej ojczyzny. W okresie utraty niepodległości nie było sprzyjających warunków do kultywowania idei regionalizmu. Po odzyskaniu niepodległości początkowo pomijano podkreślanie regionalizmu, by nie przeszkadzać w integrowaniu się państwa polskiego. Przełomowym dla edukacji regionalnej w okresie międzywojennym był rok 1933, kiedy to do szkół wprowadzono nowe programy nauczania zatwierdzone przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Problematyce regionalnej zapewniono w polskim systemie edukacyjnym wysoką rangę. Po II wojnie światowej przejawiano niestety niechęć do kultywowania wszelkich tradycji narodowych, obawiając się ożywienia lokalnych patriotyzmów. Dopiero zmiany polityczne, jakie przyniósł rok 1989, pozwoliły bez skrępowania na budowę i rozwój „małych ojczyzn”.

Od tej pory minęło dwadzieścia lat. Jaki charakter ma dzisiejszy regionalizm? Kto dzisiaj zajmuje się regionalną działalnością? Jak wygląda regionalna działalność bibliotek publicznych i szkolnych? Czy i w jakim stopniu biblioteki powinny być regionalnymi ośrodkami? Zbiory regionalne, dokumenty życia społecznego – jakie jest ich znaczenie dla regionalizmu lokalnego? Na te i inne pytania starali się odpowiedzieć uczestnicy powiatowej konferencji dla bibliotekarzy i regionalistów pn. „Bibliotekarz i regionalista – razem czy osobno?”. Konferencję zorganizowała Powiatowa Biblioteka Publiczna w Gliwicach w dniu 29 października 2009 r. Spotkanie bibliotekarzy szkolnych i publicznych, nauczycieli i regionalistów odbyło się w murach średniowiecznego zamku w Toszku. Konferencja została zorganizowana w ramach realizacji zadania publicznego „Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego” i współfinansowana ze środków Starostwa Powiatowego w Gliwicach. Patronat honorowy nad konferencją objął starosta gliwicki. Uroczystego otwarcia konferencji dokonał Sławomir Adamczyk, wicestarosta gliwicki. Uczestników konferencji powitała Krystyna Wołoch, dyrektor Powiatowej Biblioteki Publicznej w Gliwicach i przewodnicząca konferencji.

Wykład inauguracyjny wygłosił prof. dr hab. Adam Bartoszek z Uniwersytetu Śląskiego.

W swoim wystąpieniu przedstawił cechy składowe tożsamości i postaw młodzieży szkół ponadpodstawowych z województwa śląskiego. Nie sposób nie zacytować choć fragmentu wypowiedzi Pana Profesora, który autorytatywnie stwierdza, że „... Brakuje wiedzy o śląskiej historii i jej bohaterach, tylko nieliczne postaci Ślązaków są przez młodzież pamiętane. Szkoła naucza historii niwelującej problematykę regionalną, roztopia ją w historii politycznej Polski. Klęska szkolnej edukacji regionalnej stawia wyzwania przed innymi instytucjami kultury i formowaniu świadomości obywatelskiej. Biblioteki to takie właśnie instytucje, które powinny aktywniej podjąć żywe i nowoczesne przekazywanie wiedzy o tradycji i kulturze lokalnych społeczności. Organizowanie spotkań i przedsięwzięć ze świadkami i bohaterami oraz kustoszami pamięci zbiorowej wymaga świadomości rangi wielokulturowych korzeni w budowanie dumy i patriotyzmu lokalnego współczesnych młodych Ślązaków i Europejczyków”. Szeroki materiał na ten temat każdy z uczestników mógł znaleźć w materiałach konferencyjnych przygotowanych przez bibliotekę powiatową w Gliwicach.

Dr Aneta Szopny, dyrektor Powiatowej Biblioteki Publicznej w Pucku, w swoim wystąpieniu przedstawiła koncepcję funkcjonowania puckiej biblioteki. Jej autorska koncepcja rozwoju instytucji kultury i działań biblioteki w kontekście uwarunkowań prawych grupy etnicznej, jaką są Kaszubi, wzbudziła ogromne zainteresowanie i dyskusję.

Intencję rozważań wyraża cytat Krzysztofa Karwata, górnośląskiego dziennikarza i publicysty, kierownika działu kulturalnego miesięcznika społeczno-kulturalnego „Śląsk”: „Dzisiaj niejednemu z nas łatwiej odnaleźć się we wspólnocie regionalnej niż państwowej. Nie ma w tym niczego zdrożnego, bo przywiązanie do regionalnego etosu nie wyklucza lojalności wobec racji ogólniejszych, narodowych, państwowych. Dlaczego zatem zwłaszcza na Górnym Śląsku jest to problem?”.

Krystian Galuszka, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rudzie Śląskiej, w swoim wystąpieniu popartym prezentacją multimedialną pt. „Regionalne działania – szansą Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rudzie Śląskiej” przedstawił imponującą działalność swojej instytucji w dziedzinie regionalizmu. Dużo miejsca poświęcił aspektowi lokalności, która w działaniach MBP w Rudzie Śląskiej jest priorytetem i próbą nowego wpisania się



Sławomir Adamczyk – wicestarosta gliwicki
i Krystyna Wołoch – dyrektor PBP Gliwice



Prezentacja artystyczna – Publiczne Gimnazjum
w Rudzińcu

biblioteki w tę lokalną społeczność poprzez zaakcentowanie działań regionalnych w kontekście zmian zachodzących we współczesnym bibliotekarstwie.

Agnieszka Koszowska, sekretarz Zespołu Koordynacyjnego Śląskiej Biblioteki Cyfrowej, w swojej wypowiedzi przedstawiła Śląską Bibliotekę Cyfrową jako przykład regionalnej biblioteki cyfrowej tworzonej wspólnie przez biblioteki publiczne regionu śląskiego. Przedstawiła cele projektu, zasady organizacji oraz zasady cyfrowe ŚBC. Zaprezentowała uczestnikom konferencji przykłady publikacji regionalnych zamieszczanych przez uczestników ŚBC oraz wskazała na korzyści dla bibliotek i dla regionu – wynikające z prezentacji w Internecie zbiorów regionalnych za pomocą biblioteki cyfrowej.

Sesję przedpołudniową zakończyła prezentacja artystyczna przygotowana przez Janinę Drozd – nauczycielkę i regionalistkę Publicznego Gimnazjum w Rudzińcu i jej uczniów. W dwóch odsłonach młodzież gimnazjalna dała niecodzienny pokaz lokalnego regionalizmu. Pierwsza odsłona była rewią oryginalnych dawnych strojów gminy Rudziniec. W drugiej odsłonie – „Świniobicie po śląsku” – uczestnicy konferencji mogli podziwiać nie tylko aktorski kunszt młodych gimnazjalistów, ale przede wszystkim mistrzostwo w posługiwaniu się śląską gwara.

Sesję popołudniową rozpoczęła Joanna Błaszczak, pracownik Biblioteki Głównej Politechniki Wrocławskiej wykładem pt. „Region i regionalizm w działalności bibliotek – tematyka regionalna w piśmiennictwie”. W swoim wystąpieniu referentka zapoznała słuchaczy z analizą piśmiennictwa na temat działań bibliotek na rzecz regionów we wszystkich województwach kraju w latach 1959-2008.

Ewa Chuć, starszy kustosz w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Zabrze zajmuje się zbiorami dokumentów życia społecznego miasta Zabrze i opracowywaniem lokalnej bibliografii. W swojej pre-

zentacji „Działalność regionalna w MBP w Zabrze” przedstawiła istotę problemu zachowania własnej tożsamości, którą powinny rozumieć wszystkie instytucje, wśród nich z pewnością biblioteki. W bibliotekach bowiem mogą zbiegać się nury zarówno pracy bibliotecznej (odpowiednie zbiory, prace bibliograficzne), jak i edukacji regionalnej, prowadzonej w ściśle dziecięco-młodzieżowym środowisku i wśród osób dorosłych (spotkania z przedstawicielami regionu, wystawy, promocje książek itp.). Taką właśnie rolę stara się spełniać z powodzeniem Miejska Biblioteka Publiczna w Zabrze.

Ciekawą prezentację działalności regionalnej w małej, bo gminnej bibliotece przedstawiła Marta Korzekwa, była wieloletnia dyrektorka Gminnej Biblioteki Publicznej w Radłowie. Omówiła szeroko regionalia gromadzone przez bibliotekę oraz inne formy działalności regionalnej prowadzone w bibliotece. GBP w Radłowie to autentyczne centrum wiedzy o regionie.

Izabela Kula, dyrektorka Biblioteki Miejskiej w Cieszynie omówiła w swoim wystąpieniu bardzo interesujący aspekt działalności regionalnej biblioteki funkcjonującej w strefie nadgranicznej i transgranicznej współpracy bibliotek polskiego i czeskiego Cieszyna.

Wystąpienie Małgorzaty Swarowskiej pt. „Berry i bojki u Konopnickiej, czyli miejsce biblioteki w edukacji regionalnej na przykładzie Zespołu Szkół im. Marii Konopnickiej w Pyskowicach” to wzorzec edukacji prowadzonej w szkole średniej przez nauczycieli różnych specjalności. W swoim wystąpieniu prelegentka podzieliła się z uczestnikami konferencji doświadczeniami ze współpracy z nauczycielami historii i języka polskiego oraz działającym pod opieką pedagoga szkolnego Szkolnym Kołem Wolontariatu. Jak się okazuje, biblioteka pełni ważną rolę w trakcie przygotowań do działań edukacyjnych, podczas ich realizacji, a także w propagowaniu uzyskanych efektów. Z praktyki wynika, że najlepsze rezultaty uzysku-

je się dzięki wspólnej pracy, bibliotekarza i nauczyciela.

Na zakończenie sesji popołudniowej Beata Grochla – nauczycielka j. polskiego i bibliotekarka przedstawiła prezentację działalności regionalnej Szkoły Podstawowej w Kotulinie. Koncentrując się na lokalnej historii jednej wsi – Kotulina, zaprezentowała zwyczaje, wierzenia, podania, nazwy ludowe. Omówione zostały sposoby pozyskiwania informacji, a więc spotkania z seniorami, wyprawy do ciekawych zakątków wsi oraz formy promowania zdobytych informacji – udział w konkursach na różnych szczeblach, szkolna Izba Pamięci, publikacje książkowe. Na zakończenie wystąpienia uczniowie kotulińskiej szkoły zaprezentowali, mówione gwarą, lokalne podania i opowieści wspomnieniowe. Ponadto na stoisku wystawienniczym przygotowanym przez szkołę pokazane zostały sprzęty codziennego użytku z Izby Pamięci, eksponaty z przedwojennego sklepu pana Kostonia, oryginalny, śląski, chłopski strój weselny oraz tablice dokumentujące regionalną działalność.

Konferencji towarzyszyły także inne stoiska wystawiennicze. Przykłady regionalnej działalności pokazały: Dział Rozwoju i Promocji Starostwa Powiatowego w Gliwicach, Miejska i Powiatowa Biblioteka w Będzinie, Miejska Biblioteka Publiczna w Zabrze, Gminna Biblioteka Publiczna w Gierałtowicach, Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Katowicach – Filia w Gliwicach.

W materiałach konferencyjnych przygotowanych przez organizatora znalazły się m.in. publikacja *Tożsamość młodych Ślązaków. Między patriotyzmem lokalnym a europejskością* przekazana nieodpłatnie przez Fundację dla Śląska, miesie-

nik społeczno-kulturalny „Śląsk” – nr 7/2009, przekazany przez Górnośląskie Towarzystwo Literackie w Katowicach oraz zestawienie bibliograficzne „Edukacja regionalna. Regionalizm”, materiały przygotowane przez PBW w Katowicach – Filia w Gliwicach.

Wystąpienia wszystkich prelegentów potwierdziły, że bibliotekarz był, jest i będzie regionalistą, a biblioteka – cytując jedną z naszych prelegentek – to centrum informacji regionalnej, to nie moda przejściowa, to obowiązek względem społeczności lokalnej i terenu, na którym działa i właśnie praca na rzecz środowiska jest szansą jej rozwoju.

Prof. Adam Bartoszek napisał do nas: „byłem pod wielkim wrażeniem zaangażowania i twórczych inicjatyw w środowiska bibliotekarzy związanych z nowoczesnymi ideami promocji kultury regionalnej i aktywności edukacyjnej bibliotek... z przyjemnością podejmę kolejną okazję do podzielenia się swoimi wnioskami z badań i opiniami wzmacniającymi taką właśnie aktywność bibliotekarzy jako twórczych animatorów kultury”.

Na zakończenie Krystyna Wołoch podziękowała prelegentom za interesujące wystąpienia i prezentacje oraz licznie zgromadzonym uczestnikom konferencji za aktywny udział w obradach.

Podsumowania i zamknięcia obrad konferencji dokonał Sławomir Adamczyk, wicestarosta Gliwicki, który na zadane uczestnikom na początku konferencji pytanie: bibliotekarz i regionalista – razem czy osobno?, odpowiedział jednoznacznie: na pewno razem!

GRAŻYNA DITTRICH

Instruktor w Powiatowej Bibliotece Publicznej w Gliwicach

Portrety bibliotek – VI Regionalne Forum Bibliotekarzy

Bibliotekarze i nauczyciele bibliotekarze regionu częstochowskiego spotkali się 20 października 2009 r. po raz szósty podczas Regionalnego Forum Bibliotekarzy. Spotkanie tradycyjnie miało miejsce w Sali Sesyjnej Urzędu Miasta Częstochowy, a patronował mu dr inż. Tadeusz Wrona – prezydent miasta.

Konferencja zorganizowana została w ramach obchodów Międzynarodowego Miesiąca Bibliotek Szkolnych – październik 2009, a jej temat nawiązywał do tegorocznego hasła i brzmiał „Portrety bibliotek”. Forum składało się z trzech zasadniczych części: referaty tematyczne, prezentacje bibliotek, seminarium w Domu Poezji – Muzeum Haliny Poświatowskiej.

W konferencji uczestniczyło ponad 100 osób; zaproszeni goście, przedstawiciele władz samorządowych, instytucji kształcenia nauczycieli, dyrektorzy bibliotek i placówek oświatowych, nauczyciele bibliotekarze i bibliotekarze. Uczestnicy otrzymali „Biuletyn Sekcji Bibliotekarskiej” przy Oddziale ZNP w Częstochowie”, którego temat przewodni „Pomysł na bibliotekę” umożliwił prezentację bibliotek różnych typów. Podczas prezentacji multimedialnej przedstawiono album fotograficzny poszczególnych placówek.

Forum otworzył mgr inż. Bogumił Sobuś – zastępca prezydenta miasta. W konferencji uczestniczyli: Dorota Sobala – naczelnik Wydziału Edukacji Urzędu Miasta Częstochowy, mgr Danuta Polak



Referat wygłasza dr Leszek Będkowski, w tle członkowie Zarządu Sekcji Bibliotekarskiej ZNP w Częstochowie



Uczestnicy VI Forum, w pierwszym rzędzie Andrzej Kubrak z Sekcji Bibliotekarskiej Zarządu Głównego ZNP

– pełnomocnik Okręgu Śląskiego ZNP w Częstochowie, mgr Andrzej Kubrak – członek Zarządu Głównego ZNP i Sekcji Bibliotekarskiej, mgr Grzegorz Sikora – prezes Oddziału ZNP w Częstochowie, mgr Elżbieta Kunicka – wiceprezes Oddziału ZNP w Częstochowie, prof. dr hab. Marian Głowacki – prezes Częstochowskiego Towarzystwa Naukowego, mgr Beata Grzanka – zastępca dyrektora Biblioteki Publicznej w Częstochowie, mgr Renata Lipniewska – wicedyrektor ds. bibliotek pedagogicznych Regionalnego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli „WOM” w Częstochowie, mgr Grzegorz Papalski – wicedyrektor Samorządowego Ośrodka Doskonalenia w Częstochowie, dr Leszek Będkowski – adiunkt w Instytucie Filologii Polskiej Akademii im. J. Długosza w Częstochowie, mgr Józef Żmudziński – doradca języka polskiego SOD w Częstochowie, mgr Anna Przygódzka – przewodnicząca Oddziału SBP w Częstochowie, mgr Alina Grabna – prezes Oddziału Towarzystwa Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich w Częstochowie, mgr Bogumił Dobosz – przewodniczący Częstochowskiego Stowarzyszenia Pomocy Szkole. Zgromadzeni wysłuchali następujących referatów:

● „Harry Potter – uwagi o odbiorcy i odbiorze cyklu powieściowego J. K. Rowling” – dr Leszka Będkowskiego (Instytut Filologii Polskiej Akademii im. J. Długosza w Częstochowie);

● „Wizerunek biblioteki i bibliotekarza w zmieniającej się rzeczywistości” – mgr. Andrzeja Kubraka (Sekcja Szkolnictwa Ogólnokształcącego i Bibliotekarska Zarządu Głównego ZNP);

● „Nauczyciele bibliotekarze wobec reformy programowej” – mgr. Józefa Żmudzińskiego (Samorządowy Ośrodek Doskonalenia w Częstochowie);

● „Częstochowskie Stowarzyszenie Pomocy Szkole” – mgr. Bogumiła Dobosza (przewodniczący Częstochowskiego Stowarzyszenia Pomocy Szkole).

W części drugiej konferencji swoją działalność prezentowały biblioteki:

– Publiczna Biblioteka Pedagogiczna RODN „WOM” w Częstochowie – mgr Renata Lipniewska, wicedyrektor ds. Bibliotek Pedagogicznych RODN „WOM” w Częstochowie;

– Oddział dla Dzieci i Młodzieży Biblioteki Publicznej w Częstochowie – mgr Anna Przygódzka, przewodnicząca Oddziału SBP w Częstochowie oraz Kierownik Filii nr 13 Biblioteki Publicznej w Częstochowie;

– Filia nr 7 Biblioteki Publicznej w Częstochowie – mgr Grażyna Włodarczyk, Kierownik Filii nr 7, mgr Mirosława Więcek, bibliotekarz;

– Biblioteka Szkoły Podstawowej nr 2 w Częstochowie – mgr Jolanta Augustyn, nauczyciel bibliotekarz i członek Zarządu Sekcji Bibliotekarskiej przy Oddziale ZNP w Częstochowie, mgr Elżbieta Kazimierska – nauczyciel bibliotekarz.

Dzięki Sekcji Bibliotekarskiej przy Oddziale ZNP w Częstochowie uczniowie szkół wszystkich typów oraz nauczyciele bibliotekarze mogli uczestniczyć w trzeciej już edycji konkursów:

■ „Wszystko o bibliotece” powiatowy konkurs na najlepszą prezentację multimedialną pod patronatem mgr. Grzegorza Sikory – prezesa Oddziału ZNP w Częstochowie, w którym jury Izabela Bajor, Marta Małek, Grzegorz Wywiół z Publicznej Biblioteki Pedagogicznej RODN „WOM” w Częstochowie nagrodziło:

● w kategorii gimnazja i szkoły ponadgimnazjalne: za I miejsce **Martynę Michniowską** z Gimnazjum nr 5 w Częstochowie, opiekun Alina Grabna; za II miejsce **Marcina Margasińskiego** i **Macieja Kaczyńskiego** z VI LO im. J. Dąbrowskiego w Częstochowie, opiekun Iwona Tutak;

oraz przyznało wyróżnienia: **Monice Cieślińskiej** i **Paulinie Kulpeckiej** z VI LO im. J. Dąbrowskiego w Częstochowie, opiekunki Iwona

Tutak i Elżbieta Piątkiewicz; **Dominikowi Koldonowi** z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Koniecpolu, opiekunki Małgorzata Antoń, Agnieszka Wójcik.

● w kategorii szkoły podstawowe: za I miejsce **Julii Bilnik, Dominicie Sitarskiej** ze Szkoły Podstawowej nr 42 w Częstochowie, opiekun Ilona Ślęzak; za II miejsce **Weronice Wolczyńskiej** ze Szkoły Podstawowej nr 32 w Częstochowie, opiekun Iza Gwiazdowicz; za III miejsce **Michałowi Karbownikowi** ze Szkoły Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi nr 53 w Częstochowie, opiekun Renata Sowada oraz przyznało wyróżnienie **Marii Zygmuntowicz i Annie Grudzińskiej** ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Częstochowie, opiekun Jolanta Augustyn.

■ „Tydzień Bibliotek 2009 w obiektywie” konkurs dla nauczycieli bibliotekarzy, w którym jury: Barbara Czapska, Anna Gonera z Biblioteki Głównej Politechniki Częstochowskiej oraz Anna Przygódzka z Biblioteki Publicznej w Częstochowie i przewodnicząca SBP w Częstochowie, nagrodziło: za I miejsce **Izabelę Saletę**, nauczycielkę bibliotekarkę w Gimnazjum im. Jana Pawła II w Dąbrowie Zielonej za zdjęcie „Mój ulubiony bohater książkowy”; za II miejsce **Grażynę Bich i Marię Chajdas** – nauczycielki bibliotekarki w Szkole Podstawowej nr 31 w Częstochowie za zdjęcie „Najmłodszy czytelnicy”; za III miejsca: **Izę Gwiazdowicz, Agnieszkę Czerwińską** – nauczycielki bibliotekarki w Szkole Podstawowej nr 32 w Częstochowie za zdjęcie „O baśniach i największym baśniopisarzu Ch. H. Andersenie” oraz **Izabelę Jurę** nauczycielkę bibliotekarkę z Zespo-

łu Szkół Zawodowych Specjalnych w Częstochowie za zdjęcie „Wystawa prac pokonkursowych”.

W trzeciej części VI Regionalnego Forum Bibliotekarzy w Częstochowie zgromadzeni wzięli udział w seminarium w Domu Poezji – Muzeum Haliny Poświatowskiej, które przygotował i prowadził Zbigniew Myga, brat poetki. Z niezwykłą swadą wprowadzał uczestników konferencji w świat poetycki Haliny Poświatowskiej, przypominał interesujące wydarzenia z biografii siostry i własnego dzieciństwa, a także opowiedział dzieje powstania Domu Poezji.

Organizatorami konferencji byli: Sekcja Bibliotekarska przy Oddziale ZNP w Częstochowie, Oddział SBP w Częstochowie, Oddział TNBSP w Częstochowie. Publiczna Biblioteka Pedagogiczna RODN „WOM” w Częstochowie, Biblioteka Główna Politechniki Częstochowskiej, Biblioteka Publiczna w Częstochowie, Częstochowskie Stowarzyszenie Pomocy Szkole, Samorządowy Ośrodek Doskonalenia w Częstochowie.

VI Regionalne Forum Bibliotekarzy pokazało nie tylko działalność poszczególnych typów bibliotek, ale również współpracę tych instytucji, zachęcając do kontynuacji i poszerzenia pola wspólnych działań. Nauczyciele bibliotekarzy i bibliotekarze regionu znowu mieli okazję porozmawiać na temat sukcesów i problemów zawodowych, a także wysłuchać interesujących zagadnień omówionych przez prelegentów.

RENATA SOWADA
przewodnicząca Sekcji Bibliotekarskiej
przy Oddziale ZNP w Częstochowie



KSIAŻKA

SALON PISARZY – Bogdana Klukowskiego

Literacki Nobel 2009

Herta Müller urodziła się 17 sierpnia 1953 r. w niemieckojęzycznym Nitchidorf w rumuńskim Banacie, krainie leżącej w międzyrzeczu Dunaju, Cisy i Maruszy. Rodzice należeli do mniejszości niemieckiej, ojciec autorki w czasie drugiej wojny światowej służył w Waffen SS. Trzeba pamiętać,

że państwo rumuńskie po rozpoczęciu drugiej wojny światowej od września 1939 r. należało do sojuszników Niemiec hitlerowskich, podobnie jak Słowacja i Węgry. Po wojnie zakończonej w 1945 r. wielu obywateli tych państw było deportowanych na teren Związku Radzieckiego. Spotkało to także przyszłą matkę autorki.

Po ukończeniu szkoły średniej Müller studiowała literaturę niemiecką i rumuńską na uniwersy-



tecie w Timișoarze, należała wówczas do grupy Akcja Banatu, której członkami byli młodzi, niemieckojęzyczni autorzy, domagający się w okresie dyktatury Ceaușescu prawa do używania języka ojczystego. Po skończeniu studiów pracowała kilka lat jako tłumaczka w fabryce urządzeń technicznych. Wówczas zainteresowała się nią policja polityczna Securitate. Wielokrotnie odmawiała współpracy, szykanowana, zwalniana z pracy w szkole, wreszcie otrzymała oficjalny zakaz pracy.

HERTA MÜLLER

Jako pisarka debiutowała wydanym w Bukareszcie w 1982 r. ocenizowanym zbiorem opowiadań, który po dwóch latach ukazał się już w pełnej wersji w wydawnictwie niemieckim. Podobnie było z drugim tomem opowiadań *Drücken der Tango*, wydanym w 1984 r. przez bukareszteńskie wydawnictwo Kriterion, a w dwa lata później przez berlińską oficynę Rotbuch. Pokazywała w tych opowiadaniach skorumpowaną, nietolerancyjną i represyjną małą wieś rumuńską, w której mieszkali Niemcy, bardziej lub mniej demonstracyjnie sympatyzujący z hitleryzmem. Prasa rumuńska potraktowała te utwory krytycznie. Po wydaniu drugiego tomu opowiadań autorka otrzymała zakaz publikowania w kraju zamieszkania, złożyła prośbę o zgodę na wyjazd z Rumunii, w 1987 r. wraz z mężem, pisarzem Richardem Wagnerem, wyemigrowała do Niemiec.

Do chwili obecnej wyklada gościnnie literaturę na uniwersytetach i innych uczelniach w Padeborn, Warwick, Swansea, Gainsville (Floryda), w Hamburgu, Kassel, Göttingen, Tübingen (Niemcy) i w szwajcarskim Zürichu. Mieszka w Berlinie, od 1995 r. jest członkiem Akademii Niemieckiego Języka i Poezji w Darmstadt.

Czytelnicy rumuńscy od XIX w. są przyzwyczajeni do obcowania z kulturą europejską, chętnie

nawiązują np. do swoich związków z Francją. Rumunia jest ojczyzną wielu znanych pisarzy, by wymienić żyjącego we Francji światowej sławy dramaturga XX w. Eugène Ionesco, religioznawcę, pisarza i filozofa Mircea Eliadego (którego stulecie urodzin minęło w 2007 r.) czy poetę Tristana Tzaru, pomysłodawcę i przywódcę francuskiego dadaizmu. I jeszcze przykład związany z osobą znaną Hercie Müller. Oskar Pastior, pisarz urodzony w 1927 r. w rumuńskiej części Siedmiogrodu, od 1969 r. mieszkający w Niemczech, otrzymał w 2006 r. najważniejszą w Niemczech literacką nagrodę Georga Büchnera, zmarł na dwa tygodnie przed uroczystością wręczenia tego wyróżnienia.

Hercie Müller przyszło żyć w regionie kulturowo i narodowościowo wymieszanym, w regionie pogranicza, gdzie od wieków kolejni zdobywcy narzucali poddanym swoje wzorce. Doświadczenia własne i najbliższej rodziny w powojennej Rumunii określiły na wiele lat krąg jej pisarskich zainteresowań. Rodzice byli traktowani przez władze jako wrogowie ustroju socjalistycznego, a przez wiejskich sąsiadów jako odmienicy kulturowi i językowi. Taka sytuacja zrodziła poczucie krzywdy i utratę nadziei na odmianę losu. Uczucia strachu, niepewności, obawy o siebie i najbliższych nie odstępują jej do dziś. Mówiła w jednym z wywiadów, iż może to obsesja, ale nie da się zamienić jej głowy na inną, odłączyć się od przeszłości.

Krytyka europejska zauważyła już przed ćwierćwieczem te próby pokonywania przeżytej traumy, poszukiwania odpowiednich środków wyrazu a nawet własnych słów i terminów, na określenie tego, co śni się ciągle po nocach. W pierwszych utworach w formie etiud prozatorskich, w krótszych i dłuższych opowiadaniach, widać już było dystansowanie się do ludzi, gdyż nie można im wierzyć. Niepewnym stawał się tym samym także czytelnik, autorka obawiała się bowiem jego niewiedzy o tym, co jest przedmiotem narracji. Autorka chce zapamiętaną i aktualną rzeczywistość ubrać w magię mrocznej prowincji, niejasnej i często niezrozumiałej.

Wydana w Niemczech w 2009 r. najnowsza powieść Herty Müller *Atemschaukel* (Huśtawka oddechu), zgłoszona jeszcze przed przyznaniem Nobla do tegorocznej nagrody niemieckiej Der Deutsche Buchpreis, jest dalszym ciągiem wyzwalania się z przekleństwa, jakie ciąży nad mniejszościami narodowymi. Po zakończeniu drugiej wojny światowej Niemcy rumuńscy, dlatego że byli Niemcami, przez Rosjan byli uznawani za współpracowników reżimu marszałka Antonescu i w gruncie rzeczy za faszystów. Niemcy ci, w wieku od 17 do 45 roku życia, byli deportowani do radzieckich obozów pracy. Tak było z matką autorki, tak było również ze wspomnianym wcześniej Oskarem Pastierem. Ostatnią książką jest sfabularyzowaną powieścią biograficzną o obozo-

wym życiu przyszłego pisarza. W jednym z wywiadów Müller mówiła, że *Pastior opowiadał, a ja to zapisywałam*. W jakimś sensie jest to literacki hołd złożony własnej matce, która przeżywała 5 lat w obozie pracy na terenie dzisiejszej Ukrainy. Zdumiewające jest to, że autorka nie może wyzwolić się z doznanych cierpień, będących udziałem liczącej zaledwie 80 tys. mniejszości niemieckiej. Niektórzy krytycy w Niemczech nawoływali pisarkę do tego, by zajęła się w swojej twórczości kwestiami współczesności. Podejmuje czasem takie próby, ale znów obsesyjnie powraca do tego, co usłyszała od starszych i co zapamiętała z własnego życia. W tym rozumieniu jest kontynuatką Güntera Grassa, który daje w swojej twórczości bezwzględne świadectwo prawdy o Niemcach czasu drugiej wojny światowej. Herta Müller należy do powojennego pokolenia córek i synów i przekazuje czytelnikowi sobie znaną prawdę o czasach powojennych.

W uzasadnieniu szwedzkiej Akademii była m.in. mowa o walorach poetyckich jej prozy, nazwano wręcz Hertę Müller wielką poetką i znaną w świecie eseistką. Zresztą w wielu przypadkach można mówić o prozie poetyckiej, pełnej magii, niedopowiedzeń i wieloznaczności. W języku niemieckim ukazało się kilka zbiorów kolazy, złożonych z odpowiednio drukowanych i ułożonych słów oraz rysunków. W Niemczech wydano także kilka audiobooków z twórczością autorki, jeden z nich, wspomnienia, nagrała sama.

Z polskiego punktu widzenia, przy zachowaniu proporcji i stopnia komplikacji ludzkich losów, cierpienia niemieckiej mniejszości w okresie powojennym, ukazywane w twórczości Herty Müller wydają się czymś eksploatowanym nadmiernie. Dostaliśmy wszak za swoje i „za Niemca” i „za Ruskiego”. Ale w literaturze nie chodzi o ważenie proporcji, chodzi o pokazanie jednostki w sytuacjach ekstremalnych, gdy wszystko, co robi zagraża jego egzystencji i po prostu zagraża życiu. I tak jest w twórczości noblistki.

Dotychczas drukiem w języku niemieckim ukazało się jej 19 książek, głównie powieści, opowiadania i zbiory esejów. Książki Herty Müller tłumaczono dotychczas na angielski (5 tytułów), francuski (3 tytuły), hiszpański (4 tytuły), polski (7 ty-

tułów), szwedzki (8 tytułów) oraz 15 innych języków.

Powieści i opowiadania wydane w Polsce

- *Sercątko*, tłum. Alicja Buras, Wyd. Czarne 2003
- *Dziś wolalabym siebie nie spotkać*, tłum. Katarzyna Leszczyńska, Wyd. Czarne 2004
- *Lis już wtedy był myśliwym*, tłum. Alicja Rose-nau, Wyd. Czarne 2005
- *Człowiek jest tylko bażantem na tym świecie*, tłum. Katarzyna Leszczyńska, Wyd. Czarne 2006
- *Niziny* (opowiadania), tłum. Katarzyna Leszczyńska, Wyd. Czarne 2006

Eseje

- *Król kłania się i zabija*, tłum. Katarzyna Leszczyńska, Wyd. Czarne 2005
- *Głód i jedwab*, tłum. Katarzyna Leszczyńska, Wyd. Czarne 2008

Nagrody i wyróżnienia

- 1987 Nagroda Ricardy Huch, Darmstadt
- 1989 Nagroda Marielouisy Fleßer, Ingolstadt
- 1991 Nagroda Literacka Kranichsteinera, Darmstadt
- 1994. Nagroda im. Heinricha von Kleista
- 1992 Nagroda Krytyków radia SWF, Baden-Baden
- 1996 Nagroda Unii Europejskiej Aristeion
- 1998. The IMPAC Literary Award za *Sercątko*
- 1999 Nagroda im. Franza Kafki
- 2004 Nagroda Fundacji im. Konrada Adenauera
- 2009 Literacka Nagroda Nobla

Źródła

- *Przećwiczyłam śmierć*, z Hertą Müller rozmawia Angelika Kuźniak, „Duży Format” 23/2009
- Jacek Cieślak: *Hitler, Walkiria, Nobel*, „Rzeczpospolita” z 10-11 października 2009
- Adam Krzemiński: *Pejzaze bezdomności*, „Polityka” nr 42 z 17 października 2009
- Strona internetowa Wydawnictwa Czarne www.czarne.com.pl

„DOBRE PRAKTYKI” – dodatek do „Bibliotekarza” nr 12/2009

Redakcja „Bibliotekarza” zaprasza do lektury kolejnego dodatku „DOBRE PRAKTYKI”.
W numerze:

- Reorganizacja sieci miejskich bibliotek publicznych we Wrocławiu.
- Pogranicze kultur – promocja czytelnictwa i regionu (BM Cieszyn).
- „Pomagamy zrozumieć świat” – program Biblioteki Dzielnicowej Warszawa Ursus.
- Książnica Pomorska w Szczecinie – ośrodkiem aktywizacji kulturalnej osób z dysfunkcją wzroku.

Wszystkie artykuły są ciekawe i użyteczne. Warto czytać i skorzystać z doświadczeń innych bibliotek.



Dodatek do PORADNIKA BIBLIOTEKARZA
nr 1 2010



Stowarzyszenie
Bibliotekarzy
Polskich



PROBLEMY

Nagrody IBBY – losy książek, ich twórców i wydawców

Przed rokiem, w grudniu 2008 r. Polska Sekcja IBBY świętowała dwudziestą edycję konkursu „Książka Roku”. Była to okazja do podsumowania i przeglądu, jak zmieniały się kryteria nagród, jak rozwijał się rynek i jakie owoce przyniósł ten konkurs. W niniejszym artykule spróbuję odpowiedzieć na pytanie, jak konkurs spełnia swoją rolę promocyjną, jak książki funkcjonują na rynku księgarskim i co nagroda dała twórcom i wydawcom. Aby znaleźć odpowiedź na te pytania, przejrzałam strony internetowe zwycięskich wydawnictw, zawartość wyszukiwarki KARO (Katalog Rozproszony Bibliotek) oraz zapoznałam się z ofertą dwu wielkich hurtowni (Jacek Olesiejuk i Azymut), dwu księgarni internetowych (Gandalf i Merlin) oraz najlepiej zaopatrzonej warszawskiej księgarni „dziecięcej”, czyli Badetu.

Książka żyje w świadomości czytelniczej dość krótko, zajmę się zatem nagrodami i wyróżnieniami z lat 2006-2008. Aby móc skomentować losy książek nagrodzonych w tegorocznym konkursie, musimy poczekać jeszcze przynajmniej kilka miesięcy. Warto zaznaczyć, że od 2006 r. mamy w konkursie dwie kategorie literackie (dla młodszych i dla starszych), a od 2007 r. również dwie graficzne (książka autorska oraz książka ilustrowana).

Główną nagrodę w dziedzinie literatury otrzymała w roku 2006: Beata Ostrowicka za książkę dla

dzieci młodszych *Ale ja tak chcę!* oraz Liliana Bardijewska za książkę dla dzieci starszych *Dom ośmiu tajemnic*. Oba wydawnictwa (Literatura i Nasza Księgarnia) zamieściły na swoich stronach informację o nagrodzie wraz z jej logo, a w dodrukach pojawiły się stosowne nalepki. Choć obecnie obie książki są trudno dostępne (brak w hurtowniach), nadal mają żywy oddźwięk wśród czytelników. Jest to zasługa m.in. trenerów Stowarzyszenia Pedagogów i Animatorów KLANZA, którzy opracowali na podstawie książki *Ale ja tak chcę!* warsztat do zajęć z dziećmi. *Dom ośmiu tajemnic* jest natomiast jedną z propozycji do rozmów w ramach Dyskusyjnych Klubów Książki. Dobrze, że tak się stało, gdyż oba utwory są ogromnie wartościowe: mają duże walory literackie oraz mądre przesłanie. Ponadto książka Ostrowickiej *Ale ja tak chcę!* doczekała się tłumaczenia na czeski i słoweński, zaś książka Bardijewskiej została wpisana na Listę Honorową IBBY.

W tym samym roku wyróżnienia literackie otrzymali Grzegorz Gortat za *Do pierwszej krwi*, Małgorzata Strękowska-Zaremba za *Berego, gangstera i górę kłopotów* oraz Małgorzata Strzałkowska za *Plaster Czarownicy i inne baśnie*. Największy sukces osiągnęła pierwsza z wyróżnionych, niedawno wznowiono ją w nowej serii „Lato z książką ossolińską”. otrzymała też nagrodę PTWK. Na stronie wydawnictwa Ossolineum jest obszerna informacja z recenzjami m.in. Joanny Olech oraz odsyłacz do strony autora. Książka jest dostępna w księgarniach internetowych i hurtowniach. Wielka szkoda, że ten sukces nie stał się udziałem dwu pozostałych książek, ale też zaangażowanie wydawców, przynajmniej na początku, było mniejsze, mimo iż *Bery*,



gangster i góra kłopotów zdobył też nagrodę Małego Donga w konkursie „Dziecięcy Bestseller Roku”. Wydawca (Nasza Księgarnia) zamieścił na stronie internetowej informację o nagrodzie wraz z logo. W nowym katalogu, także w wersji angielskiej, jest informacja o wszystkich „ibbowskich” nagrodach i wyróżnieniach. Marka IBBY, jako organizacji międzynarodowej, jest bowiem najbardziej rozpoznawalna.

W 2006 r. mieliśmy jedną nagrodę główną w dziedzinie grafiki. Odebrali ją wspólnie Piotr Fąfrowicz za ilustracje i Grażka Lange za opracowanie graficzne *Wielkich zmian w dużym lesie* Grażyny Ruszewskiej. Książka została zgłoszona przez IBBY na Listę Honorową. Upadek wydawnictwa FRO 9, które wydało ją (i kilka innych znakomitych książek) to ogromna strata dla rynku wydawniczego.

W tym samym roku wyróżnienia graficzne otrzymali: Bohdan Butenko za ilustracje do autorskiej książki *Nocna wyprawa*, Monika Hanulak za (także autorską) *Smonię* oraz Marta Ignerska i Joanna Olech za ilustracje i opracowanie graficzne *Różowego Prosiaczka* Marcina Brykczyńskiego. Jak potoczyły się dalej losy tych książek? Książka *Nocna wyprawa* zniknęła wprawdzie z rynku bardzo szybko, nie ma jej w żadnej hurtowni, ani na stronie wydawcy (*Świat Książki*), ale dwie największe księgarnie internetowe, Merlin i Gandalf, nadal mają ją w ofercie, zamieszczają ocenę i recenzje czytelników. Niezawodny Badet jako jedyny pisze o wyróżnieniu w konkursie IBBY! Dwie pozostałe książki, wyróżnione w 2006 r. w konkursie graficznym, zrobiły kariery międzynarodowe: *Smonia* ukazuje się w Korei, a jej wydawca (Wytwórnia) zorganizował warsztaty w ramach Pop-litu, czyli festiwalu literatury popularnej. Książka ma doskonałą dystrybucję, jest wszędzie (Badet, Merlin, Gandalf, FKJO), może poza bibliotekami (zapewne z powodu jej rozmiarów). Podobnie jest z *Różowym Prosiaczkiem*. Wydawca (Znak) chwali się nagrodą, a książka ukazuje się w Wielkiej Brytanii, Francji, Brazylii. Joanna Olech prowadzi „prosiaczkowe” warsztaty w Edynburgu. Książkę można kupić w wielu miejscach.

Rok 2007 był przełomowy, gdyż kryteria obu nagród zostały sformułowane na piśmie, włączone do

regulaminu i zamieszczone na stronie internetowej Polskiej Sekcji IBBY. Doczekaliśmy się też nowej kategorii graficznej – jest nią książka obrazkowa, od lat obecna w zagranicznej ofercie dla najmłodszych. Chcieliśmy więc, aby poprzez osobną nagrodę stymulować jej rozwój także w Polsce. Laureatką nagrody 2007 w tej kategorii została Grażka Lange za książkę *Świat jest dziwny*. Opowieść o poznawaniu świata przez małego smoka to zaproszenie do bazarowania i kolorowania, przyklejania i malowania, do prób z różnymi technikami plastycznymi. Książka służy za narzędzie podczas warsztatów z dziećmi w bibliotekach i księgarniach. Szkoda, że niewiele bibliotek ją kupiło, obawiając się z pewnością owego „bazarowania”! Jest to w istocie książka dla indy i idealnego czytelnika, wydawca jest z niej ogromnie dumny, zamieścił na swojej stronie logo nagrody oraz recenzje Józefa Wilkonia i Joanny Olech. Ta pionierska w gruncie rzeczy książka sprzedawała się opornie i wydawca nie przewidywał, obecnie brak jej w hurtowniach i w księgarniach internetowych. Ma ją tylko Badet, ale nie podaje informacji o nagrodzie! Zupełnie niezauważona przeszła natomiast książka Weroniki Naszarkowskiej-Multanowskiej *Kot*, nagrodzona za ilustracje do tekstu ośmioletniej dziewczynki. Tu absolutne zaskoczenie – książka jest tylko w bibliotekach objętych egzemplarzem obowiązkowym, a jest to cacko edytorskie. Ilustracje zachwycają bogactwem i świeżością malarzkiego warsztatu (ilustratorka jest przede wszystkim malarzką). Publikacja towarzyszyła wystawie w Muzeum Literatury w Warszawie, ale placówka ta ze względów organizacyjnych nie mogła w żaden sposób zadbać o promocję i efektywną sprzedaż. Nawet nagroda PTWK (w tym samym roku) nie zdołała pomóc książce.

Rok 2007 to również triumfalny powrót Józefa Wilkonia na krajowy rynek wydawniczy. Jury kon-





kursu „Książka Roku” przyznało mu Nagrodę Honorową za ilustracje do *Baśni o rumaku zaklętym* Bolesława Leśmiana, *Baśni z całego świata* w wyborze i opracowaniu Grzegorza Leszczyńskiego oraz do książki *Bóg się rodzi* Macieja Krupy, Kuby Szpilki i Jarosława Mikołajewskiego, a także do *Wilczka* Gerdy Wagener. Powrót Mistrza ucieszył nowe wydawnictwo Tatarak: jego właścicielka jeździła osobiście po bibliotekach, przytwierdzając *Wilczkowi* nalepki z logo nagrody.

Wydawnictwo Nowa Era ma w ofercie zarówno wspomniane wyżej *Baśnie z całego świata*, jak i *Polskie baśnie i legendy* (też w opracowaniu Grzegorza Leszczyńskiego): te ostatnie to nominacja z 2006 r. dla Marii Ekier (potem Medal na Biennale Ilustracji w Bratysławie 2007). W opisie na stronie wydawcy przy obu książkach nie ma ani słowa o nagrodach, ani o tym, że ukazywały się one w ramach „Kanonu Książek dla Dzieci”; są tylko wskazówki dla nauczyciela, jak można książkę wykorzystać dydaktycznie. Za to niewielkie wydawnictwo Olszynka przyjęło werdykt jury z radosnym zaskoczeniem, następnie zadbało o centralny zakup *Rumaka* poprzez Bibliotekę Główną m.st. Warszawy, z pominięciem hurtowni. Dzięki temu książka jest prawie we wszystkich warszawskich bibliotekach, autorka artykułu ma w swoim repertuarze opowiadania baśni, m.in. podczas Poznańskich Spotkań Targowych, Salonu Księgarskiego oraz w dwu warszawskich bibliotekach. Słuchacze otrzymali pamiątkowe nalepki przygotowane przez wydawcę (ilustracja + logo nagrody).

Dwie z książek wyróżnionych w 2007 r. wydała AGORA, dla której twórczość dla dzieci nie jest działalnością priorytetową, stąd zapewne brak działań promocyjnych nie tylko dla książki *Wilkonja*, ale i dla *Zoo* Jarosława Mikołajewskiego z ilustracjami Elżbiety Wasieczyńskiej. Nie zyskał wsparcia promocyjnego także *Hipopotam* Anny Moszyńskiej z ilustracjami Doroty Łoskot-Cichoćkiej – kolejne wyróżnienie w konkursie ilustratorskim.

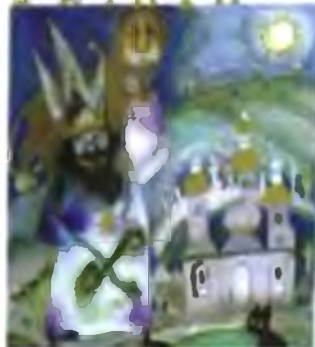
Książka Roku 2007 dla dzieci starszych to *Pozłaczana rybka* Barbary Kosmowskiej, która zdobyła nagrodę również w I Konkursie im. Astrid Lindgren.

organizowanym przez Fundację ABCXXI – „Cała Polska czyta dzieciom”. Wydawca (Stentor), dotychczas zaangażowany w książki edukacyjne, przy okazji konkursu im. Astrid Lindgren na dobre związał się z literaturą piękną. Bezsprzecznie najlepsza, najdorzalsza książka w dorobku Kosmowskiej jako jedyna z naszych nagrodzonych książek rozeszła się tak szybko, że natychmiast pojawił się dodruk wraz z ogromnym logo na okładce. Książka zyskała naprawdę profesjonalną promocję, która przyniosła efekty. Część dochodu ze sprzedaży przeznaczono na walkę z białaczką (wsparcie hospicjum w Gdańsku).

Podobnie było z drugą nagrodą literacką – książką *Przygody kota Murmurando*, zawierającą absurdalne wierszyki i opowiesci Agnieszki Kuciał oraz piękne (aż szkoda, że nienagrodzone!) ilustracje Agnieszki Żclewskiej. Wydawca zorganizował wiele spotkań, odbyła się też audycja w telewizji. Ilustratorka miała wystawę w Rzymie, a dzieci zrobiły swoje ilustracje m.in. w Gdańsku. Niestety nakład się wyczerpał, a nieliczne egzemplarze służą autorce do indywidualnych zajęć z dziećmi, m.in. w szpitalu w Kiekrzu.

Wśród wyróżnień literackich 2007 przeważają utwory dla młodzieży, co bardzo cieszy, gdyż tu oferta jest wciąż zbyt uboga. Główne wyróżnienie otrzymała Joanna Rudniańska za *Kotkę Brygidę* – opis okupacji z perspektywy dziecka. Niewielkie, ale ambitne Wydawnictwo Pierwsze zrobiło wiele, aby książkę wypromować... Na stronie wydawcy jest obszerna informacja z logo nagrody, recenzje i wywiad z autorką. Opracowano także scenariusze lekcji bibliotecznych. Liczne pozytywne recenzje i obszerna informacja o autorce na stronie księgarni Gandalf sprawiają, że książkę zakupiła rekordowa liczba bibliotek. Drugą z wyróżnionych była książka Anny Onichimowskiej *Dziesięć stron świata*, zawierająca dziesięć epizodów z życia współczesnych piętnastolatków – od Japonii, przez Amerykę Łacińską, na Ukrainie kończąc. Dobry pretekst do namysłu nad kulturowymi różnicami i odmiennością szans

BAŚNIE Z CAŁEGO ŚWIATA



w jakie jesteśmy wyposażeni na starcie dorosłego zycia. Nakład został wyczerpany, ale wydawca (Znak) chyba nie przewiduje wznowienia. Niewiele bibliotek kupiło książkę, co dziwi, ponieważ autorka jest znana, popularna i często bywa na spotkaniach.

Wreszcie coś dla młodszych – Dorota Suwalska otrzymała wyróżnienie za *Brunona (i siostry)* – miły portret rodzinny, z trójką wiarygodnych, obdarzonych osobowością dziecięcych bohaterów. Ciepły realizm, przyjazny klimat rodzinny, współczesny język i scenaria. Książka, podobnie jak i inne z tzw. „postmikolajkowej” serii Naszej Księgarni, cieszy się dużym powodzeniem, można ją kupić w Internecie, a Gandalf zamieszcza pochlebny recenzję. Samo wydawnictwo zamieściło książkę w anglojęzycznym katalogu targowym wraz ze stosowną informacją. Dyskusyjne Kluby Książki mają tę pozycję na swojej liście rekomendacyjnej jako ewentualny materiał do rozmowy z dzieckiem.

Zwym dowodem na to, że regulamin konkursu nie może przewidzieć wszystkiego, było pojawienie się książki *Tuvim. Wiersze dla dzieci*, wydanej przez Wytwórnę. Połączone jury literackie i graficzne postanowiło przyznać Wyróżnienie Specjalne tej książce, aby uhonorować przykład harmonijnej współpracy siedmiu ilustratorów z wydawcą-wizjonerem.

Mieliśmy nosa – na targach w Bolonii dostaliśmy za *Tuvima* nagrodę Bologna Ragazzi Award, a ostatnio w Bratysławie I Honorowe Wyróżnienie dla wydawcy!

Prawdziwy przełom w odbiorze nagrodzonych książek przyniósł rok 2008. Włożyliśmy wiele pracy w nagłośnienie medialne nagrody. Na naszej liście dystrybucyjnej (media-zaproszenia) mamy ponad 40 adresów! Lista książek nominowanych pojawiła się od razu na naszej stronie, u wydawcy i na stronach naszych partnerów medialnych (m.in. Olturka, e-Dziecko). Już po werdykcie nasz główny partner „papierowy”, czyli „Rzeczpospolita”, zamieścił obszerny artykuł o nagrodzonych książkach, podobnie uczynił „Świerszczyk”. U wszystkich nominowanych wydawców rozdzwoniły się telefony od dziennikarzy, a skrzynki poczty elektronicznej trzeszczały w swach! Była to jubileuszowa edycja konkursu, wystąpiliśmy więc o patronat honorowy do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Nagrody w konkursie Książka Roku 2008 otrzymali: Romek Pawlak za książkę dla dzieci *Milek z Czarnego Lasu* oraz Małgorzata Gutowska-Adamczyk za powieść dla młodzieży *13. Poprzednia*, a wyróżnienia Małgorzata Strękowska-Zaremba za książkę dla dzieci *Złodzieje snów* i Krystyna Siesicka za powieść dla młodzieży *Powiem Julce*. Nie był to koniec sukcesów tych utworów. Zarówno *Złodzieje snów*, jak i *Powiem Julce* zostały nagrodzone w nowym Konkursie Literatury Dziecięcej im. Haliny Skrobiszewskiej, organizowanym przez Muzeum Książki Dziecięcej w Warszawie. Książka Małgorzaty Strękowskiej-Zaremby jest także polecana w bajkoterapii przez fundację ABC BABY, jest też na li-

ście rekomendacji Książkowego Pogotowia Ratunkowego.

Romek Pawlak to uczeń Marty Tomaszewskiej, która wprowadzała go w reguły literatury fantastycznej; autor pisał dla dorosłych jako Romuald Pawlak. Nagroda ucieszyła go tak bardzo, iż postanowił poświęcić się pisarstwu dla dzieci. Wydawnictwo POWERGRAPH, triumfujące już tyle razy w konkursie IBBY, ma teraz nowego zdolnego współpracownika.

Małgorzata Gutowska-Adamczyk od lat utrzymuje dobrą formę pisarską. Warto dodać, że w osobach obojga nagrodzonych pisarzy PS IBBY pozyskała nowych członków!

Werdykt graficzny pozwolił zwrócić uwagę na nowe nazwiska. Para absolwentów warszawskiej ASP – Aleksandra Machowiak i Daniel Mizieleński została nagrodzona za książkę autorską *D.O.M.E.K. (Dwie Siostry)*, a wrocławski artysta Tomasz Broda za ilustracje do książki *Przygody przyrody* Zbigniewa Macheja (Biuro Literackie). Wyróżnienia za ilustracje otrzymali Marta Ignerska (*Wielkie marzenia* Przemysława Wechterowicza, wydane przez Znak), Krystyna Lipka-Sztarballo (*NIC* Marii Marjańskiej-Czernik – Stentor) oraz Maria Ekier za książkę autorską *Kocur mruży ślepią złote*. Ta ostatnia zebrała mnóstwo dobrych recenzji na forach internetowych, zdobyła też nagrodę PTKW i jest dla wydawcy (Hokus-Pokus) źródłem zasłużonej dumy. Warto dodać, że książka *NIC* otrzymała trzecią nagrodę we wspomnianym Konkursie im. Haliny Skrobiszewskiej, zaś *Wielkie marzenia* i *Kocur mruży ślepią złote* zostały w tymże konkursie wyróżnione.

Ostatnia, jubileuszowa edycja konkursu przyniosła wiele pozytywnych zmian. Wprawdzie żaden przedstawiciel MKiDN nie pojawił się na gali wręczenia nagród (i to pomimo udzielonego nam patronatu honorowego!), ale wszyscy wydawcy dawali na stronach internetowych wyraz swojej radości z otrzymanego trofeum, nawet jeśli to była tylko nominacja. Wszędzie też pojawia się logo nagrody. Świadczy to o rosnącym prestiżu i znaczeniu konkursu, choć wymiar finansowy nagrody nadal jest niewielki. Po raz pierwszy też internetowa Księgarnia Gandalf zamieściła przy stosownych książkach informację o nagrodzie IBBY. Mam też nadzieję, że niebawem w dziale „Nagrody Literackie” znajdzie się pełen wykaz nagrodzonych książek. Takie posunięcie udało się z hurtownią Azymut – na stronie mamy nagrody „Książka Roku” i „Dziecięcy Bestseller Roku” od r. 2006. Webmaster przy każdej książce zamieszcza za info, które automatycznie odsyła do otwierającego się samoczynnie protokołu!

Zdobycie nagrody bardziej niż poprzednio mobilizuje wydawcę do działań promocyjnych. Stentor przygotował ofertę dla nauczycieli, gdzie na przykładzie książki *NIC* ćwiczy się związki frazeologiczne, zaś autorzy *D.O.M.E.K.* u często prowadzą warsztaty plastyczne z dziećmi. Zarówno *D.O.M.E.K.*, jak i *Wielkie marzenia* mają już wyczerpany nakład

i wydawcy robią dodruk (oczywiście z logo na okładce!). Książka *Wielkie marzenia* została sprzedana do Brazylii, cieszyła się też ogromnym zainteresowaniem na targach w Bolonii.

Ciesząc się z rosnącego prestiżu nagrody i wyciągając wnioski z lat ubiegłych, dostrzegam, jak ważną sprawą jest informacja oraz związana z nią rozpoznawalność logo IBBY jako marki tej nagrody. W sytuacji, kiedy zainteresowanie mediów książką dla młodego odbiorcy jest nadal okazjonalne, pozostaje nam Internet – to wspaniałe, demokratyczne i wszechobecne źródło przekazu! Będziemy też dbać o to, aby wydawcy, dla których książki dla dzieci są marginesem działalności, włączyli się w działania promocyjne. Niezawodny Stentor zamieścił link do IBBY na swojej stronie – powinno to być oczywiście dla wszystkich laureatów. Nie poradzimy sobie w działaniach promocyjnych także bez pomocy bibliotekarzy, żołnierzy pierwszej linii frontu, ważnej grupy członkowskiej naszego stowarzyszenia.

MARIA KULIK



WYDARZENIA

Książka Roku 2009

Nie wiemy jeszcze, jakie będą losy rynkowe i czytelnicze książek nagrodzonych, wyróżnionych i nominowanych w konkursie PS IBBY na Książkę Roku 2009, ale znamy już laureatów obu plebiscytów – literackiego i ilustratorskiego – bowiem uroczyste wręczenie nagród odbyło się 17 grudnia w Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy. Za nami wielkie emocje, trudna praca jurorów i trudne wybory. Te ostatnie świadczą o coraz lepszej sytuacji polskiej książki dla dziecka – dobrych tekstów i dobrych ilustracji jest naprawdę dużo, a wielu wydawców staje się coraz lepszymi partnerami dla twórców, dbają bowiem o szlachetny kształt edytorski swoich produktów.

Jako członek jury literackiego tegorocznego konkursu pozwolę sobie zacząć od książek-laureatek plebiscytu literackiego. Jury w składzie: Joanna Papuzińska (przewodnicząca), Danuta Świerczyńska-Jelonek i Ewa Gruda przyznało tytuł Książki Roku 2009 dla dzieci młodszych powieści *Magiczne drzewo. Czerwone krzesło* Andrzeja Maleszki – znanego reżysera i scenarzysty teatralnego, filmowego i telewizyjnego. Na jej podstawie autor wyreżyserował znany na całym świecie i nagradzany cykl filmowy. Pierwsza opowieść zapowiadanego cyklu powieściowego pt. *Czerwone krzesło* opisuje losy przedmiotów wytworzonych z magicznego drzewa powa-

longo przez burzę. Powieść jest współczesna, realistyczno-magiczna. Opisuje przygody rodzeństwa (Tosi, Filipa i Kukiego), które znalazło się w dość oplakany położeniu. Rodzice – utalentowani muzycy – stracili pracę, a następnie, za przyczyną nieprecyzyjnie wypowiedzianego przez dzieci życzenia, które dzięki magicznemu krzesłu zostało spełnione, przeistoczyli się w istne roboty do zarabiania pieniędzy. Podjęli pracę w orkiestrze na luksusowym statku pasażerskim, a dzieci oddali pod „opiekę” okropnej ciotki. Sympatyczne i dość urwisowate rodzeństwo musi więc odkręcić zaistniałą sytuację, co też czyni, przeżywając przy tym wiele brawurowych przygód. *Magiczne drzewo. Czerwone krzesło* to pełna uroku powieść przygodowo-refleksyjna, nawiązująca do najlepszych wzorów fantastyki baśniowej. Nie tylko bawi, ale także pokazuje, jak ważna w życiu jest umiejętność dokonywania właściwych wyborów, trafna ocena dobra i zła, a także – zdolność do empatii.

Książką Roku dla młodzieży została powieść znanej piszącej psychoterapeutki Ewy Nowak *Bardzo biała wrona* (Egmont Polska). Jest to bardzo dobra proza psychologiczno-obyczajowa poruszająca ważny problem przemocy psychicznej, a także – nie mniej ważny – problem adopcji. Sympatyczna rodzina musi sobie poradzić z tymi dwiema życiowymi trudnościami – uwolnieniem kilkunastoletniej córki z psychicznej pułapki, jaką zastawił na nią zakochany kolega szkolny, jak również z przezwyciężeniem własnych lęków związanych z przystosowaniem się adoptowanego kikutka do nowych warunków życia. Oszczeranie o tej książce pisaliśmy w „Świecie Książki Dziecięcej” 2009 nr 12 (recenzja Małgorzaty Kąkiel).

W bieżącym roku jury literackie wyróżniło cztery książki. Każda z nich jest inna i każda najprawdopodobniej zadowoli innego czytelnika. Wszystkie zaś są niewątpliwym wydarzeniem literackim i wobec tego zasługują na wnikliwą uwagę.

Lusterko z Futra Zofii Beszczyńskiej (ilustr. Tomek Bogacki, wyd. Media Rodzina) to zbiór fantastycznych opowiadań o przygodach dziewczynki zwanej Małą i futrzanego lusterka, które odgrywa rolę magicznego tunelu pomiędzy światem rzeczywistym a światem fantastycznym – wymyślonym lub wyśnionym – pełnym zmysłowej witalności, bujnym i szybko rosnącym jak młody las.

Lusterko z Futra jest dziełem poetki. Są w nim podobne motywy, co w wierszach Beszczyńskiej, ten sam soczysty sposób obrazowania, kunstrowne bogactwo metafor, wreszcie – to samo, trochę dziecięce, zadziwienie światem. A także – duża dyscyplina w zakresie formy. Dzięki niej nic nie wymyka się spod kontroli autorki, która tworzy świat niezwykle spójny, wewnętrznie logiczny. Świat przyjazny, intrygujący a nie straszny, dający małemu czytelnikowi niezbędne do życia poczucie bezpieczeństwa. Nawet najgroźniejsze przygody kończą się dobrze, a bohaterowie wracają do spokojnego

domu, najczęściej – budząc się. Zofia Beszczyńska znowu pokazała, że w zakresie prozy jest mistrzynią krótkiej formy. *Zielony i Nikt* Małgorzaty Strzałkowskiej (Wydawnictwo Bajka), pięknie zilustrowany przez Piotra Fąfrowicza, to tekst jeszcze krótszy niż każde z opowiadań Beszczyńskiej – małe prozatorska perle. Jest to pozornie prościutka opowieść o Nikim, który siedzi na dnie wyschniętej studni póki nie spotka kogoś, kto ukáže mu świat i... jego samego. W istocie jest to baśń filozoficzna, poruszająca się w obszarze archetypów obecnych od zarania dziejów w każdym umyśle. W tym tekście, kierowanym i do małych, i do dużych, znajdziemy i Platońskie cienie w jaskini, i spotkanie mistrza z uczniem, a także – proces przejścia od pierwotnego stanu niebytu do świadomości siebie. Baśń dotyka istotnych wartości etycznych, przynależnych sferze indywidualnej. Umysławia, jak ważna jest odwaga w przekraczaniu samego siebie i swoich możliwości oraz stawianie czoła Nieznanemu. Jest to niewątpliwie proza wysmakowana, dodatkowo jeszcze idealnie zharmonizowana z nastrojowymi, poruszającymi ilustracjami, które zyskały uznanie również jury graficznego¹.

Następna książka, wyróżniona w konkursie literackim, *Czerwona kartka dla Sprężyny* Jacka Podsiadły, to świetna proza dla chłopców, nawiązująca do słynnej, ponadczasowej powieści Adama Bahdaja *Do przerwy 0:1*. Jest to powieść przygodowo-obyczajowa o grupie uczniów z warszawskiego gimnazjum, których połączyła wspólna pasja – miłość do gry w piłkę nożną. Przelomowym momentem w życiu każdego z nich staje się spotkanie utalentowanego trenera prowadzącego prywatną szkołkę piłkarską i organizującego właśnie drużynę juniorów. Jacek Podsiadło – poeta, publicysta i tłumacz – napisał tę książkę z lekkim przymrużeniem oka i bez dydaktycznego patosu. Nareszcie mamy nową lekturę dla chłopaków!

I wreszcie wśród tegorocznych wyróżnień – książka stricte młodzieżowa, dla licealistów i młodych (a także starszych) dorosłych. Proza mocna, poruszająca, dotykająca niezmiernie ważnych problemów – *Szcury i wilki* Grzegorza Gortata (Nasza Księgarnia). Nastoletni bohater powieści, Heniek Heinrich, syn zdegenerowanego i brutalnego alkoholika, pragnie oczyszczenia Polski nie tylko z cudzoziemców, z Żydami na czele, ale także z wszelkich osobników słabych i niepełnowartościowych. Jest członkiem organizacji neonazistowskiej i bez wahania wciela w życie jej rasistowski i nacjonalistyczny program. Czuje się prawdziwym Polakiem – silnym, wysportowanym i... czystej krwi. Z takim przekonaniem – w obronie honoru – podejmuje hójkę z chuliganami

znęcającymi się nad młodocianą prostytutką. Brutalna walka prowadzi go na krawędź śmierci, ale ten stan zawieszenia pomiędzy światami daje mu możliwość poznania skrajnych konsekwencji wyznawanej ideologii – codziennego życia i powszechnej śmierci w Auschwitz. Obozowe życie zostało w powieści odmalowane z przejmującym realizmem, a oba ciągi narracyjne kończą się ledwo kielkującym przejawem dobra: w obozie jest to ocalenie żydowskiego dziecka przez podporucznika SS, we współczesnej Warszawie – wątpliwości, które rodzą się w umysłach młodych neonazistów. Mądra, poruszająca lektura, a przy tym powieść nienaganna literacko.

Z nominowanej piętnastki pozostało jeszcze dziewięć książek. Patrząc na nazwiska autorów: Krystyna Siesicka, Anna Onichimowska, Roksana Jędrzejewska-Wróbel, Bohdan Butenko... żeby wymienić tylko niektóre. Świetni twórcy, bardzo dobre książki. Warto zatem wspomnieć o nich chociaż w kilku słowach.

Oto radosna informacja dla wielbicielek talentu Krystyny Siesickiej, zwłaszcza dla tych wychowanych na *Zapalce na zakręcie* – po wydaniu kilka lat temu *Pejzażu sentymentalnym* pojawiła się trzecia część dziejów miłości Mady i Marcina: *Zatrzymaj echo* (Akapit Press). W poszukiwaniu śladów tej miłości narratorka znowu przyjeżdża do Osady – małej mazurskiej miejscowości, gdzie przed laty bohaterowie zobaczyli się po raz pierwszy. *Zatrzymaj echo* odkrywa przed czytelnikiem nowe tajemnice.

Prawdziwą niespodziankę sprawił swoim sympatykom Bohdan Butenko. Chociaż już nieraz ten artysta dał się poznać jako osoba świetnie władająca piórem, to wciąż widzimy w nim jednak przede wszystkim znakomitego grafika. Wydana w końcu 2008 r. przez Naszą Księgarnię *Krulewna Śnieżka* to książka autorska. Zawiera alternatywne wersje czterech popularnych baśni: *Czerwonego Kapturka*, *Kopciuszka*, *Jasia i Małgosi* i tytułowej *Królowej Śnieżki*. Iskrzące się surrealistyczno-groteskowym dowcipem zgrabne baśniowe pastisze stanowią pociągającą lekturę dla czytelników w każdym wieku. Młodszych zachwyci komedia pomyłek, starszych – wielopiętrowość znaczeniowa i metatekstowa zabawa.

Wśród książek nominowanych zwraca uwagę jeszcze jedna kontynuacja – piąta książka Anny Onichimowskiej z serii *W lesie Marcina* („Arkady”): *O zmierzchu, którego nie było*. Książka bardzo dobra, poruszająca w przystępny dla dzieci sposób problem braku akceptacji wobec odmienności – nawet tej, która w niczym nie może nikomu zagrozić. Podobnego problemu dotyczy znakomity *Kosmita* Roksany Jędrzejewskiej-Wróbel (Fundacja ING Dzieciom), rozprowadzany wśród bibliotekarzy, terapeutów i rodzin dotkniętych autyzmem. Książka powstała we współpracy autorki z Fundacją Synapsis i pokazuje kolejne etapy przystosowywania się poszczególnych członków rodziny do nowej sytuacji, spowodowanej przyjściem na świat autystycznego dziecka. Książka pisana jest z pozycji kilkuletn-

¹ Informacje o książkach *Lusterko z Futra* i *Zielony i Nikt* pochodzą z moich recenzji drukowanych w „Nowych Książkach” 8/2009 i 12/2009. Pozostałe – z notek mojego autorstwa zamieszczonych w folderze Polskiej Sekcji IBBY poświęconym Książce Roku 2009.

niej Oli, dla której pojawienie się dziwnego braciszka jest wielkim szokiem. Dziewczynka nazywa brata kosmitą i powoli uczy się go kochać.

Bardzo trudnej sytuacji rodzinnej dotyczy również nowa książka Rafała Witka *Julka, Kulka, Fioletka i ja* (Wydawnictwo Bajka). O tej wzruszającej, oryginalnie skomponowanej opowieści pisaliśmy w „Świecie Książki Dziecięcej” 2009 nr 11 (recenzja Małgorzaty Kąkiel).

Młodszym nastolatkom spodoba się na pewno psychologiczno-obyczajowa powieść Barbary Stenki *Akcja „Chłopaki”* (Nasza Księgarnia) z interesującą kreacją głównej bohaterki, Romy – dziewczynki mądrej, pogodnej i otwartej na świat, a mimo to – samotnej, źle kochanej przez rodziców i nieakceptowanej przez rówieśników. Do nieco starszych nastolatów kieruje swą najnowszą powieść *Wystarczy, że jesteś* (Nasza Księgarnia) Małgorzata Gutowska-Adamczyk, zeszlazoroczna laureatka głównej nagrody w konkursie „Książka Roku”. Powieść nominowana w tegorocznym konkursie stanowi wiarygodne i wnikliwe studium pierwszych miłosnych oczarowań, pokazuje, jak ważne jest dojrzenie do miłości.

I jeszcze dwie książki dla miłośników fantastyki baśniowej. Pierwsza – dla dzieci najmłodszych – to *Opowieści do poduszki* Wojciecha Widłaka, z ilustracjami Agnieszki Żelewskiej, wydana przez Media Rodzina. Jest to znakomita lektura rodzinna do wspólnego czytania przed zaśnięciem. Poduszka – niepozorny przedmiot domowego użytku – staje się dla malutkiej Kasi równorzędnym partnerem. Rozmowy dziewczynki i poduszki, toczone przed zaśnięciem, są pełne humoru i ciepła, wręcz – miłości. I wydają się nawet ważniejsze od bajeczek, które Kasia obowiązkowo musi co wieczór wymyślać i kapryśnej poduszce opowiadać!

Eri i smok Jacka Ingłota („Skrzat”), znanego pisarza fantastyki i krytyka literackiego przypaść może do gustu fanom tego gatunku. Jest to – kierowana do młodszych nastolatków – fantastyczna powieść drogi, łącząca w sobie wiele znanych motywów baśniowych, legendarnych i literackich. Opisuje wędrówkę niezwykle dziewczynki poprzez mroczny las i tajemnicze kraje. Mówi o trudnych wyborach i o zwycięstwie dobra i miłości nad złem i przemocą.

Przyjrzyjmy się jeszcze przez moment, jakie oficyny mogą się w tym roku poszczycić książkami, które spotkały się z przychylnością jury literackiego. Cieszy znakomita forma Naszej Księgarni – aż jedna trzecia nominowanych książek stanowi plon wydawniczy tej oficyny, niegdysiejszego monopolisty na rynku książki dziecięcej. Po dwie książki mają wydawnictwa: Media Rodzina i Bajka, pozostałe to: Znak (Książka Roku dla dzieci), Egmont (Książka Roku dla młodzieży), Skrzat, Arkady, Akapit Press, a także – Fundacja ING Dzieciom. Warte odnotowania jest znakomity start Wydawnictwa Bajka, założonego w tym roku i prowadzonego przez wieloletnią redaktorkę naczelną „Świerszczyka”, Katarzynę Szantyr-Królikowską. Wydany przez Bajkę *Zielony*

i Nikt Małgorzaty Strzałkowskiej z ilustracjami Piotra Fąfrowicza, wyróżniony przez jury literackie, został także nominowany do nagrody przez jury plastyczne. Do czterech wyraza liczba książek uznanych przez jurorów, a wydanych przez Media Rodzina. Jury graficzne, podobnie jak literackie, zwróciło uwagę na dwie książki, które ukazały się w tej oficynie. Aż trzy książki na liście nominowanych za ilustracje (w tym jedna Książka Roku – książka autorska) ma wydawnictwo LektorKlett, dwie Czerwony Konik (w tym Książka Roku – książka ilustrowana), pozostałe to: Hokus-Pokus, Muchomor, Wytwórnia. Endo, Stentor-Kora, Prószyński i S-ka oraz Dwie Siostry.



Oddajmy zatem głos jury plastycznemu: Joannie Olech, Marii Ryll i Dorocie Łoskot-Cichoćkiej².

Książką Roku w kategorii Książka autorska został *Mój pierwszy alfabet* Elżbiety Wasiuczyńskiej, w opracowaniu graficznym Doroty Nowackiej (wyd. LektorKlett), książka obrazkowa do nauki literek, pokazująca przedmioty, które zaczynają się na daną literę. „Ilustratorka wycinała, wyszywała, dopinała, haftowała, tworząc wielobarwne obrazy z rozmachem, dowcipem i wielkim wycuciem koloru” – czytamy w notce Marii Ryll o książce, zawartej w folderze IBBY. Książka Roku w kategorii Książka ilustrowana to *Podręczny Nieporadnik. Do czego nie służy młotek* – narysowany przez Pawła Pawlaka do tekstu Wojciecha Widłaka (wyd. Czerwony Konik). Joanna Olech tak opisuje tę książkę: „Ta pełna wdzięku, komiczna książka jest mistrzowskim popisem wrocławianina Pawła Pawlaka. Obok niekwestionowanej sprawności warsztatowej, artysta ten (...) za pomocą dowcipnych zabiegów graficznych potrafi dodać „witaminy” fabule. Śmieszne czyni jeszcze śmieszniejszym. W lot pojmuje stylizację na

² Informacje o książkach nagrodzonych, nominowanych i wyróżnionych w konkursie graficznym zaczerpnęłam z folderu IBBY poświęconemu Książce Roku.

przemądrzały encyklopedyczny poradnik i akcentuje ją za pomocą rysunkowych cytatów ze świata technokratów. Zręcznie miesza rysunek, kolaż, stare stemple i pieczątki, perfekcyjnie żongluje literą. Jak nikt inny w tej branży, potrafi łączyć książkę spójnym, konsekwentnie przeprowadzonym konceptem”.

Wyróżnienia w konkursie ilustratorskim Książka Roku 2009 otrzymało pięć książek. Zaczniemy od niety powego... poradnika medycznego dla dzieci (wyd. Hokus-Pokus). Autorem tekstu książki *Lądowanie rinowirusów. Przeziębienie* jest lekarz, Wojciech Feleszko, który – jak pisze Maria Ryll – „zgrabnie opowiedział dzieciom o powodach i przebiegu infekcji. Uczłowieczył wirusa, nadał im charakter i ludzkie cechy. Natomiast Ignacy Czwartos – niezwykle oryginalny grafik – użył wszystkich swych talentów, by walkę z przeziębieniem przedstawić we frapujący sposób”.

Przed Moniką Hanulak, ilustratorką i wykładowczynią warszawskiej ASP, stanęło nie lada zadanie, jakim było zilustrowanie *Debaty filozoficznej Królika z Dudkiem o Sprawiedliwości* Leszka Kołakowskiego (wyd. Muchomor), który na prośbę córki spisał króciutką lekcję logiki. Jak czytamy dalej w notce Joanny Olech – „ilustratorka potrafi zrozumieć „temperaturę” tekstu i trafnie rozpoznać jego adresata. Jest to pozycja dla poszukujących nastolatków, którzy potrafią odczytać filozoficzny przekaz i zarazem docenią wizualną urodę książki”.

Następna książka na liście wyróżnionych została napisana ponad 20 lat temu w Jeruzolimie, gdzie jej autor, Uri Orlev (Jerzy Orłowski), urodzony i wychowany w Polsce, osiedlił się po wojnie. *Babcia robi na drutach* została wydana przez Wytwórnię, ze znakomitymi ilustracjami Marty Ignerskiej. Jest to historia o energicznej i pomysłowej staruszce, która tworzy sobie świat... robiąc go na drutach. W ten sposób wyczarowuje nie tylko przytulny dom, ale także parę wnucząt. Sielankę wyczarowanej rodziny przerywa na próba zaprowadzenia dzieci do szkoły – ich włóczękowa odmienność okazuje się nie do zaakceptowania przez różnej maści stróżów prawa. „Młoda graficzka – pisze Joanna Olech – znakomicie odczytała charakter tej bardzo szczególnej, wieloznacznej historii. Zilustrowała ją surowymi, groteskowymi obrazami. Zuchwale rysunki od razu zyskały entuzjastyczną aprobatę autora”.

I jeszcze jedna wśród wyróżnionych przez ilustratorów książek dla najmłodszych praca o charakterze popularnonaukowym: *Mój pierwszy atlas świata* (wyd. LektorKlett). Popatrzmy, co pisze o niej Maria Ryll:

„Paweł Pawlak namalował, Ewa Kozyra-Pawlak uszyła lalki – galgantowe wizerunki mieszkańców wszystkich kontynentów (...). Możemy zatem startować do podróży w różne strony świata, z każdej przywołując wizualną pamiątkę i garść ciekawostek o tym, co można tam zobaczyć (...). Całość aż miło wziąć do ręki. Teksturywe strony sprawiają, że książkę śmiało można powierzyć nawet najmłodszym dzieciom”.

Ostatnie wyróżnienie to zilustrowana przez Aleksandrę Woldańską zabawna historia o Pannie Mrówce,

która daje do gazety... anons matrymonialny. Napisał ją Przemysław Wechterowicz, a wydał – Czerwony Konik. Tak o tej książce pisze Joanna Olech:

„Ta efektywnie i inteligentnie zilustrowana książka jest idealnym przykładem picture book. Pomysł fabuły zbudowany jest na antropomorfizacji zwierzęcych bohaterów. Mały czytelnik szybko pojmie, że oto do zwierząt przypisane są pewne atrybuty i cechy, które służą nam do personifikacji, obrazowych porównań świata zwierząt i ludzi. „Rekin” – mawiamy przecież o rekinach finansjery, a „Gorylami” nazywamy bodyguardów. „Wilki” bywa czasem morski, a „Szop” to przecież...prac. Ilustratorka mądrze ograniczyła do minimum użyte środki graficzne, aby uczytelnic i wzmocnić przewrotną logikę książki. Prosty i klarowny layout, szlachetna powściągliwość formy”.

Pozostało jeszcze osiem książek nominowanych przez jury graficzne – ze względu na szczupłość miejsca nie możemy ich omówić. Wspomnijmy zatem choćby tytuły, twórców i wydawnictwa, które często decydowały się na produkcję książki – wyzwania, stworzonej, jak pisze Joanna Olech, „pod prąd gustów pospolitych i kiczowatych”. I za to poniesione ryzyko należą im się słowa uznania.

Nominacje:

- *Czy można dotknąć tęczy?* Ilustracje Agata Dudek, tekst Przemysław Wechterowicz, wyd. Endo.
- *Zielony i Niki*, ilustracje Piotr Fąfrowicz, tekst Małgorzata Strzałkowska, wyd. Bajka.
- *Atlas świata. Afryka*, ilustracje Marta Ignerska, tekst Zofia Stancecka, Kinga Preibisz-Wala, Maria Deskur, wyd. LektorKlett.
- *Księżniczka na ziarnku grochu*, ilustracje Ewa Kozyra-Pawlak, tekst H. Ch. Andersen, wyd. Media Rodzina.
- *Wyprowa do krainy księcia Marginala*, ilustracje Daniel de Latour, tekst Henryk Bardijewski, wyd. Stentor-Kora.
- *Trzy bajki*, tekst i ilustracje Lucyna Legut, wyd. Prószyński i S-ka.
- *Tydzień Konstancji*, ilustracje i oprac. graficzne Ewa Stiasny, tekst Olga Masiuk, wyd. Dwie Siostry.
- *Królowa Śniegu*, ilustracje Elżbieta Wasiuczyńska, tekst H. Ch. Andersen, wyd. Media Rodzina.

EWA GRUDA

W NUMERZE:

PROBLEMY: Nagrody IBBY – losy książek, ich twórców i wydawców (Maria Kulik); **WYDARZENIA:** Książka Roku 2009 (Ewa Gruda).

Komitet redakcyjny: dr hab. Grzegorz Leszczyński (przewodniczący), Lidia Błaszczyk, Hanna Diduszko, Maria Kulik, dr Grazyna Lewandowicz-Nosal, dr Michał Zajac.

Redakcja: Ewa Gruda, Jadwiga Chruscińska, dr Dorota Grabowska, Elżbieta Matusiak.

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Zrealizowano ze środków programu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Książki, które pomogą w pracy, które warto przeczytać!

Dzieci, młodzież – Internet – biblioteka. Wytyczne IFLA Sekcji Bibliotek dla Dzieci i Młodzieży. Red. Grażyna Lewandowicz-Nosal, Elżbieta Barbara Zybert. Warszawa: Wydaw. Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, 2009 – 88 s. <Nauka-Dydaktyka-Praktyka>.

Wytyczne Sekcji Bibliotek dla Dzieci i Młodzieży IFLA są podstawowymi dokumentami dla bibliotekarzy pracujących z tą ważną kategorią czytelników. Uwzględniają one wiele aspektów pracy bibliotek dziecięcych, a ich głównym celem jest zapewnienie dzieciom dostępu do wiedzy, kultury i rozrywki. Wytyczne dla bibliotek obsługujących młodzież, małe dzieci i niemowlęta są przetłumaczone na język polski. Niniejsza publikacja prezentuje ww. wytyczne w formie podręcznego wydawnictwa przeznaczonego do wykorzystywania w praktyce bibliotekarskiej. Do tego zestawu dołączono tekst Deklaracji *Internet i biblioteki dla dzieci*, zawierający ogólne zasady postępowania z upowszechnianiem Internetu w bibliotece. Książka typowo podręczna, niewielkich rozmiarów, ale niezwykle potrzebna w pracy bibliotekarza z dziećmi. Warto włączyć ją do swoich zbiorów.



Nowe technologie w bibliotekach publicznych. Materiały z VIII ogólnopolskiej konferencji pt. „Automatyzacja bibliotek publicznych”. Warszawa, 26-28 listopada 2008 r. Warszawa; Wydaw. Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, 2009 – 252 s. + płyta CD. Propozycje i Materiały. 77.

Usytuowanie współczesnych bibliotek w społeczeństwie wiedzy stawia przed nimi nowe wyzwania, głównie w zakresie wykorzystywania nowych technologii informacyjnych. Niniejszy tom stanowi kontynuację materiałów wygłaszanych na konferencjach poświęconych problematyce komputeryzacji i automatyzacji bibliotek publicznych i obejmuje okres korzystania przez biblioteki z funduszy unijnych na ww. cele. programów rządowych MKiDN, Fundacji Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego. Bogate treści publikacji omówione są w czterech obszernych działach. Pierwszy rozdział dotyczy stanu obecnego automatyzacji bibliotek i projektów bibliotecznych (Biblioteka+, Program Rozwoju Bibliotek), kolejny – technologii informacyjnej i oprogramowania dla bibliotek (serwisy społecznościowe, Open Access, Biblioteka 2.0, narzędzia Web 2.0, OpenSource) trzeci – współpracy bibliotek w zakresie opracowania zbiorów, bibliografii, systemów bibliotecznych, ostatni zaś – bibliotek cyfrowych. Dzięki lekturze tej interesującej publikacji czytelnik będzie miał orientację w zakresie stanu komputeryzacji w bibliotekach publicznych, bibliotecznego oprogramowania Open Source, udziału bibliotek publicznych w katalogu centralnym NUKAT, bibliografii regionalnej w Internecie, tworzenia narodowego repozytorium dokumentów w BN i Mazowieckiego Systemu Informacji Bibliotecznej. Istotny dla bibliotekarza jest rozdział dotyczący problemów teoretycznych i praktycznych bibliotek cyfrowych, ich tworzenia i funkcjonowania.

Wnikliwa lektura bogatych treści przyniesie wiele praktycznych korzyści w postaci odpowiedzi na stawiane przez bibliotekarzy pytania: w jakim kierunku automatyzować biblioteki publiczne?, jak współpracować z bibliotekami wojewódzkimi w zakresie sieci bibliotecznej, jak tworzyć sieć bibliotek w powiatach. Znakomita książka fachowa dla każdego bibliotekarza. Warto też zapoznać się z ofertą sponsorów, firm informatycznych działających na rzecz bibliotekarstwa: ALEPH POLSKA, ARFIDO, MOL, SOKRATES.

Rynek Książki w Polsce – wydawnictwo Biblioteki Analiz

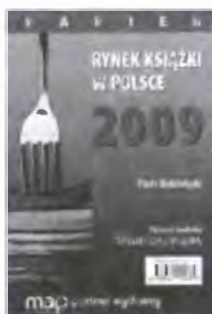
Rynek Książki w Polsce to najważniejsza publikacja firmy wydawniczej „Biblioteka Analiz”. Szeroko zakrojony projekt cyklicznego, informacyjnego wydawnictwa dotyczącego rynku książki realizowany jest już od 12 lat. Jego pomysłodawcą i głównym realizatorem jest znany dziennikarz, Łukasz Gołębiwski, blisko związany z rynkiem książki, wieloletni współpracownik gazety „Rzeczpospolita”.

Pierwotnie *Rynek Książki w Polsce* ograniczał się do jednego tomu opisującego zagadnienia związane z życiem wydawnictw i dystrybutorów książek. Sukces i pozytywne opinie na temat publikacji przyczyniły się do dalszego rozszerzenia przedsięwzięcia. Poszczególne zagadnienia dotyczące edytorów i dystrybutorów podzielono na dwa osobne tomy, a od edycji 2007, rozbudowany projekt raportu, bo tym w istocie jest *Rynek Książki w Polsce*, liczy już cztery tomy, na które składają się części poświęcone: wydawnictwom, dystrybucji, poligrafii oraz leksykon biograficzny „who is who”. Obecna edycja wzbogacona została natomiast o nowy, piąty już tom poświęcony zagadnieniom związanym z papierem.

Najbardziej rozbudowaną, blisko 600 stronicową częścią publikacji pozostaje tom dotyczący wydawnictw. To monograficzne dzieło przez wiele lat opracowywane przez Łukasza Gołębiewskiego obecnie posiada drugiego autora – Kubę Frolowa, co warto podkreślić, absolwenta Instytutu Informatyki Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego. Tom podzielony jest w każdej edycji na kilka stałych elementów. Pierwszym jest kalendarium najważniejszych wydarzeń rynku wydawniczego i księgarskiego obejmujące ostatni rok kalendarzowy. Kolejny dział tomu stanowi analiza najważniejszych trendów i przemian dotyczących rynku wydawniczego z podziałem na sektory rynku takie jak: literatura piękna, książka dziecięca, szkolna, naukowa, literatura religijna, kartografia, przewodniki czy albumy. W powyższej analizie niezwykle cenna jest prognoza przemian na najbliższy czas. W dalszej części publikacji

znajduje się ranking obejmujący 100 największych firm wydawniczych w Polsce. Należy zaznaczyć, że jest to prawdopodobnie najbardziej miarodajny i rzetelnie opracowany ranking z dostępnych na polskim rynku. Niestety nie jest on wolny od pewnych niedoskonałości. Nie obejmuje kilku znaczących firm wydawniczych, które nie ujawniają swych wyników finansowych. Największą częścią tomu dotyczącego wydawnictw stanowi prezentacja najważniejszych polskich edytorów książkowych. Obejmuje ona kilkustronicowe opisy działalności, prowadzone projekty wydawnicze, a także komentarz do sytuacji i kondycji biznesowej firm. Prezentacje oficyn częściowo opracowywane są na podstawie publikacji z lat wcześniejszych, w znacznej części stanowią jednak informacje dotyczące ostatniego okresu działalności poszczególnych edytorów. Obok opisu, dane na temat każdej firmy zawierają zestawienie przychodów ze sprzedaży książek, zyski netto, liczbę wydanych tytułów, w tym pierwszych wydań, łączny nakład opublikowanych pozycji, a także liczbę sprzedanych egzemplarzy z nakładu. Zestawienie obejmujące kilkuletni okres działalności każdego edytora kończy się podaniem liczby zatrudnionych pracowników. Nagromadzenie w jednym miejscu tylu danych dotyczących najważniejszych podmiotów wydawniczych w naszym kraju stanowi świetne pole do prowadzenia prostych analiz i porównań.

Tom drugi raportu dotyczący dystrybucji książki na polskim rynku wydawniczym zbudowany jest na analogicznej zasadzie jak wolumin poświęcony wydawnictwom. Zawiera analizę wydarzeń ostatniego roku na rynku dystrybucyjnym. Tom ten obejmuje nie tylko zagadnienia związane z hurtowniami i księgarniami, ale także sposoby bezpośredniej sprzedaży książek oraz ich eksport i import. Najbardziej rozbudowaną częścią tomu stanowi prezentacja firm dystrybucyjnych, hurtowni i księgarni. Osobno omówiono aspekty związane z działalnością indywidualnych księgarń.



sieci księgarskich, takich jak Empik czy Matras, a także innych dystrybutorów książek: hipermarketów, kiosków z prasą, portali internetowych, przedstawicieli handlowych itp. Podobnie jak w części dotyczącej wydawnictw, również tu znajdziemy prezentację poszczególnych firm i ich dobroku finansowego. Z racji rozległości tematu omówiono tu jednak tylko najważniejsze hurtownie, sieci księgarskie i księgamie indywidualne.

Niezwykle ciekawie przedstawiają się także trzy ostatnie tomy publikacji, interesujące już ze swojej pionierskiej idei. Pierwszy z nich (tom trzeci) dotyczy poligrafii i zbudowany jest na takiej zasadzie jaką kierują się dwa pierwsze tomy. Omówiono tu więc sytuację na rynku poligraficznym, przedstawiono nowe trendy technologiczne, a także przedstawiono najważniejsze drukarnie dzielowe. W osobnych rozdziałach scharakteryzowano najważniejsze targi poligraficzne, nagrody i portale branżowe. Zaprezentowano także kilka rankingów drukarni stworzonych przez różne instytucje. Jest to pierwsza jak dotąd w naszym kraju próba całościowego ujęcia zagadnień związanych z ekonomiką i organizacją rynku drukarni dzielowych.

Przedostatnią częścią raportu o rynku książki w Polsce jest tom pod nazwą „Who is Who”. W założeniu jest to leksykon biograficzny zawierający kilkaset biogramów osób związanych z rynkiem wydawniczym i mających istotny wpływ na jego funkcjonowanie – wydawców, księgarzy, poligrafów, członków organizacji branżowych, pracowników mediów związanych z rynkiem wydawniczym i bibliotekarzy. Choć autorom tego tomu należy się pochwała za prekursorskie w naszym kraju przedsięwzięcie to trzeba jednak zauważyć, że jest to stosunkowo mało dopracowana część raportu, a dziełu temu daleko jeszcze do kompletności. Trzecia edycja „Who is who” jest jednak z roku na rok bardziej rozbudowana i pozostaje mieć nadzieję, że to cenne źródło informacji o najbardziej znanych osobach z rynku książki w Polsce będzie nadal rozwijane i aktualizowane. Jako ciekawostkę należy dodać, że w tomie tym umieszczono także roz-

dział dotyczący targów książki w Polsce i listę organizacji działających na rynku książki.

Ostatni, wprowadzony po raz pierwszy, tom wydawnictwa dotyczy papieru. Powstał przez wyodrębnienie z części poświęconej poligrafii. Zawiera zarys problematyki jaka pojawia się przy produkcji i dystrybucji papierów, a także opis rynku papierów graficznych przeznaczonych do druku książek.

Podsumowując dotychczas podane informacje należy docenić dużą wartość informacyjną i wysoką jakość merytoryczną *Rynku Książki w Polsce*. Jasny układ poszczególnych tomów, czytelne rozłożenie treści, zakładki, a także indeksy umieszczone na końcu każdego tomu ułatwiają korzystanie i poruszanie się po tym liczącym ok. 1500 stron opracowaniu. Jest to z pewnością przydatne i potrzebne narzędzie informacyjne zarówno dla producentów książek, ich dystrybutorów, jak i odbiorców, w tym bibliotek. Oceniając wydawnictwo nie można jednak zapominać o jego pewnych wadach. Mimo potężnej dawki danych, którą otrzymujemy wraz z zakupem *Rynku Książki w Polsce* trzeba mieć świadomość ich pewnej niekompletności, co wiąże się ze wspomnianym już brakiem chęci ujawniania informacji na swój temat przez część podmiotów rynku wydawniczego. Pewien problem stanowi również aktualność wydawnictwa i potrzeba corocznego zakupu publikacji aby utrzymać jej wartość informacyjną. Dodatkowo należy pamiętać, co zrozumieliśmy, ale niekoniecznie oczywiste, że edycja ukazująca się, przykładowo, w połowie 2009 r. i zatytułowana *Rynek Książki w Polsce 2009* w rzeczywistości, w znacznej mierze, dotyczy sytuacji wydawniczej za rok 2008. Wadą publikacji jest też stosunkowo wysoka cena, co przy konieczności corocznej aktualizacji może być dość uciążliwe. Co prawda wcześniejsze edycje możemy zakupić za ułamek ceny aktualnego wydania, ale z powyżej podanych względów należy taktować raczej jako publikację o charakterze historycznym, a nie informacyjnym.

TOMASZ KASPERCZYK

BIBLIOTEKA • ŚRODOWISKO



Biblioteka Przyjaznych Multimediów

Z każdym dniem posługiwanie się komputerem staje się zajęciem tak powszechnym, jak pisanie i czytanie. Szeroko rozumiane multimedia (Internet, telewizja, wydawnictwa elektroniczne itp.) odgrywając coraz większą rolę w życiu dzieci i młodzieży przynoszą ze sobą, oprócz ogromnych możliwości w sferze edukacji i rozwoju zaintereso-

wań, także liczne zagrożenia będące wynikiem niewłaściwego ich użytkowania.

Współczesna biblioteka jako instytucja, która gromadziła, przechowywała i udostępniała swoje zbiory została zmuszona do dokonania „reorientacji”, by stać się biblioteką otwartą na nowe oczekiwania społeczne. Musiała stać się instytucją zarzą-



Marek Dudek, NASK (Naukowa i Akademicka Sieć Komputerowa) podczas konferencji „Dziecko w przestrzeni informacyjnej biblioteki. Bezpieczne media: promocja i edukacja”, Książnica Pomorska w Szczecinie, październik 2007

dającą informacją i w konsekwencji stworzyć odpowiednie środowisko do świadomego i bezpiecznego jej wykorzystania.

Książnica Pomorska, jako centralna biblioteka Szczecina i województwa zachodniopomorskiego, realizuje od kilku lat kampanię informacyjną pod nazwą „Biblioteka Przyjaznych Multimediów”. Jej adresatami są bibliotekarze, nauczyciele i rodzice. W przygotowanym przez piszącą te słowa (wraz ze współpracownikami) programie szkoleń omawiane są problemy związane z bezpiecznym wykorzystaniem zasobów informacyjnych Internetu. Projekt „Biblioteka Przyjaznych Multimediów” zapoczątkował pierwszy etap prac w bardzo trudnej sferze działalności społecznej, w której dość mocno zakorzeniły się przekonania o istnieniu wyłącznie bezpiecznego Internetu.

Silę tego mitu udaje się nam osłabić w trakcie rozmów z rodzicami, którzy po spotkaniu, sami przyznają często, że także u siebie dostrzegają objawy nadużywania komputera. A za tym stwierdzeniem podąża już realna obawa o los ich dziecka pozostającego często samotnie we własnym pokoju przed ekranem monitora komputerowego. Rodzice o fakcie, że ich pociecha jest uzależniona od wirtualnej rzeczywistości dowiadują się w momencie, gdy tracą z nią kontakt. Dopiero wtedy dostrzegają, że w życiu ich dziecka najważniejsze stało się wielogodzinne buszowanie po Internecie, a w jego zachowaniu zaczynają dominować postawy i wartości pochodzące ze świata gier komputerowych, że ich relacje z rówieśnikami drastycznie ograniczyły się do przyjaciół poznanych w sieci. Dopiero w czasie wizyty u psychologa okazuje się, że młody człowiek rezygnuje ze spotkań z kolegami na rzecz komputera, nie wychodzi do kina, nie uczestniczy w zajęciach pozalekcyjnych i nie wykazuje chęci do nauki. Często jest agresywny i pobudzony, a zaniki mięśni nóg świadczą o total-

nym braku ruchu na świeżym powietrzu. Specjaliści potwierdzają, że osoby silnie zaangażowane w gry komputerowe ogromną ilość czasu spędzają w tym iluzorycznym świecie i że jest on zupełnie odmienny od rzeczywistości, w której żyją. Świat iluzji szybko przenika do realnego świata, a wartości odgrywające priorytetową rolę w grach nie zawsze są zgodne z tymi, które cenimy w prawdziwym życiu. Uważam, że sama chęć pomagania osobom zagrożonym uzależnieniem od nowych technologii, czy też tym, które doświadczyły przemocy w Internecie, dzisiaj już nie wystarczy. Aby działania praktyczne mogły być skuteczne, potrzebna jest wiedza o zjawisku i sposobach zapobiegania mu. Tylko rzetelna informacja, omawiająca zasady rozpoznawania i reagowania na realne sygnały wskazujące na uzależnienie, podana w odpowiednim czasie i w odpowiedniej formie może przyczynić się do większej świadomości rodziców w kwestii współtworzenia medialnych kompetencji i potrzeb swoich dzieci.

Zorganizowane wcześniej konferencje, szkolenia i spotkania w bibliotekach i szkołach na temat bezpiecznego wykorzystywania nowoczesnych technologii przez dzieci i młodzież wykazały dobitnie, że każda instytucja kultury, a zwłaszcza biblioteki powinny czuć się moralnie zobowiązane do przyjęcia roli przewodnika dzieci i młodzieży w świecie wirtualnej rzeczywistości.

Na każdym spotkaniu przypominamy, że głównie dziecko samotne, pozbawione opieki i zainteresowania ze strony najbliższych jest zagrożone potencjalnym uzależnieniem się od komputera i sieciowych atrakcji. Podkreślamy stanowczo, że o tym, czy dziecko uzależni się od komputera decyduje przede wszystkim ilość czasu spędzanego w sieci i przy grach komputerowych oraz poziom emocji, jakich doświadcza obcując z medialnym światem. W rozmowach z rodzicami przypominamy również, że komputera jako narzędzia nie należy demonizować, gdyż naganny staje się dopiero sposób, w jaki człowiek wykorzystuje go do niewłaściwych celów.

Przygotowując materiały na szkolenia korzystamy z najnowszych opracowań naukowych posiadanych w bibliotece, pomocy psychologów, socjologów, pracowników fundacji i komisarzy z Komendy Wojewódzkiej Policji Zachodniopomorskiej, którzy bardzo często są także gośćmi na tych spotkaniach.

Temat bezpiecznych mediów spotkał się z ogromnym zainteresowaniem bibliotekarzy z bibliotek terenowych. W ciągu dwóch lat przeprowadziliśmy kilkanaście szkoleń, kilka konferencji i spotkań w bibliotekach, szkołach na terenie Szczecina i województwa zachodniopomorskiego. Opracowaliśmy prezentację multimedialną, którą udostępniamy online wszystkim zainteresowanym jej zawartością merytoryczną. Każdemu

spotkaniu towarzyszy wystawa planszowa (10 plansz 100 x 70) zawierająca najważniejsze informacje o rzeczywistości wirtualnej i jej zagrożeniach. Wspominając zorganizowaną przez Książnicę Pomorską w Szczecinie ogólnopolską konferencję naukową bibliotek publicznych zatytułowaną „Dziecko w przestrzeni informacyjnej biblioteki. Bezpieczne media: promocja i edukacja”, która odbyła się w październiku 2007 r. uważam, że zrobiliśmy w tej materii dobry początek. Nawiązane kontakty i znajomości dostarczają nam przede wszystkim emocjonalnego wsparcia oraz umożliwiają dostęp do aktualnych wyników badań. Ciepłe słowa akceptacji dla naszej działalności m.in. od Jakuba Śpiewaka, prezesa fundacji KidProtect dodają nam siłę i wiary w sens naszej pracy.

Współczesne dziecko znajdując się w przestrzeni informacyjnej biblioteki będzie coraz częściej oczekiwało oprócz dostępu do rzetelnej i nowoczesnej wiedzy, także dostępu do nowocze-

snych technologii edukacyjnych. Od nas dorosłych zależy, czy spełnienie tego oczekiwania będzie dla niego rozwijającym i radosnym doświadczeniem prowadzącym do wzrostu kompetencji cyfrowych, czy raczej doprowadzi, przy braku odpowiedniej kontroli, do utraty własnej osobowości i mobilności.

Na zakończenie nasunęła mi się taka refleksja. Czy przypadkiem oddając duszę nowoczesności nie zbudowaliśmy protezy dla naszych mózgów? Wyobraźmy sobie osobę, która posiadając zdrowe nogi zaczyna poruszać się wyłącznie o kulach. Wyobraźmy sobie młodego człowieka, który postaw, wartości, uczuć i relacji z innymi ludźmi uczy się tylko i wyłącznie w świecie wirtualnym. Konsekwencje takiego postępowania będą widoczne bardzo szybko.

ELŻBIETA KAMIŃSKA

Książnica Pomorska w Szczecinie

NOWE OBIEKTY
BIBLIOTECZNE

Ładne biblioteki ma nasz Wrocław

Słowo „ładne” wydaje się infantylne i jakieś lądrynkowate w odniesieniu do 64 filii Miejskiej Biblioteki Publicznej i Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej im. T. Mikulskiego, po namyśle trzeba go jednak użyć, bo dobrze oddaje typowe wrażenie przeciętnego czytelnika, który je odwiedzi po raz pierwszy. Oczywiście tak wielka sieć bibliotek miejskich nie może być ładna w stu procentach, tak jak nie możemy powiedzieć o wszystkich Polkach, że są piękne, ale na pewno możemy stwierdzić, że Polska to kraj pięknych kobiet.

Wrocław od zawsze coś majstrował przy swoich bibliotekach publicznych. W ich powojennej historii pierwszy w Polsce zorganizował w 1956 r. 5 bibliotek dzielnicowych, w 1989 r. po powstaniu autentycznej władzy samorządowej chciał wszystkie biblioteki publiczne sprywatyzować, w 1999 r. rozpoczął realizację tzw. centrów informacyjno-bibliotecznych, a od 2000 r. po dzień dzisiejszy wstawił się łączeniem bibliotek szkolnych z publicznymi. No i chyba, jako pierwsze miasto w Polsce Wrocław odpowiednią uchwałą Rady Miejskiej podjął w 2005 r. próbę ukazania rozwoju placówek bibliotecznych w perspektywie kilkuletniej, dając uchwałą Rady Miejskiej nie tylko podstawy prawne, ale i finansowe.

Od 2000 r. w miejsce bibliotek dzielnicowych powołano dyrekcję jednej, Miejskiej Biblioteki Publicznej mającej koordynować tak dużą strukturę biblioteczną. I jeszcze jeden eksperyment wrocławski (później bardzo się upowszechnił) – na dyrektora powołano nie tradycyjnie bibliotekarza

z wykształceniem kierunkowym i stażem pracy w bibliotekach, a osobę zajmującą kierownicze stanowisko w Urzędzie Miejskim.

Początek lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku to trudna nauka zasad ekonomii w praktyce, również w bibliotekach. Dla ukazania zasad oszczędnego gospodarowania zmuszano bibliotekarzy do wynajmowania wolnych powierzchni (hole, szatnie, czasem inne pomieszczenia) wypożyczalniom kaset, małym sklepikom, niewielkim hurtowniom. Skrupulatnie podliczano, jaką część budżetu placówki stanowią przychody z wynajmowania pomieszczeń lub powierzchni reklamowych. Stosunkowo szybko zrezygnowano z tych kłopotliwych i praktycznie niewiele dających zysków.

Liczenie kosztów w epoce wolnego rynku pozostało jednak na stałe, również w bibliotekach. W końcu to właśnie względy ekonomiczne były podstawą prób nieudanej, bo nierealnej społecznie prywatyzacji bibliotek, potem tworzenia dużych centrów, aby zlikwidować małe i mało estetyczne filie. Również zmniejszanie kosztów obsługi powierzchni placówek dało początek przenoszenia osiedlowych bibliotek publicznych do budynków szkół. Oczywiście zabieg taki był możliwy w realizacji, bo tym samym dysponentem środków finansowych dla szkół i bibliotek był Urząd Miasta – któremu się nie odmawia. Nie włączając się w dyskusję o aspektach prawnych łączenia i skutkach przeniesienia biblioteki osiedlowej do szkoły stwierdzmy tylko, że od początku 2000 r. do końca

2009 r. powstało 15 filii bibliotecznych pełniących funkcje bibliotek szkolnych i osiedlowych na ogólną liczbę 64. Nie zawsze filie powstawały w szkołach podstawowych, w końcu zaliczało to od wolnych pomieszczeń szkoły. W każdym przypadku przeniesienia filii bibliotecznej do budynku szkolnego przeprowadzano gruntowny remont pomieszczeń i aranżację stosownie do możliwości, jakie dawały pomieszczenia, projektowano i wykonywano meble, kładziono sieć internetową. Starano się, aby filia z chwilą rozpoczęcia pracy wraz ze swoimi zbiorami funkcjonowała w systemie ALEPH. Jako regułę przyjęto, że do biblioteki są dwa wejścia: od strony pomieszczeń szkolnych i drugie dla mieszkańców. Usytuowanie pomieszczeń szkolnych sprawiało, że w niektórych przypadkach klasy szkolne były tuż obok, na ogół jednak biblioteka jest znacznie oddalona i rytm szkoły nie przeszkadza czytelnikom. Są i takie sytuacje, że biblioteka mieści się praktycznie w odrębnym, nowo wybudowanym obiekcie, a do szkoły prowadzi na wysokości I piętra łącznik.



MBP. Filia nr 3
przy ul. Morelowskiego 43



MBP. Filia nr 29 przy ul. Reja 1/3

Jednak filie zlokalizowane w szkołach to tylko jeden z elementów sieci MBP we Wrocławiu. Tworzenie dużych, wielofunkcyjnych bibliotek osie-

dłowych rozpoczęło się tuż przed powstaniem jednolitej sieci centralnie zarządzanej w 2000 r. Jako pierwsze tzw. centrum informacyjno-biblioteczne w blokowisku Osiedla Kosmonautów, udostępniono czytelnikom filię przy bulwarze Ikara w marcu 1999 r. Filia miała ponad 500 m², dużo jak na ówczesne standardy. Kilka lat później zrealizowano ostatecznie drugie centrum, przy ulicy Chociebuskiej. Ta biblioteka „przyklejona” do Domu Kultury (dawniej Kino Pafawag) była zbudowana od podstaw, w przeciwieństwie do Biblioteki Ikara urządzonej na parterze wielopiętrowego budynku.

Biblioteka Ikara i Filia nr 22 im. Marianny Bocian przy Chociebuskiej były w pewnym sensie częścią planów Urzędu Miejskiego związanych z siecią tzw. centrów informacyjno-bibliotecznych, którą udało się zrealizować.

Zupełnie nowym typem biblioteki była otwarta 25 czerwca 2004 r. Mediateka. Placówka powstała z udziałem finansowym i merytorycznym Fundacji Bertelsmanna, była pierwszą w Polsce biblioteką skierowaną do młodzieży. Badania środowiska, które miała obsługiwać, specjalny nabór i szkolenie pracowników oraz wyposażenie i wystrój sprawiły, że wrocławska Mediateka stała się placówką wzorcową, a zarazem poligonem doświadczalnym dla metod związanych z czytelnictwem młodzieży.



MBP. Siedziba filii nr 29

Jeszcze inny rodzaj bibliotek w sieci Miejskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu to multicentra. Pierwsze zlokalizowano w przyziemiu Mediateki (2006 r.), kolejne obok filii nr 44 przy ul. Powstańców Śląskich 210. MBP tak informuje o charakterze placówki „... MultiCentrum to interaktywne centrum edukacji, którego celem jest uzupełnienie wiedzy proponowanej w tradycyjnym systemie nauczania. MultiCentrum oferuje atrakcyjne zajęcia przy wykorzystaniu multimedialnych programów edukacyjnych z różnych dziedzin wiedzy. Programy nauczania w MultiCentrum adresowane są do różnych grup wiekowych. Dostosowane są one również do szkolenia nauczycieli...”.

A jak na tle swoich 64. filii przedstawia się obiekt biblioteki centralnej? Od 2003 r. wszystkie

działy biblioteki pracują w budynku przy ul. Sztabowej. Adaptowany po żłobku, piętrowy budynek biblioteki dał dobre warunki pracy wszystkim merytorycznym działom MBP. Najskromniej prezentuje się wypożyczalnia i czytelnia Filii nr I, chociaż w ub. roku udało się wyodrębnić dla czytelników dziecięcych tzw. Bibliotekę Safari. Z pewnością na tle innych przestronnych i nowoczesnych placówek nie jest to szczyt marzeń obecnej dyrekcji. Za kilka lat sytuacja może się diametralnie zmienić. Obecnie, po licznych perturbacjach trwają prace wykończeniowe nowego budynku Biblioteki Uniwersyteckiej. Pięknie położony nad Odrą, w bliskości Ostrowa Tumskiego nowy gmach ma pomieścić dotychczasowe, rozproszone agendy biblioteki, łącznie z podstawowymi zbiorami i dyrekcją przy ul. Szajnochy. Biblioteka przy Szajnochy to przedwojenna Biblioteka Miejska. Prace wykończeniowe, a także przeniesienie wielu zbiorów, to operacja skomplikowana i czasochłonna, jednak za 2-3 lata neogotycki budynek z czerwonej cegły przy ul. Szajnochy będzie mógł przyjąć nowego właściciela. Być może właśnie Miejska Biblioteka Publiczna we Wrocławiu znajdzie tu swoje ostateczne lokum. Jest na to akceptacja Urzędu Miejskiego i nawet zarezerwowane środki.

Dynamiczny rozwój i przekształcenia placówek sieci miejskiej po 2000 r. postawił w nowej sytuacji bibliotekę publiczną o największych tradycjach – Dolnośląską Bibliotekę Publiczną im. Tadeusza Mikulskiego – dawniej Wojewódzką i Miejską Bibliotekę Publiczną 1955-1975, Wojewódzką Bibliotekę Publiczną 1947-1954 i początkowo Miejską Bibliotekę Publiczną 1945-1954. Od 1947 r. do dziś biblioteka mieści się w trzypiętrowym, zabytkowym budynku w Rynku 58 powiększonym w 1985 r. o pomieszczenia przy ul. Igielnej 13. Przez wiele lat DBP im. T. Mikulskiego była wiodącą wrocławską biblioteką publiczną, merytorycznym przewodnikiem dla miasta i całego województwa wrocławskiego. Sukcesywnie uzupełniała zbiory, tworzyła wyspecjalizowane działy. W końcu w 1978 r. otrzymała status biblioteki naukowej.



Dolnośląska Biblioteka Publiczna Biblioteka Siedmiu Kontynentów (biblioteka dla dzieci)



DBP. Dzieci z Korei w Bibliotece Siedmiu Kontynentów

Przez cały czas tak długiego i pełnego tradycji działania DBP ulokowana w centralnym miejscu Wrocławia w Rynku była zarazem lokalną wypożyczalnią i czytelnią nie tylko dla mieszkańców w pobliżu, wrocławianom pracującym tylko w tym rejonie, ale i studentom pobliskiego uniwersytetu. Ta hybrydyczność działalności była zaletą i wadą. Stosunkowo niewielka, trudna do aranżacji powierzchnia nie pozwalała w pełni zaspokoić potrzeb „zwykłych” czytelników, zarazem dawała możliwość sprawdzenia teoretycznych rozwiązań w zakresie czytelnictwa.

Kolejne lata wolnego rynku w Polsce, nowe technologie, coraz bogatszy rynek audiowizualny, olbrzymia oferta wydawnicza, to wszystko zmieniło też upodobania i zwyczaje czytelników. Powszechność Internetu i czerpanych za jego pomocą informacji spowodowała wyludnienie tak pożądanych kiedyś czytelni. Daleko idące kompetencje samorządów lokalnych umniejszyły znaczenie merytorycznej władzy DBP. Stała się ona raczej rodzajem instytutu naukowego w zakresie wiedzy bibliotekarskiej niż centralą administracyjną sterującą działaniami placówek bibliotecznych na terenie miasta i województwa.

DBP im. T. Mikulskiego w ciągu ostatnich kilku lat poczyniła wiele prac organizacyjnych i remontowych, które pozwoliły dostosować bibliotekę zarówno do zmian w sieci bibliotek publicznych w samym mieście, jak i czynników o charakterze kulturowym. Oczywiście w dalszym ciągu pracują działy biblioteki służące mieszkańcom Wrocławia – wypożyczalnia dla dorosłych, czytelnia, fonoteka, dział książki mówionej czy biblioteka dla dzieci – teraz Biblioteka Siedmiu Kontynentów. Te agendy DBP dysponują bogatym zasobem książek i czasopism, największym w tej sieci we Wrocławiu. Charakterystyczna jest zmiana w czytelni, tylko część miejsc do pracy to jak dawniej, stoliki, w pozostałej ustawiono wygodne fotele nadające pomieszczeniu charakter klubowy.



DBP. Biblioteka Romańska

Całkowitą zmianą organizacyjną, nadającą nowy charakter Dolnośląskiej Bibliotece Publicznej im. T. Mikulskiego było stworzenie od podstaw 3 agend, które stały się nie tylko zasobami konkretnej literatury, ale zarazem czytelniami i ośrodkami pracy kulturalnej. Biblioteka Niemiecka, American Corner i Biblioteka Romańska to części biblioteki służące nie tylko bezpośrednio zainteresowanym literaturą i kulturą niemiecką, amerykańską czy romańską, ale szeroko propagujące poprzez prelekcje, spotkania czy wystawy mieszkańcom Wrocławia problematykę języka i krajów, których dotyczy ich działalność. Usytuowanie tych części biblioteki w centrum Wrocławia, w placówce ogólnodostępnej przyczynia się do dużego zainteresowania i łatwości w korzystaniu. Dzięki utworzeniu Biblioteki Niemieckiej, American Center i Biblioteki Romańskiej DBP nawiązała też kontakt z wieloma placówkami i przedstawicielstwami Niemiec, Stanów Zjednoczonych i Francji. Dodajmy, że niedawno oddana po dużej modernizacji Biblioteka Siedmiu Kontynentów (biblioteka dla dzieci) była realizowana w kooperacji z Koreą, która pod Wrocławiem usytuowała fabrykę kineskopów. Przy tej okazji tworzy się też stopniowo Bibliotekę Koreańską. Można stwierdzić bez żadnej przesady, że obecnie Dolnośląska Biblioteka Publiczna dzięki takiemu jak podano wyżej ukształtowaniu poszczególnych części biblioteki praktycznie realizuje szczytne idee Unii Europejskiej.

DBP nie tylko pracuje w estetycznych i dobrze wyposażonych pomieszczeniach, zaopatrzonych w media elektroniczne, z pełnym dostępem do Internetu. Realizując swoje statutowe zadania jest centralnym ośrodkiem wojewódzkim wprowadzającym stopniowo system biblioteczny ALEPH w bibliotekach na terenie całego województwa wrocławskiego. Trzeba tu dodać, że Wrocław jest w wyjątkowo dobrym położeniu jeśli chodzi

o przyjęcie jednolitego systemu bibliotecznego. W 2001 r. z inicjatywy MBP we Wrocławiu zostało podpisane porozumienie 6 wrocławskich bibliotek: Biblioteki Głównej Akademii Rolniczej, Biblioteki Głównej Akademii Wychowania Fizycznego, Biblioteki Głównej i OINT Politechniki Wrocławskiej, Dolnośląskiej Biblioteki Pedagogicznej, Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej, Miejskiej Biblioteki Publicznej. Porozumienie pozwoliło zastosować ten sam system biblioteczny w najważniejszych placówkach miasta i województwa.

Oczywiście Dolnośląska Biblioteka Publiczna w dalszym ciągu prowadzi bardzo bogatą działalność popularyzatorską i wystawienniczą, wydawniczą, a także wydaje w postaci kolorowego czasopisma (3 numery w roku) „Książkę i czytelnika” pozycję adresowaną do wszystkich bibliotekarzy regionu, dokumentującą też ważniejsze wydarzenia.

Wrocław dzięki rozmachowi inwestycyjnemu ostatnich kilku lat, pięknemu rynkowi, wielu spektakularnym przedsięwzięciom kulturalnym i architektonicznym (np. Skay Tower – najwyższy wieżowiec, największa fontanna k. Hali Stulecia itp.) i oczywiście lokalizacji rozgrywek Euro 2012 stał się modny. Czy biblioteki wrocławskie mają jakiś udział w tej pozytywnej modzie?

Z pewnością mamy jednolitą, dużą sieć bibliotek publicznych administrowaną przez jeden ośrodek – Miejską Bibliotekę Publiczną nazywaną nieco złośliwie NBPwUE (Najlepszą Biblioteką Publiczną w Unii Europejskiej). 14 z 64 filii dysponuje już zbiorami, które można swobodnie przeszukiwać w systemie ALEPH. Kolejnych 13 posiada dostęp do Internetu. Co ważniejsze kolejne modernizowane placówki posiadają bardzo estetyczny wystrój i z powodzeniem trzymają pewien standard aranżacji i usług, którymi śmiało można się chwalić. W młodych czytelnikach tych bibliotek utrwalił się właśnie obraz obszernych pomieszczeń, kolorowych mebli i często ciekawych malunków na ścianach. To, że o książkach dowiedzą się w domu poprzez swój pecet, to będzie dla nich tak oczywiste jak istnienie kodu kreskowego na każdym produkcie.

Byli pracownicy i użytkownicy Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej im. T. Mikulskiego też widzą Bibliotekę w Rynku (albo Bibliotekę pod Naleśnikami od elementów ceramicznych w holu) praktycznie jako nowy obiekt, tak wiele i tak na korzyść zmieniło się w nim na każdym piętrze i w każdym pomieszczeniu. Dostosowywanie się do nowych wyzwań i potrzeb w Rynku 58 było szczególnie trudne ze względu na wydłużony kształt kamieniczki, której drzwi wejściowe i kilka okien wysta-



DBP Czytelnia Główna – część klubowa



MBP. Filia nr 18 przy
ul. Grabiszynskiej 236a (element regalu)

wowych to bardzo krótki bok prostokąta sytuującego się daleko poza obszar Rynku.

Oczywiście zarówno MBP, jak i DBP to biblioteki otwarte w szerokim rozumieniu tego słowa. Trochę konkurują w bogactwie form upowszechniania czytelnictwa i nowych inicjatywach zarówno na poziomie centrali, jak i poszczególnych placówek. To zawsze korzystne jest dla czytelników. Zwróciliśmy uwagę przede wszystkim na wygląd bibliotek wrocławskich, ich estetykę i łatwy dostęp – czyli to z czym spotyka się przeciętny wrocławianin korzystający z pobliskiej filii lub Biblioteki w Rynku. Jednak coraz więcej mieszkańców, zwłaszcza młodych sięga do portalu biblioteki centralnej, przez niego dowiadują się o interesujących pozycjach księgozbioru, a także życiu całej książnicy, przez portal zamawiają też książki. A przecież strona WWW biblioteki to również jej wizytówka. Obie biblioteki dysponują funkcjonalnymi i estetycznymi portalami (MBP nawet dwoma, bo Mediateka ma własny portal). Trzeba jednak wyróżnić WWW DBP im. Mikulskiego za świetnie prowadzoną stronę główną, która nie jest tylko czysto informacyjna, ale pełni rolę żywej gazety wraz z wiadomiami, recenzjami książek i aktualnymi fotorelacjami.

Tak, mamy we Wrocławiu biblioteki naprawdę ładne. Korzystają z nich nie klienci jak chcą niektórzy teoretycy bibliotekarstwa, ale po prostu czytelnicy. To nie są przeciętni czytelnicy. Każdy czytelnik to jednak coś jak tytuł szlachecki. To dla tej szlachty organizujemy we Wrocławiu wciąż nowe, coraz ładniejsze biblioteki.

RYSZARD TURKIEWICZ

Spotkania autorskie w bibliotekach

Jednym z najważniejszych zadań każdej biblioteki jest kształtowanie kultury czytelniczej, rozwijanie zainteresowań użytkowników i szerzenie w społeczeństwie nawyku sięgania po książki. W czasach, gdy spada zainteresowanie książką tradycyjną, odnotowuje się zmniejszanie intensywności czytania (co potwierdzają nie tylko statystyki), wszelkie formy jej popularyzacji nabierają szczególnego znaczenia i niejednokrotnie są jedyną metodą podniesienia wskaźników czytelnictwa.

Biblioteki powiatu białostockiego od wielu lat cyklicznie zapraszają do swych placówek, często przy współpracy z autorką artykułu, nietuzinkowe osoby związane z książką. Nie lada atrakcją dla społeczeństwa lokalnego są spotkania z autorami, redaktorami, ilustratorami, wydawcami, wykla-

dowcami... Dla większości odbiorców (zarówno młodych, jak i starszych) te kontakty są prawdziwą ucztą duchową, mają charakter bezpłatny, otwarty i uczestniczyć w nich mogą wszyscy chętni. Przygotowanie takiego spotkania jest czasochłonne, a także trudne do wykonania (ze względu na brak zgody na finansowanie ze strony władarzy). Nie ukrywam, że kilka zapraszanych osób wykonało tę pracę bez honorarium, parokrotnie mogliśmy liczyć na wsparcie sponsorów, a także na środki z realizowanego projektu – Dyskusyjne Kluby Książki (w tym wypadku z dofinansowania mogli jedynie skorzystać realizatorzy ww. przedsięwzięcia), za co nasza wdzięczność nie zna granic.

Z dużym wyprzedzeniem czasowym ustalane są terminy oraz logistyczny plan związany z wi-



Spotkanie wielopokoleniowe w MBP w Choroszczy z Roksaną Jędrzejewską-Wróbel

zytą danej osoby. Spotkania organizowane są najczęściej podczas roku szkolnego, największe zainteresowanie tą formą odnotowuje się w maju i czerwcu. Tematyczne oferty skierowane do mieszkańców na przestrzeni lat są bardzo urozmaicone. Biblioteki samorządowe odwiedziło wiele wybitnych osób z Polski i zagranicy. Na przestrzeni ośmiu lat (od 2002 r. do października 2009 r.) żywy kontakt mieliśmy z 34 znakomitościami. Wiele osób kilkakrotnie gościłiśmy w powiecie białostockim m.in.: dr Małgorzatę Iwanowicz, dr Zofię Olek-Redlarską, prof. Franciszka Kobryńczuka, prof. Joannę Papuzińską, Martę Fox, Ewę Chotomską, Grzegorza Kasdepkę, Roberta Panka, Jana Sienkiewicza. Średnio w skali roku w każdej gminie w bibliotekach publicznych przeprowadzono trzy spotkania. Liderami tego typu działań są gminy: Zabłudów, Łapy, Tykocin, Choroszcz, Juchnowiec, Poświętne, Suraz.

Warunkiem powodzenia takich imprez był wybór gościa, którego zapraszano do powiatu na 2-3 dni, wówczas spotkania odbyły się w kilku placówkach. Propozycję spotkań kierowano do bibliotek, które były akceptowane bądź nie, w zależności od możliwości instytucji. Z chwilą przyjęcia oferty ze strony bibliotek, notki o danej osobie przesyłano do placówek zamawiających za pośrednictwem poczty elektronicznej lub tradycyjnej. Każde spotkanie miało inny charakter (w zależności od zamierzeń osób goszczących). Zaproszone osoby opowiadały o sobie i swej twórczości, podkreślały „wysilek”, który towarzyszył tworzeniu. Niekiedy elementem wzbogacającym była prezentacja multimedialna uzupełniająca daną tematykę. Inni natomiast opisywali etapy powstania książki: od tekstu literackiego po formę, jaką otrzymuje czytelnik. Niektórzy odbiorcy mogli wziąć udział w warsztatach: literackich, plastycznych, komunikacji interpersonalnej, konkursach, zgaduj-zgadulach. Często „owocami” tego rodzaju spotkań są prace, które pozostają w placówce, większość

z nich jest eksponowana w bibliotekach. Uczestnicy imprez bibliotecznych niejednokrotnie zachęcani zostali do pisania, przelewania swych myśli na papier, choć niektórym nowomodne formy wypowiedzi w postaci skrótów sms-owych i e-maili są bliższe. Z licznych wypowiedzi uczestników, którzy rozbudzili swą wyobraźnię i stworzyli własną publikację (niektóre z nich trafiły do zbiorów Książnicy Podlaskiej), wynika, że wypowiedzi były interesujące i pożyteczne dla odbiorców.

W trakcie imprezy bardzo ważnym i ekscytującym przeżyciem jest prezentacja utworów dokonana przez autora, a sposób interpretacji oraz osobowość czytającego niejednokrotnie powoduje wzruszenie odbiorców.

Na spotkanie, oprócz stałych elementów składają się wydarzenia zaskakujące, spontaniczne, czego przykładem są pytania zadawane przez słuchaczy. Niektóre z nich są dość odważne, zwłaszcza te dotyczące spraw osobistych i finansowych, szczególnie dociekliwi są najmłodsi. Najczęściej zaproszeni odpowiadają ze swadą i poczuciem humoru, wprowadzając śmieszne ciekawostki często uzupełniane rekwiizytami, starają się uzupełnić wiedzę i zadowolić słuchacza.

Ostatni punkt imprezy to uzyskanie autografów wpisanych do książek, często zakupionych podczas spotkania, wcześniej pozyskanych przez organizatorów bądź ze zbiorów domowej biblioteczki. Otrzymane dedykacje oraz bezpośredni kontakt z autorem wywołuje niezwykle emocje i pozostaje na długo w pamięci czytelników. Ten typ więzi wprowadza większą swobodę, nie tworzy dystansu do twórcy. Ponadto przedstawiciele poszczególnych instytucji biorących udział w imprezie dążą do uzyskania wpisów do kronik, ksiąg odwiedzin, co w przyszłości stanowi cenne źródło informacji o realizowanych wydarzeniach w poszczególnych placówkach. Temu działaniu towarzyszy również propaganda wizualna (zaproszenia, plakaty, ulotki, programy kulturalne), która bezpośrednio oddziaływała na zmysł wzroku (za pomocą którego człowiek odbiera 90% wrażeń z zewnątrz) oraz reklama bezpośrednia tzw. szepczana. Dodatkowym elementem wielu spotkań jest archiwizacja za pośrednictwem fotografii wykonywanych przez rejestrujących przebieg wydarzeń. Autorka artykułu wysłała również drogą e-mailową zdjęcia zaproszonym gościom. Po każdym wydarzeniu biblioteki starają się zamieszczać informacje na stronach internetowych oraz w periodykach lokalnych. Kolejnym elementem (na zakończenie imprezy) przyjętym w placówkach powiatu białostockiego jest ofiarowanie przybyłej osobie – pamiętki, np. folderu, przewodnika, mapy, co w przyszłości daje możliwość wspomnień, bądź powrotu do miejsc.

Każde spotkanie pozostawia ślad u zleceniodawców, jak również wykonawców przedsięwzięcia. Dzięki tym działaniom zawiązały się również relacje partnerskie między bibliotekarzami i zaproszonymi twórcami. Zaprzyjaźniona autorka książek edukacyjnych dr Małgorzata Iwanowicz – „poetka serca, wieczna marzycielka, z radością dziecka i kolorową duszą...” w liście otwartym do bibliotekarzy i włodarzy pisze „Każde z tych spotkań dało niezapomniane przeżycia, pozostawiło trwałe ślady w moim sercu i mej pamięci; nie sposób wyrazić ich słowami, nawet tymi magicznymi”. Takie wspomnienia bardzo cieszą organizatorów.

Szkoda, że nie wszyscy doceniają ogromny wkład pracy bibliotekarzy w ten rodzaj działań. Niejednokrotnie byłam świadkiem „okiennych i drzwiowych podglądaczy”, którzy wyrывkowo obserwowali przebieg imprezy i krytykowali pomysłowość bibliotekarzy. Krytykujący nie wyrażają zazwyczaj chęci do uczestnictwa w tych formach pracy biblioteki. Już nie wspomnę o pomysłowości i oszczędności niektórych samorządowców, którzy podpowiadają wprowadzenie odpłatności za udział, wówczas koszt imprezy pokrywaliby uczestnicy. Warto także przygotować listę uczestników spotkania, co pozwala na

przesyłanie zainteresowanym na adres domowy zaproszenia z prośbą o uiszczenie opłaty. Zapewne takich rad udzielają osoby, które unikają tego rodzaju uczestnictwa w kulturze. Mam nadzieję, że to rozwiązanie nie zostanie wprowadzone w życie.

Niejednokrotnie, jako inicjatorzy, zadawaliśmy sobie pytanie, czy warto czas i energię angażować w przygotowanie tego typu imprez, wielokrotnie niedocenianych. Wątpliwości szybko rozwiała czytelniczka gminy Poświętne, która stwierdziła podczas odwiedzin w placówce „biblioteka nasza jest wspaniałym miejscem, z przyjemnością ją odwiedzam, dzięki paniom tu pracującym mogę uczestniczyć w niecodziennych wydarzeniach kulturalnych”. Pozytywna ocena działalności „skarbnicy wiedzy” zachęca organizatorów do kolejnych przedsięwzięć realizowanych na rzecz społeczeństwa lokalnego. Bezpośredni kontakt z twórcami udowadnia, że z grona uczestników może kilka osób uwarżliwym na piękno prozy i poezji, dostarczymy innego spojrzenia na literaturę niż to czyniono w trakcie edukacji szkolnej, zachęcimy ich do czytania i odwiedzania bibliotek, i dostarczymy interesujących przeżyć.

MAŁGORZATA ROKICKA-SZYMAŃSKA

Z WARSZTATU METODYKA



Zasady odzyskiwania zaległych zbiorów od czytelników w PBW w Zielonej Górze

Wstęp

Program: Zasady odzyskiwania zaległych zbiorów od czytelników Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej im. Marii Grzegorzewskiej w Zielonej Górze jest przeznaczony dla nauczycieli bibliotekarzy organizujących i realizujących tego typu przedsięwzięcia w naszej placówce. Założenia programu są zgodne z treścią Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z 29 kwietnia 2003 r. w sprawie szczegółowych zasad działania publicznych bibliotek pedagogicznych, w myśl którego do zadań biblioteki należy: „gromadzenie, opracowywanie, ochrona, przechowywanie i udostępnianie użytkownikom materiałów bibliotecznych”¹ (DzU Nr 89, poz. 824). Ponadto działalność

oraz funkcjonowanie bibliotek pedagogicznych reguluje Ustawa z 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach, która określa, iż „Biblioteki i ich zbiory stanowią dobro narodowe oraz służą zachowaniu dziedzictwa narodowego”². (DzU Nr 85, poz. 539). Stosowanie abolicji w bibliotekach ma długą tradycję, często jest ona wprowadzana w maju, ponieważ na ten miesiąc przypada ogólnopolskie święto bibliotek i bibliotekarzy. Każdemu z nas zdarzyło się kiedyś nie oddać na czas książek do biblioteki, dlatego nasza placówka podchodzi do problemu zaległości w zwrotach ze zrozumieniem. W dzisiejszych czasach pośpiech, wydłużony czas pracy, zmiana miejsca zamieszkania, liczne obowiązki domowe i najzwyklejsze zapomnienie to najczęstsze powody nieoddania książek w terminie. Wprowadzając tę

¹ Na podstawie § 1.2 pkt I Rozporządzenia MFNiS z dnia 29 kwietnia 2003 r.

² Na podstawie Art. 3.1 Ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach.

akcję mieliśmy nadzieję na odzyskanie chociażby części książek nawet sprzed kilku lat. Przy opracowywaniu programu uwzględniłam specyfikę PBW w Zielonej Górze oraz swoje doświadczenie zawodowe w pracy w wypożyczalni.

Założenia programu

W Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej w Zielonej Górze amnestia dla zapomnianych czytelników nie jest wprowadzana regularnie i co roku, aby nie przyzwyczajając użytkowników do możliwości przetrzymywania książek przez rok, a następnie bezkarnego ich oddania. Akcję przeprowadzamy raz na dwa lub trzy lata, zawsze w innym miesiącu. Każdy czytelnik naszej biblioteki powinien mieć świadomość konsekwencji złamania zasad Regulaminu Wypożyczalni, który w zakresie wypożyczonych zbiorów stanowi, co następuje: § 5 pkt. 1 „za przetrzymywanie książek i innych zbiorów pobiera się opłaty w wysokości określonej decyzją dyrektora biblioteki w osobnym załączniku”. Załącznik Nr 2 do Regulaminu Wypożyczalni: „za przetrzymywanie książek oraz innych zbiorów ponad ustalony termin czytelnik jest zobowiązany do opłaty w wysokości: 2 zł za każdy miesiąc od I woluminu książki, 2 zł za każdy tydzień od I egzemplarza zbiorów specjalnych. Zdajemy sobie sprawę, że kwoty kar za książki nie oddane przez kilka lat są niebagatelne, więc chcemy iść czytelnikom na rękę. Stąd pomysł na miesiąc bez pobierania żadnych opłat. Istnieje też inny sposób rozliczenia się z biblioteką – w zamian za zagubioną książkę można kupić jej odpowiednik albo inną o tej samej wartości i podobnej tematyce. Czytelnicy chętnie z tej drugiej możliwości korzystają, a biblioteka wzbogaca swój księgozbiór o nowe pozycje. W tym roku akcję umieściliśmy w programie obchodów Tygodnia Bibliotek w Polsce pod hasłem „Biblioteka to plus”, które miały miejsce w dniach: 8-15 maja 2009 r.

Cele dla biblioteki i zadania dla nauczycieli bibliotekarzy

1. Kontrola stanu zaległych zbiorów i liczebności dłużników.
2. Ustalenie metody przeprowadzenia amnestii.
3. Ustalenie trybu postępowania w trakcie przeprowadzania akcji.
4. Rozpropagowanie amnestii – nagłośnienie akcji w środkach masowego przekazu.
5. Odzyskanie zbiorów przetrzymywanych przez okres kilku lat i przywrócenie ich do udostępniania.

Treści programowe ogólne

Odzyskiwanie zaległych zbiorów jest przeprowadzane i realizowane przez zespół nauczycieli bibliotekarzy wypożyczalni PBW.

Treści programowe szczegółowe

Schemat przygotowań i etapy przeprowadzenia akcji „Maj – miesiącem bez pobierania kar od czytelników”.

- Zaplanowanie i wybór miesiąca wolnego od pobierania kar od czytelników.
- Ułożenie programu obchodów Tygodnia Bibliotek w Polsce w PBW i zamieszczenie go na stronie internetowej biblioteki.
- Przegląd liczebności dłużników i stanu kont przez zespół wypożyczalni.
- Wysłanie pisemnych powiadomień o konieczności rozliczenia się z biblioteką i ogłoszeniu amnestii w maju 2009 r.
- Opracowanie i rozmieszczenie ulotek informujących o amnestii.
- Zamieszczenie informacji w środkach masowego przekazu.
- Prowadzenie statystyki bieżących zwrotów zaległych książek przez cały maj. Sporządzenie zestawienia liczby odwiedziny oraz zwrotów.
- Ocena efektywności wdrożenia i realizacji programu – podsumowanie akcji i ewaluacja.

Tok prac

1. Planując prace w PBW i wypożyczalni na rok 2009 – zaproponowano wspólnie z dyrektorem i kierownikiem wypożyczalni maj 2009 r. – jako miesiąc bez pobierania opłat od czytelników za przetrzymanie książek.
2. Akcja została umieszczona w naszym programie obchodów Tygodnia Bibliotek w Polsce pod hasłem „Biblioteka to plus”.
3. Zespół wypożyczalni dokonuje przeglądu stanu wypożyczeń i liczebności dłużników PBW, w szczególności z lat 2004-2005.
4. Nauczyciele bibliotekarzy przygotowują do wysłania pisemne powiadomienia o konieczności zwrotu książek oraz o amnestii w maju – do najstarszej grupy dłużników. Wspólnie z kierownikiem wypożyczalni ustalono, że pisemne powiadomienia o ogłoszonej amnestii wysłamy do najstarszej grupy dłużników w dwóch etapach. W pierwszym – wyodrębniłyśmy grupę 48 dłużników z 2004 r. Wszyscy pracownicy wydziału przygotowali do wysłania 12 upomnień z informacją o nie pobieraniu kar w maju. Upomnienia zostały wysłane przed końcem kwietnia 2009 r. W drugim etapie przygotowano 60 upomnień do czytelników – dłużników z 2005 r. i wysłano je w pierwszym tygodniu maja. Do wszystkich kopert z upomnieniami włożono wizytówkę PBW z danymi teled adresowymi w celu umożliwienia szybkiego skontaktowania z naszą placówką.
5. Nauczyciel bibliotekarz opracowuje ulotki informujących o amnestii i rozmieszcza je w wypożyczalni, czytelnicy, w Bibliotece Uniwersytetu Zielonogórskiego.

6. Informacje o nie pobieraniu opłat od czytelników zostają zamieszczone w środkach masowego przekazu – prasie lokalnej: „Gazeta Lubuska”, „Gazeta Wyborcza”, „Uzetka – Gazeta Studencka”, na stronie internetowej PBW: www.pbw.zgora.pl oraz na stronie internetowej serwisu Elektroniczna Biblioteka SBP: <http://e-pedagogiczna.edu.pl>.
7. Zespół wypożyczalni systematycznie prowadzi statystykę zwrotów książek przez cały maj z podziałem na kategorie czytelników i ilość zwróconych egzemplarzy. Na początku czerwca 2009 r. następuje podsumowanie akcji i zestawienie ilości zwróconych książek.
8. Nauczyciele bibliotekarze dokonują oceny efektywności wdrożenia i realizacji programu.

Uwagi o realizacji programu

Realizacja programu odzyskiwania zaległych zbiorów pozwoli na systematyczne wyodrębnianie grupy dłużników biblioteki i prawidłową organizację prowadzenia bieżącej statystyki wypożyczeń i zwrotów książek nieoddanych przez ostatnie lata. W trakcie trwania akcji należy rejestrować ilość wszystkich czytelników, którzy postanowili w tym czasie rozliczyć się z biblioteką i dokonać podsumowania akcji. Ogólna liczba wszystkich zwróconych książek w miesiącu wolnym od kar pozwoli na dokonanie oceny efektywności prowadzonych działań. Program może być wykorzystywany we wszystkich typach bibliotek z zastosowaniem odpowiednich technik rozpowszechnienia i promocji.

Ewaluacja

Ogólna liczba odwiedzin i zwrotów zaległych książek wskazuje, że opracowany i wdrożony w PBW program przyniósł wymierne korzyści dla biblioteki w postaci odzyskania i przywrócenia do udostępniania 177 egzemplarzy przetrzymywanych książek, w ciągu stosunkowo krótkiego okresu czasu, tj. jednego miesiąca. Akcja zaktywizowała i zachęciła niesystematycznych czytelników do odwiedzenia biblioteki i rozliczenia się z zaległości – często kilkuletnich. Tym samym – inni czytelnicy będą mogli korzystać ze zwróconych zbiorów, co było do momentu ogłoszenia akcji niemożliwe. Nauczyciele bibliotekarze uznali, że cele przedsięwzięcia zostały zrealizowane, a akcję należy powtarzać i ogłaszać w dogodnych dla biblioteki okresach. Realizacja programu to również znakomita promocja placówki, jako instytucji przyjaznej dla czytelników.

ZALECANA LITERATURA

1. *Bibliotekarstwo*, pod red. Z. Żmigrodzkiego. Wyd. 2 uzup. i rozsz. Warszawa 1998.
2. Saniewska D.: *Vademecum nauczyciela bibliotekarza*. Wyd. 7 uzup. i popr. Warszawa 2007.
3. Wichowska H.: *Przetrzymywanie książek przez czytelników Biblioteki Pedagogicznej w Radomiu*. „Poradnik Bibliotekarza” 2005 nr 5 s. 31-33.
4. Wojciechowski J.: *Organizacja i zarządzanie w bibliotekach*. Warszawa: Wydaw. PWN, Kraków 1997.

MAŁGORZATA LUBIENIECKA-SIADACZKA
Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka
w Zielonej Górze

Dyskusja w radiu TOK FM na temat zakazu łączenia bibliotek publicznych

W dniu 28 grudnia w TOK FM odbyła się dyskusja na temat zakazu łączenia bibliotek publicznych z innymi instytucjami i bibliotekami szkolnymi. W programie „Co z bibliotekami w małych miejscowościach” uczestniczyli Bogdan Zdrojewski – minister kultury i dziedzictwa narodowego, Tomasz Piątek – pisarz, Beata Stasińska – redaktor naczelny WAB, Elżbieta Stefańczyk – przewodnicząca Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego w trakcie dyskusji opowiedział się m.in.:

- za utrzymaniem bibliotek publicznych przez samorządy i ich finansowaniem,
- przeciw łączeniu bibliotek z innymi instytucjami kultury,
- przeciw likwidacji bibliotek w małych miejscowościach,
- za poprawą sytuacji bibliotek.

Przewodnicząca SBP podtrzymała stanowisko Stowarzyszenia – sprzeciw wobec zamiaru łączenia bibliotek publicznych z innymi instytucjami kultury, wyrażony m.in. w maju 2009 r. na Krajowym Zjeździe Delegatów SBP oraz w proteście z dn. 18.11.2009 r. skierowanym do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Całość programu „Co z bibliotekami w małych miejscowościach”:
<http://www.tok.fm/TOKFM/0,94037.html>

Bibliotekarze na blogu

Wędrując po Internecie można znaleźć coraz więcej nowych stron fachowych dla bibliotekarzy. Do bardziej interesujących należy Informator Sekcji Bibliotek Niepaństwowych Szkół Wyższych SBP dostępny pod adresem isbnik.blogg.pl na portalu Wirtualna Polska. Blogowy charakter strony zachęci do jej odwiedzania młodych bibliotekarzy oraz studentów bibliotekoznawstwa. Poza tym jest szansa, że trafi na nią masowy internauta nie związany pracą ani edukacją z bibliotekarstwem, przeglądający blogi umieszczone na wp.pl i zainteresuje się problematyką funkcjonowania bibliotek. Osoba prowadząca stronę to Wojciech Rozwadowski z Biblioteki Wyższej Szkoły Gastronomii, Hotelarstwa i Turystyki w Warszawie.

WWW [isbnik](http://isbnik.blogg.pl) można polecić pracownikom bibliotek różnych typów: placówek działających przy państwowych szkołach wyższych czy księżnic publicznych i pedagogicznych, ponieważ zawiera treści przydatne w pracy bibliotekarskiej.

Po wejściu na stronę widzimy tak jak na innych blogach kalendarz oraz zakładkę z nagłówkiem „Poleć bloga”.

Po lewej stronie zwraca uwagę duża grupa zakładek. Jedną z nich to *Artykuły*. Znaczną część tekstów zamieszczanych w tym miejscu stanowią publikacje pokonferencyjne, będące przede wszystkim referatami wygłoszonymi na konferencjach bibliotek niepaństwowych szkół wyższych. 15 czerwca 2009 r. na blog wprowadzono artykuł jednego z autorów „Poradnika Bibliotekarza”, Henryka Hollendra, napisany wspólnie z Anną Zielińską, będący zaproszeniem do dyskusji nad wizerunkiem bibliotekarzy jako grupy zawodowej. Dużą wartość informacyjną mają relacje z bibliotekarskich wyjazdów zagranicznych, np. 17 sierpnia 2009 r. opublikowano wrażenia Elżbiety Dźul z Wyższej Szkoły Bankowej we Wrocławiu z majowego pobytu w Wilnie. Główną częścią wyjazdu były odwiedziny w Bibliotece Wileńskiego Uniwersytetu Technicznego im. Gedymina.

Uwagę bibliotekarzy przyciągnie zakładka *Informacje dla fachowców*, pod którą redaktor serwisu umieszcza informacje o nadchodzących imprezach bibliotecznych i innych promujących książkę oraz pozostałe formy kultury. Regularnie pojawiają się reklamy nowych numerów czasopism elektronicznych, jakimi są „Biuletyn EBIB” oraz „Ekspres Zarządu Głównego SBP”. Na stronie „Biuletynu EBIB” są publikowane spisy treści archiwalnych i najnowszych numerów „Poradnika Bibliotekarza”, a także innych czasopism fachowych, wychodzących w Wydawnictwie SBP. Jesienią 2009 r. zainteresowanie internautów budziła reklama nowo otwartej księgarni Biblioteki Narodowej funkcjonującej w gmachu księżnicy

przy Alei Niepodległości w Warszawie. Między informacjami dla fachowców pojawiają się też aktualne wiadomości dotyczące prawa autorskiego, w tym o ograniczaniu praw do skanowania książek. Innym palącym zagadnieniem poruszonym w *Informacjach dla fachowców* jest kwestia zasad dotyczących egzemplarza obowiązkowego. Jako bezcenne należy określić informacje o publikacjach świeżo wprowadzonych do bibliotek cyfrowych. 21 września na isbnik.blogg.pl podano wiadomość o udostępnieniu rękopisów Juliusza Słowackiego w jubileuszowym roku poety na stronie Cyfrowej Biblioteki Narodowej Polona (www.polona.pl). Miłośników teatru zafascynuje autorski rękopis tragedii *Balladyna*, należącej do kanonu lektur szkolnych, pochodzący z 1834 r. *Balladyna* jest stosunkowo ostatnio grana w polskich teatrach dramatycznych, a więc nauczyciele przed wycieczką szkolną do teatru mogą zaprezentować uczniom rękopis dostępny online. To samo dotyczy dziełnowiecznych wydań *Balladyny* i *Kordiana*. Zachęcenie pedagogów do takiego działania to rola pracowników biblioteki szkolnej, pedagogicznej lub publicznej.

Autor blogu często wprowadza reklamy konferencji. Stara się aktywizować środowisko studenckie, informując o planowanych konferencjach studenckich kół naukowych bibliotekoznawców. Niektóre z ogłaszanych imprez dotyczą bardzo praktycznych, technicznych zagadnień, co dobrze świadczy o pragmatyzmie W. Rozwadowskiego. Ważny link ze strony głównej nosi tytuł *Szkolenia*. Zawiera zapowiedzi szkoleń dla bibliotekarzy. Niektóre z reklamowanych szkoleń są bezpłatne.

Czytelnicy „Poradnika Bibliotekarza” muszą koniecznie zajrzeć pod zakładkę *Nowości wydawnicze*. Znajdą w tym miejscu informacje o najnowszych publikacjach z dziedziny bibliotekoznawstwa, wydawanych przez oficynę SBP, np. w seriach *Nauka*, *Dydaktyka*, *Praktyka* oraz *Propozycje i Materiały*. Dużą część oferty stanowią nowe książki o tematyce bibliotekoznawczej ukazujące się w wydawnictwach niepublicznych szkół wyższych, ostatnio dosyć często kupowane do bibliotek. Przy reklamach nowości zawsze pojawia się skan pierwszej strony okładki i obszerny streszczenie, a w przypadku prac zbiorowych także spis treści. Reklamie prawie zawsze towarzyszą informacje kontaktowe ułatwiające zamówienie książki.

Środowiskowy charakter mają wiadomości umieszczane pod hasłem *Z życia sekcji*, będące zapowiedziami wydarzeń organizowanych przez Sekcję Bibliotek Niepaństwowych Szkół Wyższych SBP. Dla pracowników tego rodzaju bibliotek jest przeznaczony także skrót do strony sekcji (biblioteka.wsb-nlu.edu.pl/isbn/). Pod podanym

adresem są dostępne aktualne i dawne numery czasopisma „Isbnik. Informator Sekcji Bibliotek Szkół Wyższych przy Zarządzie Głównym SBP”, dostępne w wersji elektronicznej online.

Pod każdym tekstem i zdjęciem można wpisać komentarz. Użytkownicy stosunkowo rzadko korzystają z powyższej możliwości, pomimo że blog ma dużo odwiedzin, których ilość jest rejestrowana na stronie głównej.

Zdecydowanie za mało zakładek umieszczono pod nagłówkiem *Ulubione strony*. Są to jednak skróty do adresów szczególnie często odwiedzanych przez bibliotekarzy: www Biblioteki Narodowej (www.bn.org.pl) i Biuletynu EBIB (www.ebib.info). Trzeci link odsyła do strony książki.tv/, na której są prezentowane reklamy targów książek oraz nowości wydawniczych, m.in. literatury pięknej dla dzieci niezbędnej w bibliotekach publicznych czy szkolnych, jak również powieści sensacyjnych, potrzebnych do zbiorów bibliotek publicznych. W październiku 2009 r. reklamowano wiele książek z oferty firmy Prószyński i Spółka. Przy reklamach nowości często pojawiają się filmiki You Tube odnoszące się do konkretnych pozycji, co powinno zainteresować daną publikacją młodych internautów.

Wśród grup zakładek są linki o wspólnym nagłówku *Ulubione blogi*. Pod hasłem *Konfraternia Turystyczna SBP* (konfraternia.blog.pl) znajdują się reklamy najnowszych wydawnictw z zakresu turystyki i hotelarstwa, czyli ważnych kierunków kształcenia w ofercie niepublicznych szkół wyższych. Książki z tej dziedziny są potrzebne także

w bibliotekach publicznych, których czytelnicy często poszukują publikacji i informacji o takiej tematyce. Pod zakładką *Ekspertyzy i wyniki badań* (konfraternia.blog.pl) czytelnik znajdzie skrót do Bazy Danych Traper czyli Sektor Turystyki – definicje, analizy, dane liczbowe i prognozy (www.intur.com.pl/statystyka.htm), a także do Bibliograficznej Kartoteki Zagadnieniowej Instytutu Turystyki (www.intur.com.pl/biblioteka/index.htm). Oprócz niej przydałaby się baza pełnotekstowa potrzebna słuchaczom niepaństwowych szkół wyższych, których biblioteki przeważnie są bardzo słabo zaopatrzone w nowości.

Poruszanie się po stronie ułatwia wyszukiwarka umieszczona na stronie głównej, w której można wpisać poszukiwane słowo lub frazę.

Za dużą słabość blogu należy uznać małą ilość galerii. W październiku 2009 r. można było obejrzeć zdjęcia wykonane przez Elżbietę Dzul w Wilnie, prezentujące głównie wnętrza biblioteki Uniwersytetu im. Gedymina.

Dobrym pomysłem na reklamę blogu jest „subskrypcja”. Wystarczy, że użytkownik wpisze swój adres e – mail, aby otrzymywać wiadomości o nowym wpisie.

Internauta ma możliwość oceny blogu poprzez wzięcie udziału w głosowaniu, do czego redaktor serwisu zaprasza na stronie głównej. Można się też wpisać do książki gości. Zachęcam do odwiedzania strony isbnik.blog.pl i wypowiedzania na niej opinii oraz oddawania głosów.

ADRIAN ULJASZ



Rok Chopinowski

Fryderyk Chopin

Zestawienie bibliograficzne w wyborze

„Szczęśliwy kto może być kompozytorem i wykonawcą zarazem”.
Fryderyk Chopin

Muzyka budzi w sercu pragnienie
dobrych czynów.
Pitagoras

Fryderyk Chopin – największy polski kompozytor i pianista, geniusz muzyczny, czołowy przedstawiciel muzyki romantyzmu na świecie, nazywany poetą fortepianu, porównywany z dziecięcym geniuszem Mozarta, do dziś pozostaje jednym z nielicznych Polaków rozpoznawanych przez cudzoziemców. Jego muzyka znana jest na całym świecie. U źródeł twórczości Chopina leży

wielka wrażliwość artystyczna oraz umiejętność czerpania wzorów z polskiej muzyki ludowej, a jej piękno i wielkość czerpie swoje źródło w polskości i głębokim patriotyzmie kompozytora.

W 2009 r. cały muzyczny świat obchodzi 160. rocznicę śmierci genialnego polskiego kompozytora Fryderyka Chopina (17 X 1849 Paryż), a przypadająca w 2010 r. (I III 1810) dwusetna rocznica urodzin Chopina będzie wielkim świętem kultury polskiej. **Polski Parlament ogłosił rok 2010 Rokiem Chopinowskim.** W roku tym nastąpią światowe obchody tej rocznicy.



Niniejsze zestawienie bibliograficzne zawiera wybór najnowszych wydawnictw zwartych i artykułów z czasopism poświęconych życiu i twórczości F. Chopina, a także liczne materiały metodyczne (scenariusze zajęć, materiały repertuarowe – montaż słowno-muzyczne, poradniki). Materiał adresowany do szerokiego grona nauczycieli i animatorów kultury oraz miłośników muzyki Fryderyka Chopina.

Wydawnictwa zwarte:

1. **Aktywne działania przez sztukę: chopinowskie inspiracje muzyczne: poradnik dla nauczycieli i animatorów kultury** / Urszula Bis-singer-Ćwierz, Zdzisław Hofman. – Lublin: „Klan-za”, 1999. – 87, [1] s., [4] s. tabl. kolor.: il.; 30 cm

2. **Chopin** / Bożena Weber. – Wrocław: Wydaw. Dolnośląskie, 2000. – 258, [2] s.: faks., fot., il. (gl. kolor.), nuty; 20 cm (A to Polska Właśnie)

3. **Chopin: człowiek, dzieło, rezonans** / Mieczysław Tomaszewski. – Poznań: Podsjedlik-Raniowski i Spółka, cop. 1998. – 847 s., [40] s. tabl. (w tym kolor.): il., faks.; 25 cm

4. **Chopin gra w duszy japońskiej** / Lech Z. Niekrasz. – Kraków: „Impuls”, 2000. – 105 s., [24] s. tabl.: il. (w tym kolor.); 23 cm

5. **Chopin i Potocka: awantura o miłosną korespondencję** / Piotr Szumiński. – Warszawa: „Semper”, 2005. – 388 s., [8] s. tabl. kolor.: il.; 25 cm

6. **Chopin: mazowieckie impresje** / Barbara Owczuk. – Warszawa: Sport i Turystyka – Muza, 2007. – 102, [2] s.: il. kolor.; 18 cm

7. **Chopin na traktach Wielkopolski Południowej** / Henryk F. Nowaczyk. – Kalisz: Centrum Kultury i Sztuki; Ostrów Wielkopolski: przy współpr. Stowarzyszenia Wielkopolskie Centrum Chopinowskie Antonin, 2006. – 175, [1] s.: il.; 25 cm

8. **Chopin: powściągliwy romantyk** / Adam Zamojski; przełk. Dominika Chylińska. – Kraków: „Znak”, 2002. – 403, [5] s., [36] s. tabl.: il. (w tym kolor.); 21 cm

9. **Chopin: życie i droga twórcza** / Tadeusz Andrzej Zieliński. – Wyd.2. – Kraków: Państwowe Wydawnictwo Muzyczne, 1998. – 665, [3] s., [16] s. tabl.: il., faks., nuty; 21 cm

10. **Chopin w Paryżu: życie i epoka** / Tadeusz Szulc; przeł. [z ang.] Janina Kumaniecka. – Warszawa: „Alfa-Wero”, 1999. – 414 s., [8] s. tabl.: faks., nuty; 25 cm

11. **Chopinowie: krąg rodzinno-towarzyski** / Piotr Myslakowski, Andrzej Sikorski. – Kartuzy: Wydawnictwo Familia, 2005. – 379 s.; 24 cm

12. **Fryderyk Chopin** / Bożena Weber. – Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskie, 2001. – 48 s.: il. (w tym kolor.), nuty; 25 cm (Tego Nie Ma w Podręczniku)

13. **Fryderyk Chopin: geniusz muzyki fortepianowej** / [red. Katarzyna Bicliniaik et al.]. – Warszawa: De Agostini Polska, cop. 2007. – 47, [1] s.: il. (gl. kolor.); 29 cm

14. **Fryderyk Chopin i jego muzyka** / Barbara Smoleńska-Zielińska. – Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, 1995. – 275, [1] s.: il., faks., portr.; 24 cm

15. **Fryderyk Chopin i Żelazowa Wola w fotografiach Adama Kaczkowskiego** / [wstęp i katalog wystawy Grażyna Szymańska]. – Wyd. 2. – Siedlce: „Notka”, 2000. – 198, [1] s.: il.; 20 cm

16. **Karol Szymanowski – o Chopinie, o własnej twórczości, o pedagogice** / Leon Markiewicz. – Katowice: Akademia Muzyczna, 1995. – 80 s.; 25 cm

17. **Kronika Międzynarodowych Konkursów Pianistycznych im. Fryderyka Chopina: 1927-1995** / [oprac. Irena Jarosz et al.]. – Gdańsk: „Omega”; Warszawa: przy współpr. Towarzystwa im. Fryderyka Chopina, 2000. – 304 s.: il. (w tym kolor.); 30 cm

18. **Kult Chopina w Polsce** / Antoni Grudziński, Albert Grudziński. – Poznań: „Ars Nova”, 1995. – 125, [3] s., [16] s. tabl. (w tym kolor.), fot., portr.; 22 cm

19. **Laureaci Konkursów Chopinowskich w Warszawie** / Stanisław Dybowski. – Warszawa: Przedsiębiorstwo Muzyczne Selene, 2005. – 648, [1] s.: il. (w tym kolor.); 25 cm

20. **Miłość i przyjaźń w życiu Chopina** / Elżbieta Pierożyna. – Warszawa: „Adam”, 2005. – 195, [1] s., [24] s. tabl. (w tym kolor.): il.; 21 cm

21. **Notatki o Chopinie** / André Gide; [tl. Magdalena Musiał]. – Kraków: Oficyna Artystyczna Astraia, 2007. – 123, [5] s.: 17 cm + dysk optyczny (CD)

22. **Paryskie świąty Fryderyka Chopina** / William G. Atwood; przeł. Zbigniew Skowron. – Kraków: Musica Iagellonica; Warszawa: Narodowy Instytut Fryderyka Chopina, 2005. – 460 s.: il.; 24 cm

23. **Poezja polska w darze Chopinowi** / Irena Chyla-Szypułowa. – Warszawa: „Pani Twardowska”, 2003. – 119, [1] s.; 24 cm

24. **Polska Chopina** / Piotr Cieśla. – Warszawa: Sport i Turystyka – Muza, 2009. – 237, [3] s.: il. (gl. kolor.); 32 cm

25. **Polska Chopina: przewodnik po miejscach związanych z pobytom kompozytora /** Marita Albán Juárez, Ewa Sławińska-Dahling. – Warszawa: Narodowy Instytut Fryderyka Chopina, 2007. – 227, [1] k. tabl. złoż. luzem: il. (gl. kolor.); 23 cm

26. **Rodzina matki Chopina: mity i rzeczywistość /** Andrzej Sikorski. – Warszawa: „Familia”, 2000. – 201 s., [24] k. tabl. (w tym złoż.): il., mapa; 24 cm

27. **Rodzina ojca Chopina: migracja i awans /** Piotr Myslakowski. – Warszawa: „Familia”, 2002. – 155 s., [12] k. tabl.: il., mapy; 24 cm

28. **Szlakiem Chopina po Polsce /** tekst Pamela i Iwo Żalusczy; przeł. Zbigniew Bochenek. – Warszawa: „JaR”, 2000. – 143, [1] s.: fot., mapa, nuty; 27 cm

29. **Śladami Fryderyka Chopina: Polska-Europa /** Joanna Kopeć, Janusz Skowroński. – Warszawa: Agencja Wydawniczo-Reklamowa „Besso”, 2000. – 122 s.: il. kolor.: mapa; 21 cm

30. **Turniej wiedzy o Fryderyku Chopinie: materiały edukacyjne. Cz. I, Szkoły podstawowe i gimnazja /** Grażyna Szymańska. – Siedlce: „Notka”, 2000. – 179 s.: il., mapa, nuty; 21 cm

31. **Wokół Chopina i Polski: siedem szkiców /** Krzysztof Bilica. – Wolomin: Wydaw. Polskie, 2005. – 174 s.: il., nuty; 24 cm

32. **Życie Chopina /** Kazimierz Wierzyński; przedm. Artur Rubinstein. – [Wyd. 2]. – Warszawa: Krajowa Agencja Wydawnicza, 1999. – 397, [3] s.: 1 portr.; 22 cm

Artykuły z czasopism:

33. **„Byłem u Ciebie w te dni, Fryderyku...”, czyli Norwid o Chopinie: montaż słowno-muzyczny do realizacji w szkole średniej /** Barbara Wanda Jachimczak // „Biblioteka W Szkole”. – 2008, nr 6, s. 23-27

34. **Chopin i Sand: wokół postaci Don Juana /** Pierre Brunel; tł. Zbigniew Naliwajek // „Przegląd Humanistyczny”. – R. 49, nr 3 (2005), s. 73-82

35. **Chopin na falach Polskiego Radia /** Jan Popis / „Z Dziejów Polskiej Radiofonii”. – nr 1 (2004/2005), s. 47-54

36. **Chopin nie tylko dla pianistów i pedagogów /** Jerzy Skarbowski // „Ruch Muzyczny”. – R. 49, nr 24 (2005), 20-21

37. **Chopin poeta i niezrozumiały innowator /** Peter Feuchtwanger // „Ruch Muzyczny”. – R. 51, nr 4 (2007), s. 29-30

38. **Chopin w Stuttgarcie: nowe fakty i ... znaki zapytania /** Zbigniew Skowron // „Ruch Muzyczny”. – R. 50, nr 20 (2006), s. 32-36

39. **Chopin w Wiedniu /** Elżbieta Teresa Nowak // „Twoja Muza”. – 2005, nr 5, s. 7-11

40. **Chopin wielobarwny /** Stanisław Bukowski // „Ruch Muzyczny”. – R. 49, nr 23 (2005), s. 22-23

41. **Chopin znany i nieznan /** Stefania Michalska // „Akcent”. – 2006, nr 2, s. 166-169

42. **Chopinowskie inspiracje /** Marianna Lipińska, Zofia Byzia // „Bliżej Przedszkola”. – 2006, nr 7-8 (nr specjalny), z. 2, s. 40-41

43. **Chopinowskie mazurki – czyli folklor a pojęcie muzyki narodowej /** Magdalena Broniecka // „Literatura Ludowa”. – 2004, nr 6, s. 23-31

44. **Dziedzictwo Fryderyka Chopina symbolem polskiej kultury i jego znaczenie dla turystyki na przykładzie Konkursu Chopinowskiego /** Justyna Kolanek // „Zeszyty Dydaktyczno-Naukowe WSHGiT”. – 2006, z. 1, s. 122-143

45. **Dworek Chopina w Żelazowej Woli /** Robert M. Kunkel // „Spotkanie z Zabytkami”. – [R.] 31, nr 8 (2007), s. 8-12

46. **Edukacja regionalna na lekcjach sztuki /** Hanna Jastrzębska-Gzella // „Drama”. – 2006, z. 49, s. 21-24

47. **Fenomen i paradoks muzyki Chopina /** Mieczysław Tomaszewski // „Ethos”. – R. 19, nr 1-2 (2006), s. 317-330

48. **Fryderyk Chopin /** Irena Szypułowa // „Nauczanie Początkowe”. – 1989/90, nr 6, s. 587-589

49. **Fryderyk Chopin – artysta znany na całym świecie /** Renata Mierzyńska // „Świetlica w Szkole”. – 2008, nr 3, s. 19

50. **Fryderyk Chopin i jego muzyka: Międzynarodowy Rok Chopinowski /** Andrzej Dudziak // „Poradnik Bibliograficzno-Metodyczny”. – 1999, nr 3, s. 47-56

51. **Fryderyk Chopin – Polak znany na całym świecie (scenariusz zajęć świetlicowych) /** Hanna Wolniewicz // „Wszystko dla Szkoły”. – 2007, nr 10, s. 20-21

52. **Fryderyk Chopin wśród uczniów Liceum Warszawskiego /** Henryk F. Nowaczyk // „Ruch Muzyczny”. – R. 50 nr 1 (2006), s. 32-37

53. **Fryderyk Chopin – życie, twórczość i tradycja: scenariusz lekcji muzyki dla klasy II gimnazjum z wykorzystaniem technologii komputerowej i informacyjnej /** Mirosława Pomichowska // „Wszystko dla Szkoły”. – 2004, nr 6, s. 11

54. **„Gdzie skarb twój, tam serce twoje”: o muzyce F. Chopina /** Hanna Jastrzębska-Gzella // „Drama”. – 2006, z. 50 s. 33-36

55. **Geniusz Mozarta i Chopina /** Irena Poniatowska // „Twoja Muza”. – 2007, nr 2, s. 17-20

56. **Kapelusze z głowy panowie – oto geniusz: śladami sławnych Polaków – Fryderyk Chopin /** Danuta Kuncewicz-Dygała // „Biblioteka w Szkole”. – 2000, nr 1, s. 4-5

57. **Kiedy naprawdę Fryderyk Chopin przyjechał do Paryża /** Zofia Helman, Hanna Wróblewska-Straus // „Ruch Muzyczny”. – R. 51, nr 6 (2007), s. 35-38

58. Lekcja z Chopinem i jego muzyką w klasie szóstej / Grażyna Wiśniewska // „Język Polski w Szkole dla kl. IV-VI”. – 2000/2001, nr 1, s. 49-65

59. Losy „pierwszej miłości” Chopina od lat trzydziestych XIX w. do dzisiaj / Michał Domaśzewicz // „Ruch Muzyczny”. – R. 49, nr 16 (2005), s. 34-38

60. Możliwości wykorzystania pakietów multimedialnych na lekcjach muzyki w gimnazjum / Beata Mieczkowska, Wojciech Sewera // „Wychowanie Muzyczne w Szkole”. – 2005, nr 1, s. 42-47

61. Muzyczne inspiracje polskim folklorem / Grażyna Wereda // „Wychowanie Muzyczne w Szkole”. – 2002, nr 5, s. 220-232

62. Muzyka Chopina i poezja Słowackiego: propozycja lekcji integracyjnych w klasie VI szkoły podstawowej / Dorota Gal // „Wychowanie Muzyczne w Szkole”. – 2000, nr 4, s. 136-140

63. „Muzyka Chopina to poezja Słowackiego na język dźwięków i odwrotnie: propozycja lekcji integracyjnych w klasie VI / Dorota Gal // „Język Polski w Szkole dla klas IV-VI”. – 2000/2001, nr 1, s. 95-100

64. Muzyka Fryderyka Chopina w recepcji dziecięcej / Irena Chyla-Szypułowa // „Nauczanie Poczatkowe”. – 2008/2009, nr 4, s. 48-54

65. Nastrój malowany muzyką / Henryka Zrobek // „Wychowanie Muzyczne w Szkole”. – 2002, nr 2, s. 86-87

66. O literackich objaśnieniach, tytułach i komentarzach do utworów Chopina / Janusz Mechanisz // „Wychowanie Muzyczne w Szkole”. – 2005, nr 5, s. 7-17

67. O Lutosławskim i Chopinie w Australii i Kalifornii / Maja Trochimczyk // „Ruch Muzyczny”. – R. 48, nr 17 (2004), s. 11-14

68. Odkrywając rodzimość Fryderyka Chopina / Jarosław Chaciński // „Wychowanie Muzyczne w Szkole”. – 2004, nr 4, s. 231-234

69. Pierwiastki narodowe w muzyce Chopina: konspekt lekcji muzyki przeprowadzonej

w pracowni komputerowej: klasa IV szkoły podstawowej / Zbigniew Woźniak. – „Wszystko dla Szkoły”. – 2003, nr 1, s. 20

70. XV [Piętnasty] Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fryderyka Chopina na lekcjach muzyki / Dorota Grochowska // „Wychowanie Muzyczne w Szkole”. – 2005, nr 5, s. 30-38

71. Projekt jako metoda nauczania na lekcjach poświęconych twórczości J. Słowackiego i F. Chopina / Dorota Gal // „Język Polski w Szkole Średniej”. – 2000/2001, nr 2, s. 13-18

72. „Rodem Warszawianin, sercem Polak, talentem świata obywatel”: scenariusz wieczoru poetycko-muzycznego z okazji 150. rocznicy śmierci Fryderyka Chopina / Lidia Leksowska, Iwona Supronowicz // „Biblioteka w Szkole”. – 1999, nr 6, s. 13-15

73. Sanniki i Chopin – panorama historyczna / Ewa Sławińska-Dahlig // „Rocznik Gostyński”. – T. 1 (2007), s. 163-182

74. Spotkania z muzyką [inscenizacja] / Barbara Strutyńska // „Wychowanie Muzyczne w Szkole”. – 2008, nr 5, s. 48-53

75. Śladami Chopina po Polsce / Henryk F. Nowaczyk // „Ruch Muzyczny”. – R. 52, nr 3 (2008), s. 36-38

76. W obrazach Jerzego Dudy Gracza brzmi muzyka Chopina / Renata Gozdecka // „Wychowanie Muzyczne w Szkole”. – 2005, nr 5, s. 67-69

77. W stronę Chopina / Andrzej Sulek // „Ruch Muzyczny”. – R. 51, nr 22 (2007), s. 6-8

78. W stronę Chopina / Andrzej Sulek // „Ruch Muzyczny”. – R. 51, nr 22 (2007), s. 6-8

79. Wielka muzyka Chopina: (montaż literacko-muzyczny) / Maria Andres // „Wychowawca”. – 1999, nr 5, s. 26-27

80. Wystawa „Chopin daleko rozślawił swe imię” / Zbigniew Skowron // „Rocznik Chopinowski”. T. 24/25 (2001), s. 303-308

ELŻBIETA TROJAN

Pasowanie na czytelnika w bibliotece

Scenariusz lekcji bibliotecznej dla uczniów klas pierwszych



Temat lekcji: „Moja pierwsza wizyta w bibliotece szkolnej”.

Uczestnicy: uczniowie klas pierwszych.

Formy pracy: zespołowa, indywidualna.

Metody pracy: działania praktyczne z elementami zabawy, pogadanka, dyskusja, praktyczne ćwiczenia.

Materiały (pomoce) dydaktyczne: kartki, flamastry, legitymacje najmłodszych czytelnika, krzeselka lub ławeczki, karteczki z wypisanymi bohaterami bajek lub ich tytułami, jedna książka, jedno czasopismo, wizytówki dla uczniów.

Cel główny (ogólny): przygotowanie uczniów do samodzielnego korzystania z biblioteki szkolnej

i jej zbiorów: „pasowanie” pierwszoklasistów na czytelników.

Cele operacyjne (szczegółowe): Wiadomości (rozumienie i zapamiętanie). Uczeń po lekcji powinien:

- rozpoznawać drogę do biblioteki;
- być zorientowany w godzinach jej otwarcia;
- orientować się w nazewnictwie pomieszczeń bibliotecznych i wyposażenia biblioteki;
- znać termin zwrotu wypożyczonych książek i wiedzieć o możliwości przedłużenia tego terminu;
- wymienić najważniejsze zasady poszanowania książki: czego nie wolno z książkami robić;
- zidentyfikować pieczęć biblioteki;
- wyrazić własnymi słowami obowiązki czytelnika i zasady korzystania z biblioteki;
- wyjaśnić różnice między księgarnią a biblioteką, wypożyczalnią a czytelnią;
- rozróżnić karty książki od karty czytelnika;
- rozpoznać miejsce, w którym znajdują się zbiory biblioteczne adekwatne do jego grupy wiekowej;
- wiedzieć o istnieniu regulaminów: wypożyczalni i czytelnia.

Umiejętności. Uczeń po lekcji powinien umieć:

- zaznaczyć „na drodze do biblioteki” charakterystyczne punkty orientacyjne;
- samodzielnie i swobodnie dotrzeć do poszczególnych pomieszczeń bibliotecznych;
- stosować w praktyce obowiązki i prawa czytelnika;
- próbować samodzielnie wyszukiwać i wybierać zbiory biblioteczne;
- właściwie zachować się w bibliotece;
- szanować zbiory biblioteczne;
- zgłaszać wszelkie zauważone zniszczenia zbiorów bibliotecznych;
- zwrócić się o pomoc do dyżurującego bibliotekarza w razie trudności ze znalezieniem i wyborem książki (lub innego dokumentu);
- dotrzeć do miejsca w bibliotece, w którym znajdują się zbiory przeznaczone dla jego grupy wiekowej;
- stosować się do regulaminu biblioteki.

Tok lekcji:

I. Wstęp

1. Powitanie.
2. Krótkie wyjaśnienie celu lekcji.
3. Krótka pogadanka połączona z dyskusją.

Pytania, do wykorzystania:

- Kto z was wie jak się nazywa miejsce, w którym teraz jesteście?

- Co się znajduje w bibliotece? Jakie zbiory?
- Pokazać książkę i czasopismo i zapytać co to jest? Który rodzaj zbiorów można wypożyczać do domu, a który czytać na miejscu?
- Jak się nazywa miejsce w bibliotece, w którym możemy czytać czasopisma?
- Czym się różni księgarnia od biblioteki?
- Po co się wypożycza książki?
- Jakie książki można wypożyczać? O czym?
- Co to jest: wskazać na ladę biblioteczną, regał biblioteczny z półkami i katalog biblioteczny; czym jest karta książki i karta czytelnika (omówić przeznaczenie każdego z nich).

II. Rozwinięcie

1. Działanie praktyczne z elementem zabawy.

Prowadzący rozdaje każdemu dziecku (albo może ono samo wylosować) kartkę z jedną postacią lub tytułem bajki. Po jej otrzymaniu uczniowie chodzą po sali i szukają swojej „pary”, czyli osoby, która ma taką samą postać z bajki lub identyczny tytuł bajki wypisany na swojej karteczce; w ten sposób łączą się w dwójki. Osoby, które odnalazły swoją „połówkę” ustawiają się z boku. Następnie każda para szuka na półce książkę, której tytuł mają zapisany na karteczkach; piszemy na nich również sygnaturę książki – gdzie jest ustawiona na półce; jak wszystkie osoby znajdą książkę, mogą ją wyjąć z półki (uczniowie uczą się wyszukiwać i docierać do zbiorów bibliotecznych).

2. Krótka pogadanka:

- nauczyciel opowiada, jak są ustawione książki w bibliotece;
- zaznaczyć, że im dalsze regały, tym książki „trudniejsze” i „poważniejsze”, przeznaczone dla starszych czytelników;
- wskazać regały, na których ustawione są książki dla ich grupy wiekowej;
- wyjaśnić ułożenie książek na półkach – nawiązać do znaków miejsca książki i sygnatur (znaków literowych: Pf, Prz, Po, Z, Bw, L, B), wypisanych na rozdanych im wcześniej kartkach.

3. Omówienie poszczególnych etapów wypożyczenia książki:

- a) co mówią czytelnicy wchodząc do biblioteki,
- b) jakie dane podają stojąc przy ladzie (klasę, nazwisko i imię, czy chce oddać czy wypożyczyć książki),
- c) co robią z kartą książki,
- d) co znajduje się w książce (sygnatura, pieczęć); gdzie jeszcze znajdują się podobne zapisy (karta książki),
- e) gdzie bibliotekarz wpisuje nr książki (karta czytelnika),
- f) do którego miejsca w bibliotece mają się udać uczniowie po zbiory biblioteczne (książkę, czasopismo).

III. Zakończenie

Praktyczne ćwiczenia sprawdzające zdobyta wiedzę.

Każdy uczeń wybiera książkę z półki i ją wypożycza. Następnie uczniowie przechodzą do czytelnika. Prowadzący rozdaje dzieciom legitymację najmłodszego czytelnika, uczniowie wypisują na niej swoje imię, nazwisko i klasę. Później przybija się na niej pieczętkę biblioteki szkolnej. W ten spo-

sób zostali „pasowani” na czytelników biblioteki szkolnej. Na koniec osoba prowadząca czyta skargę książki, znajdującą się na odwrocie legitymacji i dokonuje ewaluacji. Na rozdanych karteczkach uczniowie malują „minki”, oznaczające ich nastrój po uczestnictwie w lekcji, co pozwala prowadzącemu zorientować się czy cel zajęć został zrealizowany.

AGNIESZKA WOJCIECHOWICZ

Pożegnania

Władysław Andrzej Kempa (1936-2009)



1 października 2009 r. zmarł nagle Władysław Andrzej Kempa, starszy kustosz dyplomowany, bibliograf, bibliofil, bibliotekarz, krytyk literacki i regionalista, autor wielu książek i setek publikacji.

Andrzej Kempa (używał tylko jednego imienia – Andrzej) był Członkiem Honorowym Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, Członkiem Honorowym Łódzkiego Towarzystwa Przyjaciół Książki oraz długoletnim wicedyrektorem Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łodzi (1980-1996), wcześniej wicedyrektorem Biblioteki Głównej Akademii Medycznej (1974-1980).

Urodził się 27.06.1936 r. w Częstochowie. Wychowywany był do ukończenia szkoły przez ciotkę – Kazimierę Jagodzińską. Rodzice Andrzeja zmarli w czasie wojny. (Ojciec Stanisław – 1942 r., matka Kazimiera z Jagodzińskich – 1944 r).

Maturę zdawał w Technikum Księgarskim w 1956 r. uzyskując jednocześnie tytuł technika – księgarza. W tymże roku został przyjęty na Uniwersytet Łódzki, gdzie studiował polonistykę na Wydziale Filologicznym. Dyplom magistra filologii polskiej uzyskał 16 czerwca 1961 r., przedstawiając pracę pt. „Rola Księgarni Zawadzkich w dziejach kultury i literatury polskiej” pisaną pod kierunkiem prof. dr. Zdzisława Skwarczyńskiego.

1 września 1961 r. podjął pracę w Bibliotece Głównej Akademii Medycznej w Łodzi. Już w 1964 r. został kierownikiem Oddziału Bibliografii i Informacji Naukowej. W 1971 r. awansował na stanowisko kustosa służby bibliotecznej. W 1973 r. zdał egzamin bibliotekarski przed Komisją Egzaminacyjną dla Bibliotekarzy Dyplomowanych, zostając tym samym nauczycielem akademickim na stanowisku kustosa dyplomowanego. W 1974 r. został powołany przez rektora AM na stanowisko zastępcy dyrektora Biblioteki Głównej.

Podczas pracy w Bibliotece Akademii Medycznej doskonalił się zawodowo, odbywając wiele szkoleń, np. z zakresu „Metodyki szkolenia użytkowników informacji naukowej”, kurs „Budowy języków informacyjnych typu tezaurus”.

Najbliższa Andrzejowi Kempie była w tym czasie działalność bibliograficzna i służba informacyjna, toteż rektor AM powierzył mu opracowanie corocznych informatorów uczelni pt. *Skład osobowy i spis wykładów*, które redagował przez 5 lat (1969-1974). Przygotował też *Bibliografię publikacji pracowników Akademii Medycznej za lata 1961-1970*, następnie za lata 1971-1980.

Andrzej Kempa był także członkiem Senackiej Komisji ds. Wydawnictw Naukowych i Skryptów, później został sekretarzem redakcji. W latach 1973-1975 należał do kolegium redakcyjnego czasopisma „Annales Academiae Medical Lodziensis” oraz Zespołu Doradców Fachowych Pełnomocnika Rektora ds. Centrum Kliniczno-Dydaktycznego A. M. w Łodzi.

Z dniem 1 września 1980 r. został powołany przez wiceprezydenta m. Łodzi na stanowisko zastępcy dyrektora – starszego kustosa dyplomowanego w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. L. Waryńskiego w Łodzi. Funkcję tę sprawował przez 16 lat.

Nadzorował działalność merytoryczną biblioteki, czuwając nad budową katalogów biblioteczných, podejmując szczegółowe kwestie organizacji poszczególnych komórek organizacyjnych i wzajemnych relacji i powiązań w systemie instytucji. Redagował kolejne roczniki sprawozdań MBP za lata 1980-1991. Nadzorował działalność biblioteki w zakresie wdrażania komputeryzacji. Prowadził wiele spotkań autorskich zwłaszcza z cyklu „Spotkanie z literaturą”, wygłaszał referaty na sesjach popularnonaukowych. Był znakomicie zorientowany w zawartości zbiorów biblioteki.

Podczas pracy w MBP im. L. Waryńskiego uczestniczył w miesięcznym kursie dla przedstawicieli domów kultury i bibliotek w Instytucie Doskonalenia Kadr w Moskwie (1985 r.).

Po przejściu na emeryturę w 1996 r. został zatrudniony przez dyrektor Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej na stanowisko gł. specjalisty ds. promocji i marketingu w wymiarze 1/2 etatu. Odpowiedzialny był wtedy za kontakty biblioteki ze środowiskiem naukowym i kulturalnym Łodzi, za współpracę ze szkołami, za działalność kulturalno-oświatową biblioteki.

W 2010 r. minęłoby 55 lat aktywności piśmiennej Andrzeja Kempy. Jest autorem około 800 publikacji i kilkunastu książek z różnych dziedzin humanistyki.

Pierwszy artykuł jego autorstwa ukazał się w 1955 r. w tygodniku „Głos Księgarza”. Był wówczas jeszcze uczniem Technikum Księgarskiego. Pisał do ostatnich dni swojego życia.

Współpracował z kilkudziesięcioma czasopismami, wśród nich należy wymienić czasopisma naukowe: „Prace Polonistyczne”, „Polonistyka”, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, „Przegląd Humanistyczny”, „Przegląd Biblioteczny”, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa”, „Rocznik Biblioteki Narodowej”, „Media – Kultura – Społeczeństwo” oraz „Tygiel Kultury” (gdzie był członkiem zespołu redakcyjnego), „Kronika Miasta Łodzi”, „Moda i Styl”, „Bibliotekarz” i „Poradnik Bibliotekarza”, gdzie był członkiem komitetu redakcyjnego (1986-2005), a także „Odgłosy”, „Osnowa”, „Tygodnik Piotrkowski”, „Tygodnik Zgierski”, „Mówią Wieki”, „W Kręgu Książki” itd.

Warto wymienić publikacje zwarte A. Kempy z zakresu wiedzy o regionie: *Sylwetki łódzkich dziennikarzy i publicystów* (1991), *Szkice Trybunalskie* (1997), *Żydzi dawnej Łodzi: słownik biograficzny Żydów łódzkich oraz z Łodzią związanym*. T 1-4 współautor: Marek Szukalak (2001-2004). *Tablice pamięci: Łódzkie inskrypcje pamiątkowe* (2007).

Za przedostatnią publikację autorzy otrzymali „Złoty Ekslibris” – nagrodę Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łodzi w kategorii: najlepsza książka popularnonaukowa o Łodzi za rok 2002.

Andrzej Kempa opracowywał również hasła encyklopedyczne i bibliograficzne do: *Encyklopedii wiedzy o książce*, *Słownika pracowników książki polskiej* i *Polskiego słownika biograficznego*.

Andrzej Kempa prowadził jednocześnie bogatą działalność społeczną. Był współzałożycielem Łódzkiego Towarzystwa Przyjaciół Książki, pełniąc w nim funkcję członka zarządu (1969-1970), sekretarza (1971-1972), a w 2007 r. został Członkiem Honorowym tegoż Towarzystwa. Był także wiceprezesem Towarzystwa Pamięci Józefa Piłsudskiego w Róźnie (oddział w Łodzi). Najbardziej jednak zaangażowany był w działalność Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

Do Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich należał od 1964 r. Był członkiem Zarządu Okręgu w latach 1974-1978, wiceprzewodniczącym i przewodniczącym Zarządu Okręgu SBP (1981-1993) i długoletnim członkiem Zarządu Głównego SBP (1985-2001). Był autorem znaczących dla Stowarzyszenia publikacji m.in. fundamentalnej *Kroniki Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich 1917-2007*.

Andrzej Kempa w życiu codziennym gromadził ekslibrisy i książki, które udostępniał często na różnorodne wystawy. Miał serdeczne kontakty z artystami grafikami z Polski i z wielu krajów europejskich. Artyści ci często wykonywali ekslibrisy na prywatne zamówienie Andrzeja Kempy.

O zbiorach i zainteresowaniach kolekcjonerskich Andrzeja Kempy, pisano w prasie holenderskiej, szwedzkiej, litewskiej, angielskiej i polskiej.

Za swoją bogatą działalność zawodową, naukową, publicystyczną, społeczną otrzymał liczne odznaczenia państwowe, resortowe i organizacyjne: Złoty Krzyż Zasługi (1995), Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (2002), Odznakę Zasłużony Działacz Kultury (1992), Brązowy Medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis” (2005), Honorową Odznakę Miasta Łodzi (1984), Honorową Odznakę Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, a także nagrody ministerialne, resortowe i rektorskie.

Po odejściu na emeryturę Andrzej Kempa utrzymywał z biblioteką ścisły kontakt. Niemal codziennie pracował w zaiscisku czytelni Zbiorów Regionalnych lub Czytelni Głównej, gdzie zbierał materiały do swoich publikacji. Pisał dużo. Pisanie było jego pasją. Na swój sposób sensem życia. Każda nowa pozycja sprawiała mu nieukrywaną radość.

W bibliotece bywał na spotkaniach autorskich, odczytach i różnego typu uroczystościach.

W ostatnim dniu swego życia, również był na odczycie prof. Jerzego Starnawskiego. Nic nie zapowiadało, że mogą być to jego ostatnie godziny. Był radosny, uśmiechnięty i żartujący. Miał zawsze świetny, wysublimowany dowcip. Bywał na zebraniach koła SBP, na zebraniach Zarządu, Oddziału, Okręgu. Był powszechnie szanowany.

Często był przewodniczącym Zjazdów wyborczych, prowadzącym okolicznościowe zebrania. Niedawno, prowadził wieczorem spotkanie wspomnieniowe w rocznicę śmierci kol. Lucyny Sulkowskiej.

Jakże był daleki od myśli, że będzie następnym, który opuści nasze zawodowe szeregi. Andrzej był pełnym ciepła, skromnym, życzliwym ludziom człowiekiem. Jego wiedza, erudycja, pracowitość zasługują na szczególnie podkreślenie, a sumienność zawodowa może posłużyć za wzór.

Był człowiekiem niezwykle wrażliwym, zupełnie nieodpornym na nieuniknione w pracy konflikty. Cenił bowiem spokój i dobrą atmosferę. Posiadał ogromny takt i niespotykaną już dzisiaj elegancję w zachowaniu, bezbłędne manieri i delikatność w kontaktach z ludźmi. Czuł się związany z zawodem, z instytucją i pracownikami biblioteki. Pamiętał o imieninach i życzeniach świątecznych. Uważał za swój obowiązek uczestniczyć także w pogrzebach bibliotekarzy.

Nic dziwnego, że w Jego pogrzebie uczestniczyli tłumnie bibliotekarze naszego miasta, przedstawiciele redakcji wielu periodyków, wydawnictw i prasy codziennej, z którymi na co dzień współpracował oraz przedstawiciele ZG SBP.

Nad trumną pochylili się dwa sztandary: Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich oraz sztandar macierzystej Biblioteki im. J. Piłsudskiego w Łodzi. Przemawiali: przewodnicząca Zarządu Głównego SBP Elżbieta Stefańczyk, z-ca dyrektora Biblioteki Piotr Bierczyński, prezes ŁTPK Andrzej Łuczak, przewodnicząca Zarządu Okręgu Elżbieta Grzelakowska.

Niespodziewana śmierć Andrzeja Kempy napelniła ogromnym bólem całe nasze środowisko i mnie osobiście. Miałam bowiem zaszczyt pracować z Andrzejem przez dwadzieścia lat jako Jego przełożona i serdeczna koleżanka. Pozostanie już na zawsze w naszej wdzięcznej, najlepszej pamięci.

ELŻBIETA PAWLICKA

Marianna Polak (1938-2009)

9 października 2009 r. pożegnaliśmy w Końskowoli k. Puław wieloletniego instruktora i dyrektora Biblioteki Publicznej w Puławach.

Marianna Polak, z domu Boratyńska urodziła się 5 listopada 1938 r. w Końskowoli w rodzinie rolniczej. Tutaj ukończyła szkołę podstawową, natomiast do Liceum Ogólnokształcącego im. ks. Adama Czartoryskiego uczęszczała w Puławach. Pracę zawodową rozpoczęła 1 września 1957 r. w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Puławach. W styczniu 1962 r. ukończyła korespondencyjny kurs bibliotekarski dla pracowników bibliotek powszechnych w Punkcie Konsultacyjnym POKKB w Lublinie. Jej 42-letnia praca zawodowa była związana z Puławską Biblioteką. Rozpoczęła jako instruktor, a od 1971 r. została kierownikiem Działu Instrukcyjno-Metodycznego PiMBP. Od 5 stycznia 1978 r. przyjęła po wielce zasłużonej Marii Jung, obowiązki dyrektora Oddziału Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Puławach. W latach 1978-1979 ukończyła kwalifikacyjny kurs bibliotekarski III stopnia, uzyskując wykształcenie na poziomie studium bibliotekarskiego.

Marianna Polak wniosła ogromne zasługi w kształtowanie sieci bibliotek w powiecie, umacnianiu ich podstaw organizacyjnych, rozwijaniu funkcji środowiskowych, doskonaleniu umiejętności zawodowych bibliotekarzy. W zmieniającej się rzeczywistości zawsze potrafiła służyć pomocą, odpowiadającą wymogom czasu.

Na podkreślenie zasługuje Jej efektywna współpraca z władzami samorządowymi (14 gmin) i kadrami podległych merytorycznie bibliotek, z którymi była związana nie tylko funkcjonalnie, ale i emocjonalnie.

Pod Jej kierownictwem Puławska Biblioteka wpisała się na stałe w historię miasta i Ziemi Puławskiej. Była znana z wielokierunkowej pracy oświatowej, regionalnej i wysokich wskaźników czytelniczych.

Za osiągnięcia zawodowe i społeczne otrzymała odznakę Zasłużonego Działacza Kultury (1979 r.), Złoty Krzyż Zasługi (1986 r.) i odznakę Zasłużony dla Lubelszczyzny. Na emeryturę przeszła w maju 1999 r.

Zmarła 7 października 2009 r. W ceremonii pogrzebowej, oprócz rodziny, licznie uczestniczyli koledzy bibliotekarze oraz mieszkańcy Końskowoli. W imieniu Biblioteki Wojewódzkiej pożegnał Ją emerytowany instruktor – Roman Zarzycki. Będzie nam Jej bardzo brakowało.

JERZY GAJEWSKI

**Nie zapomnij o prenumeracie
„Poradnika Bibliotekarza”!**

IV Forum Młodych Bibliotekarzy w Krakowie



W Krakowie, w dniach 5 i 6 listopada 2009 r. spotkali się po raz czwarty młodzi bibliotekarze. Ubiegłoroczne spotkanie odbyło się pod hasłem „Inicjatywy młodych w tworzeniu biblioteki globalnej wioski: ludzie i technologie”. Gospodarzem Forum była Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Krakowie, a współorganizatorem konferencji Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, reprezentowane przez przewodniczącą Elżbietę Stefańczyk. Na krakowskie Forum przybyła rekordowa liczba młodych bibliotekarzy. W zajęciach uczestniczyło ok. 200 osób. Na uwagę zasługuje ciekawa formuła programowa, na którą składały się cztery bloki: I. tworzenie środowiska cyfrowego, II. Interakcje – klient cyfrowy i twarzą w twarz, III. Bibliotekarzu przełam się, wzmocnić siebie + wzmocnić organizm i IV. Hyde park. Zajęcia warsztatowe prowadzono równolegle w 4 salach biblioteki, a każdy z uczestników wybierał te zajęcia, które go interesowały. Możliwość wyboru zajęć była szczególnie istotna w przypadku dużego zróżnicowania zawodowego młodych bibliotekarzy, którzy reprezentowali zarówno biblioteki naukowe, publiczne, pedagogiczne i szkolne. Tematami dominującymi były digitalizacja zbiorów bibliotecznych, informatyzacja biblioteki, zajęcia z zakresu psychologii, stylistyki.

W IV części konferencji Hyde Park swoje referaty prezentowali młodzi bibliotekarze z bibliotek publicznych, przedstawiając specyfikę swoich bibliotekarskich działań. Niestety na dyskusję zabrakło czasu. Będzie ona kontynuowana w specjalnie stworzonym profilu w serwisie Facebook <http://www.facebook.com/pages/Stowarzyszenie-Bibliotekarzy-Polskich/54263357680?rel=ts>.

W czasie Forum postanowiono powołać nieformalny zespół mający zająć się diagnozą problemów i realizacją projektów dla młodych bibliotekarzy.

W 2010 r. kolejne Forum Młodych Bibliotekarzy odbędzie się w Lublinie. Patronem medialnym, obok „Dziennika Polskiego” był „Poradnik Bibliotekarza”.

Nowe media w bibliotece

W dniach 5-6 listopada br. odbyło się w Olsztynie seminarium międzynarodowe pt. „Nowe media w bibliotece dla młodzieży”, zorganizowane przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, Instytut Goethego oraz Miejską Bibliotekę Publiczną w Olsztynie. Celem spotkania było:

- prezentacja oferty nowoczesnych mediów w bibliotekach młodzieżowych,
- upowszechnianie doświadczeń pracy bibliotekarzy zajmujących się problematyką młodzieży.
- promocja niestandardowych metod edukacji w bibliotekach, podniesienia ich atrakcyjności dla nastolatków i dorosłej młodzieży.

W seminarium/warsztatach wzięło udział 50 osób (każdego dnia zajęcia prowadzono dla 25 osób). Jannette Achberger – dyrektor biblioteki dla młodzieży Hoeb4U w Hamburgu, zaprezentowała metody zachęcania młodych ludzi w Niemczech do korzystania z biblioteki, przy zastosowaniu konsol edukacyjnych. Doświadczenia polskie w tym zakresie przedstawiły: Grażyna Lewandowicz-Nosal z Instytutu Książki i Czytelnictwa BN (omówiła m.in. wyniki badań dotyczące postrzegania młodzieży przez bibliotekarzy i odwrotnie) oraz Joanna Podolak z MBP w Olsztynie, która przedstawiła sukcesy biblioteki Planeta 11, obchodzącej w br. jubileusz 5-lecia powstania. W drugiej części spotkania uczestnicy warsztatów poznali najpopularniejsze konsole gier, dostępne w bibliotekach niemieckich i sami wypróbowali ich działanie.

„Dobre Praktyki Bibliotek” – nowy portal bibliotekarski

Już jest dostępny w Internecie portal „Dobre Praktyki Bibliotek” adresowany do pracowników bibliotek publicznych, ale również szkolnych, pedagogicznych, uczelnianych i innych. Bibliotekarze mogą zamieszczać na nim swoje małe i duże sukcesy. To właśnie stąd będą mogli czerpać pomysły na akcje, które przeniosą do własnego środowiska. Na portalu można uzyskać kontakt z tymi, którym udaje się dotrzeć do swych odbiorców i zachęcić do odwiedzania biblioteki. Redakcja portalu zachęca do wysyłania swoich materiałów na adres mailowy dpb@dobrepraktykibibliotek.pl.

Ten adres e-mail jest chroniony przed spamernami, trzeba włączyć obsługę JavaScript w przeglądarce, by go zobaczyć.

Z przedstawionymi „sukcesami” będą mogli zapoznać się inni bibliotekarze, także pracodawcy. Chcemy pokazać, że bibliotekarze to grupa zawodowa, która świetnie odnajduje się w realiach XXI w. Być może dzięki akcjom pokazującym, że biblioteki tętnią życiem i starają się pozyskiwać nowych odbiorców zapobiegniemy pomysłem na likwidację, bądź łączenie instytucji. Będziemy starać się dotrzeć z informacją najpierw do każdej biblioteki publicznej, następnie do bibliotek innych typów, aby wszyscy chętni mogli włączyć się do akcji.

Nasz zespół składa się z ludzi, którzy posiadają wykształcenie kierunkowe w zakresie bibliotekoznawstwa, dziennikarstwa, informacji naukowej oraz grafiki komputerowej. Chcemy działać razem w celu propagowania dobrych pomysłów bibliotekarzy oraz promowaniu tych, którzy zasługują na uznanie.

Mamy przekonanie, że nasza akcja świetnie wpisuje się zarówno w program „Biblioteka+” Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego realizowany przez Instytut Książki, jak i „Program Rozwoju Bibliotek” (PRB) Fundacji Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego. Bardzo chcielibyśmy, aby bibliotekarze utożsamiali wszystkie te działania jako tożsame i skierowane na rozwój naszych placówek i kompetencji ich pracowników.

Zespół portalu Dobre Praktyki Bibliotek www.dobrepraktykibibliotek.pl.

● Wszystkie biblioteki publiczne w Polsce otrzymają na mikołajki książkę *Warszawa Fryderyka Chopina*. Publikacja w atrakcyjny i przystępny sposób przedstawia związki kompozytora z Warszawą. Akcja wysyłki książek do blisko 8500 bibliotek publicznych jest realizowana przez m.st. Warszawa we współpracy z Fundacją Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego. M.st. Warszawa przygotowało książkę z okazji nadchodzącego Roku Chopinowskiego.

„Jest to prezent od Warszawy, miasta młodego Fryderyka Chopina, który tu spędził połowę swego życia – napisała we wstępie Hanna Gronkiewicz-Waltz, prezydent Warszawy. Tu się kształcił i koncertował dla elit ówczesnego miasta. Wiele z tych miejsc ocalało z wojennych zniszczeń, zarówno o nich, jak i o tych, których już nie ma, opowiada ta publikacja”.

M.st. Warszawa przekazując *Warszawę Fryderyka Chopina* pragnie włączyć społeczności lokalne w obchody Roku Chopinowskiego, a jednocześnie zachęcić do korzystania z nowoczesnych narzędzi takich jak przewodnik chopinowski do pobrania z Internetu czy poprzez link, dzięki któremu czytelnik może obejrzeć i przeczytać książkę w wersji internetowej.

Otwarcie bibliotek na projekty związane z muzyką i życiem ciekawych postaci, wpisuje się w misję Programu Rozwoju Bibliotek, zgodnie z którą biblioteki publiczne powinny stać się centrami aktywności lokalnej, oferować nowe usługi i nadążać za zmieniającym się światem.

● Jung Ung prezes LG Display oraz Andrzej Tyws dyrektor Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu na uroczyste otwarcie Biblioteki Siedmiu Kontynentów (Library of the seven Continents). 02.10.2009 r.

● Burmistrz Poniatowa, Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Poniatowej na uroczystość nadania tytułu „Wzorowa Biblioteka Roku 2009”. 5.11.2009 r.

● Związek Literatów Polskich. Oddział w Lublinie. Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego w Lublinie na wzięcie udziału w sesji literackiej „W stulecie urodzin Józefa Łobodowskiego” i uroczystości wręczenia nagród w VI Ogólnopolskim Konkursie Poetyckim im. Józefa Łobodowskiego. 14.11.2009 r.

● Biblioteka Narodowa na Spotkanie Salonu Bibliotekarzy „Jakie będą biblioteki w XXI w.”. 2.12.2009 r.

● Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego w Lublinie, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. Zarząd Okręgu w Lublinie na III Lubelskie Targi Książki. 4-6.12.2009 r.

● Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. Zarząd Okręgu w Szczecinie, Zarząd Szczecińskiego Oddziału Towarzystwa Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich na Dyskusję Panelową „Specyfika pracy z czytelnikiem w bibliotekach publicznych i szkolnych”. 7.12.2009 r.

Poradnik BIBLIOTEKARZA

Miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
Ukazuje się od roku 1949

Komitet Redakcyjny: Elżbieta Barbara Zybert (przewodnicząca), Wiesława Borkowska-Nichthaus, Barbara Budyńska, Joanna Chapska, Piotr Jankowski, Bogdan Klukowski, Danuta Kurach, Grażyna Lewandowicz-Nosal, Renata Sowada, Bogumiła Staniów, Barbara Stępniewska, Michał Zajac

Redakcja „Poradnika Bibliotekarza” – e-mail: poradnikbibliotekarza@wp.pl; www.poradnikbibliotekarza.pl

Redaktor naczelny: Jadwiga CHRUSCIŃSKA tel. 0505-078-945; e-mail: jchruscinska@gmail.com
Sekretarz redakcji: Dorota GRABOWSKA tel. (22) 552-02-26, 0600-505-662; e-mail: dgrabo@wp.pl
Redaktor techniczny i opracowanie graficzne: Elżbieta MATUSIAK tel. (22) 827-52-96
Projekt graficzny okładki: Katarzyna STANNY, tel. 0602391675, e-mail: zinamonik@wp.pl
Honoraria autorskie: Kazimiera KRAWCZAK tel. (22) 825-54-25; e-mail: biurozgsbp@wp.pl
Redakcja zastrzega sobie prawo do opracowania redakcyjnego i skracania tekstów.

Współpracują z redakcją: Grażyna Biłska, Mirosława Dobrowolska, Henryk Hollender, Tomasz Kasperczyk, Bogdan Klukowski, Krystyna Kuźmińska, Dorota Skotnicka, Dominika Stępniewska, Aleksander Trembowiecki, Ryszard Turkiewicz, Joanna Wróblewska (USA)

WYDAWNICTWO

SBP



Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
00-335 WARSZAWA, ul. Konopczyńskiego 5/7, tel./fax 827-52-96
Dyrektor Wydawnictwa – Janusz NOWICKI
e-mail: wydawnictwo@sbp.pl, sprzedaz@sbp.pl
Konto SBP: Millennium 70 1160 2202 0000 0000 2814 5355

Skład i łamanie: Renard Hawryszko. Druk i oprawa: Zakład Poligraficzny PRIMUM s.c., Kozerki, ul. Marsa 20, 05-825 Grodzisk Mazowiecki. Nakład: 4800 egz. ISSN 0032-4752. Indeks 369594.

WARUNKI PRENUMERATY „PORADNIKA BIBLIOTEKARZA”

STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH

„Poradnik Bibliotekarza” dostępny jest w prenumeracie i w bezpośredniej sprzedaży w Biurze ZG SBP. Zamówienia na czasopismo można składać w ciągu całego roku, od dowolnego numeru pisma. Numery archiwalne, a także pojedyncze numery można nabyć wyłącznie w Biurze ZG SBP. Oferta ważna do wyczerpania nakładu. Wysokość bieżącej prenumeraty rocznej wynosi 156 zł (13 zł za 1 numer). W przypadku zamówienia co najmniej 3 egz. „Poradnika Bibliotekarza” przysługuje rabat w wysokości 10%.

Wpłaty na prenumeratę przyjmuje:

Dział Promocji i Sprzedaży Biura ZG SBP

Al Niepodległości 213, 02-086 Warszawa

Informacje: Joanna Janczak tel. (22) 825-50-24, faks (22) 825-53-49

e-mail: sprzedaz@shp.pl

Aby dokonać prenumeraty, należy wypełnić blankiet pocztowy lub bankowy z zaznaczeniem liczby zamawianych egzemplarzy i dokonać wpłaty. Zaprenumerowane egzemplarze przesyłane są na adres prenumeratora przesyłką pocztową zwykłą.

„RUCH” S.A

Wpłaty na prenumeratę „Poradnika Bibliotekarza” przyjmowane są tylko na okresy kwartalne.

1. Prenumerata krajowa:

- Przedpłaty na prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH” S.A właściwe dla miejsca zamieszkania. Termin przyjmowania wpłat na prenumeratę krajową i zagraniczną do 5 każdego miesiąca poprzedzającego okres rozpoczęcia prenumeraty.

2. Prenumerata zagraniczna:

- Wpłaty przyjmuje jednostka „RUCH” S.A Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy na konto: PFKAO S.A IV O/ Warszawa 68124010531111000004430494 lub kasa Oddziału.
- Informacji o warunkach prenumeraty udziela ww. Oddział – 01-248 Warszawa, ul. Jana Kazimierza 31/33. Tel: (prefiks) (22) 53-28-731, 53-28-816, 53-28-819, 53-28-820,
- infolinia 0-800-1200-29, w internecie <http://www.ruch.pol.pl>
- **Adres do korespondencji:** „RUCH” S.A O.K.D.P., ul. Jana Kazimierza 31/33, 01-248 Warszawa

POCZTA POLSKA

1. Przyjmowanie przedpłat od prenumeratorów, we wszystkich urzędach pocztowych w całym kraju w terminach:

- a. do 25 listopada – na prenumeratę realizowaną od 1 stycznia następnego roku.
- b. do 25 lutego – na prenumeratę realizowaną od 1 kwietnia bieżącego roku,
- c. do 25 maja – na prenumeratę realizowaną od 1 lipca bieżącego roku,
- d. do 25 sierpnia – na prenumeratę realizowaną od 1 października bieżącego roku.

2. Urzędy pocztowe właściwe dla miejsca zamieszkania lub siedziby prenumeratora przyjmują przedpłaty odpowiednio:

- a. do 30 listopada – na prenumeratę realizowaną do stycznia następnego roku,
 - b. do końca lutego – na prenumeratę realizowaną od 1 kwietnia bieżącego roku,
 - c. do 31 maja – na prenumeratę realizowaną od 1 lipca bieżącego roku,
 - d. do 31 sierpnia – na prenumeratę realizowaną od 1 października bieżącego roku.
- Przedpłaty na prenumeratę są przyjmowane przez listonoszy i doręczycieli (od osób niepełnosprawnych w miastach) od wszystkich mieszkańców wsi i małych miasteczek gdzie dostęp do urzędu pocztowego jest utrudniony.
 - Prenumerata prasy obejmuje pełne okresy kwartalne.
 - Wpłaty na prenumeratę są przyjmowane bez pobierania dodatkowych opłat, bez obowiązku wypełniania blankietów wpłat.
 - Zaprenumerowane egzemplarze są doręczane do miejsca zamieszkania prenumeratora lub jego siedziby bez pobrania dodatkowych opłat.



NOWOŚCI WYDAWNICTWA SBP

78

PROPOZYCJE I MATERIAŁY

**NOWOCZESNA
BIBLIOTEKA**



Manoła Antczak
Anna Nowacka

**Przypisy
Powołania
Bibliografia załącznikowa**



NAUKA-DYDAKTYKA-PRAKTYKA

WYDAWNICTWO SBP

**INTERNET W BIBLIOTECE
DLA DZIECI I MŁODZIEŻY**

Od teorii do praktyki

Poradnik



BIBLIOTECZKA
Poradnika
Bibliotekarza
12

79

PROPOZYCJE I MATERIAŁY

E-LEARNING
wyzwaniem dla bibliotek



77

PROPOZYCJE I MATERIAŁY

**NOWE TECHNOLOGIE
W BIBLIOTEKACH
PUBLICZNYCH**



**KATALOGOWANIE
PRZEDMIOTOWE W JĘZYKU
KABA**
Część 4

19

